

**Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego
„Apeiron” w Krakowie**

**Studenckie Koło Administracji Autonomicznym
Systemem Bezpieczeństwa**

SECURITY, ECONOMY & LAW



Redakcja

Kazansky Rastislav
Antoni Olak
Juliusz Piwowarski

Nr 2/2018 (XIX)

Kraków

kwiecień – czerwiec 2018

ISSN 2353-0669

REDAKTORZY TOMU ■ EDITORIAL COMMITTEE:

doc. PhDr., Kazansky Rastislav, PhD. (Słowacja, Slovakia)

dr.h.c. Prof. nadzw. dr hab. Antoni Olak (Polska, Poland)

dr hab. Juliusz Piwowarski, prof. WSBPI (Polska, Poland)

REDAKTOR NACZELNY ■ EDITOR-IN-CHIEF

dr hab. Juliusz Piwowarski, prof. WSBPI (Polska, Poland)

REDAKCJA I KOREKTA ■ COPYEDITING AND PROOFREADING

Radosława Rodasik, Ewelina Brodziak

SKŁAD ■ TYPESETTING

Jarosław Dziubiński

Copyright © by Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego
i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2018
Studenckie Koło Systemów Bezpieczeństwa Apeiron WSBPI

Czasopismo jest kwartalnikiem ■ The quarterly journal

Nakład: 100 szt. ■ Circulation: 100 cop. paper version

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”
w Krakowie, ul. Krupnicza 3, 31–123 Kraków
Tel. (12) 422 30 68; Fax. (12) 421 67 25
e-mail: science2@apeiron.edu.pl
www.www.security-economy-law.pl

Wersja elektroniczna czasopisma jest wersją pierwotną
Electronic version constitutes a primary version of the journal

ISSN 2353–0669

KWARTALNIK „SECURITY, ECONOMY & LAW” INDEKSOWANY JEST W BAZACH:

THE QUARTELY JOURNAL IS INDEX IN THE FOLLOWING DATABASES:



MNiSW 5 pkt. / points



ICV 59,36 pkt. / points



RADA NAUKOWA
SCIENTIFIC BOARD

Nevena Atanasova-Krasteva, LtCol Assoc. Prof. Ph.D., **Narodowy Uniwersytet Wojskowy im. Wasyla Lewskiego** (Bułgaria ■ Bulgaria)

Gerhard Banse, Prof. Ph.D., **Karlsruher Institut für Technologie** (Niemcy ■ Germany)

Ghita Barsan, BG. Prof. Eng. PhD., **“Nicolae Bălcescu” Land Forces Academy** (Rumunia ■ Romania)

Jozef Blazek, Prof. Ph.D., **Wyższa Szkoła Zarządzania Bezpieczeństwem w Koszycach** (Słowacja ■ Slovakia)

Ing. Peter Havaj, Ph.D., **Wyższa Szkoła Zarządzania Bezpieczeństwem w Koszycach** (Słowacja ■ Slovakia)

Wojciech M. Hrynicky, Ph.D., **Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie** (Polska ■ Poland)

Ralph R. Johnson., M.A., **Służba Zagraniczna, Departament Stanu Stanów Zjednoczonych** (USA)

Rastislav Kazanský, Assoc. Prof. PhDr. Ph.D., **Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy** (Słowacja ■ Slovakia)

Branislav Kovacic PhD. Doc. PhDr., **Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy** (Słowacja ■ Slovakia)

Zbigniew Kuźniar, Ph.D., **Akademia Wojsk Lądowych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu** (Polska ■ Poland)

Marián Mesároš, dr. h.c. prof. Ing. DrSc. MBA LL.M., **Wyższa Szkoła Zarządzania Bezpieczeństwem w Koszycach** (Słowacja ■ Slovakia)

Juliusz Piwowarski, Assoc. Prof. Ph.D., **Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie** (Polska ■ Poland)

Tadeusz Ratusiński, PhD., **Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie** (Polska ■ Poland)

Witold M. Sokołowski, Ph.D., **Jet Propulsion Laboratory (JPL)** (USA)

Urszula Soler, PhD., **Katolicki Uniwersytet Lubelski** (Polska ■ Poland)

Rastislav Sopilnyk, Prof., **Lwowski Uniwersytet Biznesu i Prawa** (Ukraina ■ Ukraine)

Jolanta Wąs-Gubała, Assoc. Prof. Ph.D., **Instytut Ekspertyz Sądowych im. Jana Sehna w Krakowie** (Polska ■ Poland)

RECENZENCI
BOARD OF REVIEWERS

Prof. Vania Banabakova, Ph.D. (Bułgaria ■ Bulgaria)
Wojciech Czajkowski, Ph.D. (Polska ■ Poland)
Agnieszka Filipek, Ph.D. (Polska ■ Poland)
Krzysztof Kaganek, Ph.D. (Polska ■ Poland)
Zbigniew Kuźniar, Ph.D. (Polska ■ Poland)
Prof. Ing. Pavel Nečas, PhD. MBA (Słowacja ■ Slovakia)
Prof. Jerzy Ochmann, Ph.D. (Polska ■ Poland)
Assoc. Prof. Juliusz Piwowski, Ph.D. (Polska ■ Poland)
Doc. ing. Jozef Sabol, DrSc. (Czechy ■ Czech Republic)
Rostyslav Sopylnik, Ph.D. (Ukraina ■ Ukraine)
Prof. Svilen Stefanov, Ph. D. (Bułgaria ■ Bulgaria)
Krzysztof Tomaszewski, Ph.D. (Polska ■ Poland)
Doc. Inga Uriadnikowa, Ph.D. (Ukraina ■ Ukraine)
Doc. Vasyl Zaplatynkyi, Ph.D (Ukraina ■ Ukraine)

REDAKTORZY TEMATYCZNI
SUBJECT EDITORS

1. Bezpieczeństwo, grupy mundurowe ■
Security, Uniformed Services:

Prof. Kuba Jałoszyński, Ph.D.
(Polska ■ Poland)
Doc. Štefan Kočan, Ph.D.
(Słowacja ■ Slovakia)
Assoc. Prof. Antoni Olak, Ph.D.
(Polska ■ Poland)
Assoc. Prof. Juliusz Piwowski, Ph.D.
(Polska ■ Poland)

2. Ekonomia ■ Economy:

Paweł Dziekański, Ph.D. (Polska ■ Poland)

3. Prawo ■ Law:

Prof. Yuriy Boshytskyi
(Ukraina ■ Ukraine)
JUDr Wojciech M. Hrynicki, Ph.D.
(Polska ■ Poland)
prof. JUDr. Ing. Viktor Porada, DrSc.,
dr h. c. mult. (Czechy ■ Czech Republic)
Doc. JUDr. Karel Schelle, CSc.
(Czechy ■ Czech Republic)

JULIUSZ PIWOWARSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego
„Apeiron” w Krakowie

TRZY FILARY KULTURY BEZPIECZEŃSTWA*

THREE PILLARS OF SECURITY CULTURE

ABSTRACT

The article presents a proposal for multidisciplinary scientific platform, as a basis for security studies. It includes not only the military but mostly non-military aspects of security. An emphasis is put on security culture, the main pivot of the “Security Culture” as a scientific journal, with the three pillars of the security culture concept: mental and spiritual (individual dimension), legal and organizational (social dimension), material.

KEY WORDS: Security culture, security studies, multidisciplinary, pillars

* Artykuł stanowi przedruk artykułu J. Piwowarski, *Trzy filary kultury bezpieczeństwa*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje”, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2015, nr 19, s. 21 – 33., ISSN 2299–4033, DOI 10.24356/KB/19/1.

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje propozycję interdyscyplinarnej platformy naukowej, jako podstawy dla nauk o bezpieczeństwie. Zawierają się w niej nie tylko militarne, ale głównie niemilitarne aspekty bezpieczeństwa. Nacisk został położony na kulturę bezpieczeństwa, główną oś naukową czasopisma naukowego „Kultura Bezpieczeństwa”, wraz z koncepcją trzech filarów kultury bezpieczeństwa: mentalno-duchowy, prawno-organizacyjny, materialny.

SŁOWA KLUCZOWE:

kultura bezpieczeństwa, nauki o bezpieczeństwie, interdyscyplinarność, filary

Artykuł ten stanowi propozycję programową, która jest ofertą wspólnego konstruowania interdyscyplinarnej platformy naukowej. Chodzi o taki rodzaj porozumienia, które pozwala na uzyskanie określonej spójności, wzajemnego korespondowania ze sobą przedstawianych efektów *badania bezpieczeństwa*, w transdyscyplinarnej ofercie redagowanego przez mnie periodyku „Kultura Bezpieczeństwa”, ukształtowanej zgodnie z mottem *e pluribus unum*.

Proponowaną platformą ma być kategoria naukowa określana jako *kultura bezpieczeństwa*, wraz z jej trzema filarami: indywidualnym, społecznym i materialnym, nawiązującymi do naukowych idei takich postaci, jak Alfred Louis Kroeber, czy Marian Cieślarczyk.



Rozwojowi człowieka oraz codziennemu funkcjonowaniu tworzonych przez niego zbiorowości społecznych – rodzin, społeczności lokalnych, w tym też i grup zawodowych – towarzyszy bezustannie wznoszenie gmachu *kultury*. **Fenomen kultury to ogół materialnych i pozamaterialnych elementów składających się na utrwalony dorobek człowieka.**

Już w 1871 roku angielski antropolog Edward Tylor sformułował definicję pojęcia kultura¹. Według Tylora *kultura* obejmuje wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje i inne zdolności zdobyte przez człowieka jako członka społeczeństwa. Amerykański antropolog kulturowy Alfred Louis Kroeber (1876–1960) zaprezentował koncepcję kultury, sta-

¹ E. B. Tylor, *Primitive Culture*, Vol. 1, Vol. 2, John Murray, London 1871.

nowiącą inspirację dla idei *filarów kultury bezpieczeństwa*. Trzema składowymi kultury w idei Kroebera są *rzeczywistość materialna*, *kultura społeczna* i *kultura etyczna* oraz związany z nią system wartości, czemu Kroeber dał wyraz w dziele zatytułowanym *The Nature of Culture* (1952)².



Angielski filozof i socjolog, Roger Vernon Scruton, jest apologetą *kultury Zachodu* i z namaszczeniem podkreśla – „kultura jest ważna”. Stwierdzenie to, w czasach globalizacji, wcale jednak nie rozbrzmiewa wokół nas na tyle mocno, by nie trzeba go było za Scrutonem coraz silniej powtarzać i potwierdzać w konkretnym działaniu³. Chcąc z podniesionym czołem twierdzić wobec innych, iż „kultura jest ważna”, należy zatem najpierw zacząć od siebie. Współcześnie bardzo często spotykane są fałszywe interpretacje wolności, pozbawiające nas kultury, której wzory rzutują na zachowania zgodne z określonymi normami i zasadami. Interpretacje zwalniające nas od obowiązków, czy odpowiedzialności moralnej, tworzą aberracje w subobszarze kultury określanym jako *kultura bezpieczeństwa*. Pojawiło się zagrożenie, że nasza kultura może zostać zdewaluowana, a moralność zostanie wyeliminowana, ze szkodą dla *bezpieczeństwa człowieka*.

Fenomen *kultury bezpieczeństwa* jest częścią szeroko odczytywanej kultury. „Jako wyraźnie zarysowująca się domena kultury towarzyszy człowiekowi od jego zarania. Jak zauważa wielu antropologów, z Malinowskim na czele, zapewnienie *bezpieczeństwa* leżało u podstaw humanizacji i stanowiło *conditio sine qua non* nie tylko przetrwania gatunku ludzkiego, ale także rozwoju innych płaszczyzn ludzkiej kultury”⁴.

² A. L. Kroeber, *The Nature of Culture*, University of Chicago Press, Chicago 1952; Idem, *Configurations of Culture Growth*, University of California Press, Berkeley 1944.

³ *Działanie* w socjologii to taki rodzaj ludzkiego postępowania, z którym podmioty będące ich autorami wiążą pewne znaczenie (*sens*); Takie ujęcie kategorii *działanie* rozpowszechniło się dzięki socjologii Maxa Webera – dziś uznawane jest za elementarne pojęcie socjologiczne: „*Działanie* oznacza ludzkie zachowanie (zewnątrzny lub wewnętrzny czyn, zaniechanie lub znoszenie), jeśli i o ile [*podmiot*] działający, bądź wielu działających, wiąże z nim pewien subiektywny *sens*”, definiuje Max Weber w dziele *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, (*Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen 1922), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002, s. 6.

⁴ S. Jarmoszko, *Nowe wzory kultury bezpieczeństwa a procesy deterioracji więzi społecznej*, [w:] *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*, E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), Aspra-JR, Warszawa 2010; B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, [w:] *Szki-ce z teorii kultury*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s. 101.



Można odkryć, że zjawiska społeczne *kultura* i *bezpieczeństwo*, funkcjonują w bardzo zbliżony sposób:

1. Zarówno dla bezpieczeństwa, jak i dla kultury – paralelnie – znaczenie mają dwa jednocześnie występujące parametry: *przestrzeń* oraz *czas*.
2. Fizyczna przestrzeń daje przykładowo możliwość powstania „regionów bezpieczeństwa” (czy „regionów zagrożeń”), a jednocześnie – pozwala, by dorobek kultury mógł się rozszerzać obejmując coraz to większe terytorium.
3. Z kolei parametr czasu stanowi układ odniesienia, w którym trwa na danym terytorium proces budowania kultury, tożsamy z procesem rozwoju jednostek ludzkich, małych, średnich i wielkich grup społecznych oraz całych społeczeństw-narodów – rozwój ten decyduje o poziomie ich bezpieczeństwa.
4. Proces rozwoju jest, zgodnie z definicją oraz ze zdrowym rozsądkiem, mechanizmem przeciwdziałającym wszelkim zagrożeniom a nawet – zgodnie z definicją *bezpieczeństwa* – może być uznany za analogon fenomenowi bezpieczeństwa.
5. Kultura jest w danej cywilizacji nie tylko pewną „wartością dodaną”, lecz stanowi ona autonomiczny potencjał samobronności należących do tej cywilizacji *podmiotów* – na polu militarnym, politycznym, kulturowym, ekonomicznym, ekologicznym, czy wreszcie w takich sferach aktywności, jak prawn organizacyjna, technogenna lub cybernetyczna.
6. Kultura w odniesieniu do różnych *podmiotów* funkcjonujących w obszarze jej oddziaływania, począwszy od skali personalnej aż po skalę globalną, stanowi taki mechanizm, który może znacząco wpływać na postawy i zachowanie tych *podmiotów* w określonych sytuacjach, procesach, czy „czasopunktowych” zdarzeniach niosących z sobą rozmaite wyzwania szanse, ryzyka i zagrożenia.
7. Kultura może stanowić również model teoretyczny, posiadający moc eksplanacyjną mającą zastosowanie w *naukach o bezpieczeństwie*.



The cultural turn (zwrot kulturowy), upowszechniła praca stanowiąca zbiór esejów amerykańskiego filozofa i socjologa Fredrica Jamesona *The Cultural*

Turn⁵. Postmodernizm wskazał na *kulturę*, jako pierwszoplanowy element dyskursów dotyczących *spraw społecznych*. Jeżeli *kultura* stanowi „całość kształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie (...)”⁶, a jej składowymi są redukujące zagrożenia *principia* społecznego współżycia, wzory kulturowe i założenia moralne właściwych dla danej *zbiorowości społecznej* zachowań, to w konsekwencji, wpływa ona na powstawanie *faktów społecznych* oraz *artefaktów* należących do tego obszaru *kultury*, którym jest *kultura bezpieczeństwa*. Na początku XXI wieku spełniło się również miarodajne i prestiżowe zinstytucjonalizowanie *kulturowego zwrotu w naukach społecznych*, bowiem na Uniwersytecie w Yale zostało w 2001 r. utworzone Centrum Socjologii Kulturowej.

Efekty działalności badawczej dotyczącej problemów *nauk o bezpieczeństwie* (*security studies*), należące do pozamaterialnych zasobów utrwalanego dorobku człowieka, stanowią ważny fragment *kultury bezpieczeństwa*, niegdyś będący tylko subdyscypliną *international relations*. Z czasem ten kierunek badań naukowych uzyskiwał coraz większe znaczenie i autonomię. Dziś jego nurty, *realizm* czy *idealizm*, dzięki *konstruktywistycznemu przełomowi* jaki nastąpił w latach 80. w *naukach o bezpieczeństwie*, można stosować do badań każdej skali *podmiotów bezpieczeństwa*, nie tylko w państwowo-centrycznej perspektywie badawczej. Są stosowane już począwszy od skali *indywidualnych podmiotów bezpieczeństwa*, poprzez skalę *podmiotów grupowych*, aż po *społeczeństwa-narody* i ich *państwa*. Zwięzła definicja pojęcia *kultura bezpieczeństwa*, którą proponuje autor niniejszego artykułu, jest sformułowana następująco:

Kultura bezpieczeństwa to ogół materialnych i pozamaterialnych elementów utrwalonego dorobku człowieka, służących kultywowaniu,

⁵ F. Jameson, *The Cultural Turn: Selected Writings on the Postmodern 1983–1998*, Verso Books Publ., London – New York 1998; Idem: *Globalization and Political Strategy*, [w:] „New Left Review”, 4 (July–August, 2000); Idem: *Postmodernism and Cultural Theories. Lectures in China (Houxiandai zhuyi he Wenhualilun)*, Shanxi Teacher’s University, Xi’an 1987; Idem: *Postmodernism, or, The Cultural Logic of Late Capitalism*, Duke University Press, Durham 1991; Por. G. Steinmetz, *State/Culture: State-Formation after the Cultural Turn*, Ithaca, Cornell University Press, New York 1999; M. Jacobs, L. Spillman, *Cultural sociology at the crossroads of the discipline*, [w:] „Poetics. Journal of Empirical Research on Culture, the Media and the Arts” 2005, 33, s. 1–14; V. E. Bonnell, L. Hunt, *Beyond the Cultural Turn*, University of California Press, Berkeley 1999.

⁶ Hasło „Kultura”, *Mała Encyklopedia PWN*, Warszawa 1996, s. 445.

odzyskiwaniu (gdy utracono) i podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa określonych podmiotów. Można rozpatrywać ją w wymiarze indywidualnym – mentalno-duchowym, wymiarze społecznym oraz wymiarze fizycznym (materialnym).

Rozbudowaną, tak zwaną spektralną wersję definicji *kultury bezpieczeństwa*, ukazującą wagę, jaką dla przedmiotowej problematyki ma świadomość *podmiotu bezpieczeństwa*⁷, przytoczono poniżej. Jest ona efektem polsko-ukraińskiej współpracy, jako wynik wymiany poglądów naukowych (2013–2014 r.), mającej miejsce w *Cracow Research Institute for Security and Defence Skills APEIRON*. Autorami tej definicji są Juliusz Piwowarski (*CRISD APEIRON*, Polska) oraz Vasyl Zapłatyński (*National Aviation University in Kiev*, Ukraina).

***Kultura bezpieczeństwa*⁸ jest to ogół utrwalonego, materialnego i pozamaterialnego dorobku człowieka służącego mu militarnie i pozamilitarnie – czyli szeroko rozumianej autonomicznej obronności określonych indywidualnych oraz grupowych podmiotów. Fenomen ten stanowi trychotomię, którą współtworzą trzy przenikające się wymiary:**

- wymiar mentalno-duchowy, (wymiar indywidualny),
- wymiar organizacyjno-prawny (wymiar społeczny),
- wymiar materialny.

***Kultura bezpieczeństwa* służy człowiekowi do realizacji następujących celów i potrzeb:**

1. Skuteczna kontrola nad pojawiającymi się zagrożeniami, zmierzająca do uzyskania stanu o satysfakcjonująco niskim poziomie zagrożeń.
2. Odzyskiwanie *bezpieczeństwa* w sytuacji, gdy zostało ono utracone.
3. Optymalizacja, dla określonego podmiotu, poziomu wielosektorowo pojmowanego bezpieczeństwa.
4. Pobudzanie w społecznej i personalnej skali świadomości człowieka przekonań o potrzebie samodoskonalenia i trychotomicznego (mentalny/społeczny/materialny) rozwoju wraz z uaktywnianiem motywacji i postaw skutkujących indywidualnymi i zespołowymi

⁷ Zob. A. Zduniak, N. Majchrzak, Świadomość emocjonalna jako dystraktor w procesach badawczych bezpieczeństwa, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, t 3, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012.

⁸ J. Piwowarski, *Ochrona VIP-a a czworokąt bushido. Studium japońskiej kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*, P. Bogdalski, J. Cymerski, K. Jałoszyński (red.), Szczytno 2014, s. 451.

działaniami, powodującymi wszechstronny rozwój indywidualnych i grupowych podmiotów bezpieczeństwa, w tym ich autonomicznej obronności.

Prekursorem badań *kultury bezpieczeństwa i obronności* w Polsce jest Marian Cieślarczyk. Należy przy tym zauważyć, że obronność w tej koncepcji jest pojęciem znacznie wykraczającym poza schematyczne kojarzenie go wyłącznie ze sferą militarną. Obronność u Cieślarczyka jest to także potencjał o znaczeniu pozamilitarnym. Potencjał ten umożliwia skuteczne przeciwdziałanie i zapobieganie zaistnieniu zagrożeń oraz przeciwstawienie się zagrożeniom z chwilą ich realnego wystąpienia. Definicja kultury bezpieczeństwa autorstwa profesora Mariana Cieślarczyka brzmi następująco:

Kultura bezpieczeństwa i obronności stanowi rodzaj społecznej matrycy, to „wzór podstawowych założeń, wartości, norm, reguł, symboli i przekonań, wpływających na sposób postrzegania wyzwań, szans i (lub) zagrożeń, a także sposób odczuwania bezpieczeństwa i myślenia o nim oraz związany z tym sposób zachowania i działań (współdziałania) podmiotów [bezpieczeństwa], w różny sposób przez te podmioty »wyuczonych« i wyartykułowanych w procesach szeroko rozumianej edukacji, w tym również w naturalnych procesach wewnętrznej integracji i zewnętrznej adaptacji oraz w innych procesach organizacyjnych, a także w procesie umacniania szeroko (nie tylko militarnie) rozumianej obronności, służących w miarę harmonijnemu rozwojowi tych podmiotów i osiąganiu przez nie najszerzej rozumianego bezpieczeństwa, z pożytkiem dla siebie, ale i otoczenia»⁹.

Koncepcja Mariana Cieślarczyka pokazuje, iż *kultura bezpieczeństwa i obronności* manifestuje się w trzech następujących wymiarach:

1. Pierwszy wymiar – składają się nań określone idee, wartości i duchowość człowieka,
2. Drugi wymiar – odnosi się do oddziaływań społecznych organizacji i systemów prawa,
3. Trzeci wymiar – obejmuje on materialne aspekty egzystencji ludzkiej.

Powyższe składowe Marian Cieślarczyk nazywa „filarami kultury bezpieczeństwa”. Badacz ten kolejno określa je jako filar mentalno-duchowy, filar organizacyjno-prawny oraz filar materialny. Składowe tych filarów pomimo

⁹ M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2010, s. 210.

swojej specyfiki, również przenikają się. Na przykład wiedza występująca jako składnik pierwszego filaru, jest w znacznym stopniu także elementem filaru drugiego, mającego charakter organizacyjno-prawny oraz innowacyjno-techniczny. Koncepcja *kultury bezpieczeństwa* umożliwia w wielu przypadkach ponowne zintegrowanie wyników wielodyscyplinarnych badań dotyczących skomplikowanej problematyki bezpieczeństwa i obronności. Koncepcja ta zawiera w sobie też emocjonalny i racjonalny ładunek neutralizujący pojmowanie bezpieczeństwa jako zdolności do generowania przeciwko zaistniałym zagrożeniom kontrolowanej (do czasu) uzasadnionej „agresji”. *Kultura bezpieczeństwa*, jej odpowiednio wysoki poziom, pozwala nam uniknąć pokusy agresywnego „wygrywania” na rzecz potrzeby wyższej, jaką jest potrzeba „bycia niezwykłym”.



Zwracając uwagę na definicję fenomenu *kultury bezpieczeństwa* widzimy, iż wskazuje ona na to, że opisywane zjawisko łączy w sobie przejawy wszystkich aspektów życia społecznego: duchowość, kompetencje społeczne, materialność i ich spójną, holistyczną realizację. Sprzyja ona bezpieczeństwu rozumianemu zarówno jako wartość (*I-szy filar kultury bezpieczeństwa*), jako pożądany stan (*I-szy, II-gi i III-ci filar kultury bezpieczeństwa*) oraz jako proces, którego celem jest wykorzystanie dziedzictwa pokoleń, odtwarzanego i wciąż na nowo ewoluującego w trzech sferach dotyczących jednostki ludzkiej, zbiorowości społecznej oraz materialnego wymiaru egzystencji ludzkiej – nieprzerwanie dzięki funkcjonowaniu intersubiektywnego zjawiska, które jest *międzypokoleniowym przekazem narodowym*¹⁰. *Bezpieczeństwo* realizowane jest poprzez funkcję obronności, także rozumianej bardzo szeroko – nie tylko pojmowanej jako kategoria rozważań militarnych.

¹⁰ *Pokolenie* – pojęcie to możemy rozpatrywać ze względu na następujące determinanty tego zjawiska społecznego: a) genealogiczne następstwo dzieci po rodzicach – występuje ono na przykład w zapisach Biblii, czy drzewach genealogicznych, b) paragenealogiczne – rozszerzenie poprzedniego ujęcia na całe *społeczeństwo*, c) ujęcie „metrykalne” (są to wszelkie grupy rówieśnicze) oraz d) ujęcie *kulturowe*; por. M. Wallis, *Koncepcje biologiczne w humanistyce*, [w:] „Fragmenty filozoficzne”, seria II, Tadeusz Kotarbiński (red.), Warszawa 1959; podobne rozróżnienie w definiowaniu pojęcia *pokolenie* przyjmuje M. Ossowska, *Koncepcja pokolenia*, [w:] „Studia Socjologiczne” 1963, 2, jednak, jej pierwsza typologia ogranicza się do typu rodowo-genealogicznego (relacja rodzice-dzieci) i kulturowo-genealogicznego (relacja nauczyciel-uczeń).

Jak pisze Cieślarczyk: „z moich badań wynika, że dziś, ale i w dającej się przewidzieć przyszłości, myślenie o obronności tylko w kategoriach militarnych jest niewystarczające”¹¹. Podobnie Emma Rothschild w artykule *Czym jest bezpieczeństwo?* z 1995 roku¹², uszczegóławia potrzebę redefinicji kategorii *bezpieczeństwo* w procesie *rozszerzania* jego koncepcji. Pojęcie obronności jako potencjał rozpatrywany w wymiarze indywidualnym i w wymiarze społecznym (kolektywnym) jest niemalże tożsamy z pojęciem *kultury bezpieczeństwa*. Można tu mówić o istnieniu spójnej, choć wielowątkowej *kultury bezpieczeństwa*, dla poziomu której ogromne znaczenie mają między innymi wychowanie i nauczanie, tożsamość i więzy społeczne oraz podejmowanie wyzwań związanych ze świadomym wysiłkiem mającym za cel samodoskonalenie człowieka i na tej bazie, udoskonalanie tworzonych przez niego organizacji społecznych, na przykład w duchu wspólnotowym, tak jak to proponuje amerykański socjolog, komunitarysta, Amitai Etzioni¹³. Według Etzioniego „człowiek nie istnieje dopóki nie istnieje społecznie; to, czym jest, zależy od jego bytu społecznego, zaś jego użytek z tego społecznego bytu jest w sposób nieodwracalny związany z tym, kim się staje. Posiada zdolność do kontrolowania swego bytu wewnętrznego, zaś główna droga do *samokontroli* prowadzi do połączenia się z innymi, podobnymi do niego [*indywidualnymi podmiotami bezpieczeństwa*], w działaniach społecznych”¹⁴.



„W uniwersytetach amerykańskich i angielskich zawartość odpowiedzi dla *securitologii* ma pojęcie *kultura bezpieczeństwa*”¹⁵, jak zauważa Leszek Korzeniowski. Użycie kategorii *kultura bezpieczeństwa* odnotowuje się wśród sporej liczby badaczy transdyscyplinarnej oraz bardzo pojemnej problematyki, badanej przez współczesne nauki o bezpieczeństwie.

¹¹ M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2010, p. 11.

¹² E. Rothschild, *What Is Security?*, „Daedalus”, Vol. 124, No. 3, Summer 1995, s. 53–98.

¹³ A. Etzioni, *Spirit Of Community: The Reinvention American Society*, Touchstone, New York 1994.

¹⁴ A. Etzioni, *Aktywne społeczeństwo*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012, s. 22.

¹⁵ L. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008, s. 39.

Przykładowo, do takich autorów należy, Nick Pidgeon¹⁶. Kwestia naukowej przydatności terminu *kultura bezpieczeństwa* dla badań prowadzonych przez sekuritologów, jak podaje Korzeniowski, potwierdza się „za sprawą Zohara”¹⁷. W Stanach Zjednoczonych Dove Zohar wprowadził do literatury przedmiotu własne pojęcie i odpowiadającą mu kategorię – ekwiwalent pojęcia *bezpieczeństwo* – chodzi o *klimat bezpieczeństwa*. Zespół naukowców z Uniwersytetu Stanowego Illinois, kierowany przez Hui Zhanga przebadął merytoryczny zakres stu siedmiu artykułów, w których zawarto sformułowania – albo *kultura bezpieczeństwa*, albo *klimat bezpieczeństwa*. Efektem analizy porównawczej było to, że zespół wykazał ekwiwalentność zakresów pojęciowych obu omawianych terminów, obwarowując wyniki tylko drobnym zastrzeżeniem. Zastrzeżenie to sprowadzono do stwierdzenia, że termin *klimat bezpieczeństwa* „w większym stopniu obejmuje aspekt psychologiczny aniżeli ma to miejsce w przypadku *kultury bezpieczeństwa*”¹⁸. Aby nie pozostawiać jednak dalszych wątpliwości, „dodać należy, że obydwa pojęcia w zakresie przedmiotu i metod badawczych wpisują się w *sekuritologię*, jako naukę o bezpieczeństwie” – konkluduje ostatecznie Korzeniowski¹⁹.



Można powiedzieć, że współczesne *nauki społeczne* postawiły *kulturę* na piedestale. Jak oświadcza Ulf Hannerz²⁰, „*kultura jest wszędzie*”, nato-

¹⁶ N. Pidgeon, *Safety culture and risk management in organizations*. (pol. *Kultura bezpieczeństwa i zarządzania ryzykiem w organizacjach*), „The Journal of Cross Cultural Psychology” Cardiff University: 1991, No 22, p. 129–140; Carroll, J. S., *Safety culture as an ongoing process: Culture surveys as opportunities for enquiry and change*. (pol. *Kultura bezpieczeństwa jako ciągły proces*), „Work & Stress” 1998, No 12, p. 272–284; Cooper, M. D., *Towards a model of safety culture*. (pol. *W kierunku modelu kultury bezpieczeństwa*), „Safety Science” 2000, No 36, p. 111–136.

¹⁷ D. Zohar: *Safety climate in industrial organizations: Theoretical and applied implications*. (pol. *Klimat bezpieczeństwa w organizacji przemysłowej: teoria i konsekwencje zastosowania*), „Journal of Applied Psychology”, 1980. No 65, s. 96–102.

¹⁸ H. Zhang, D.A Wiegmann, von T.L. Thaden, *Safety Culture: a concept in chaos?* (pol. *Kultura bezpieczeństwa: koncepcja w chaosie?*), Urbana Champaign: University of Illinois, http://www.humanfactors.uiuc.edu/Reports&PapersPDFs/humfac02/zhawie_gvonshamithf02.pdf, Odczyt 2008–12–25.

¹⁹ L. Korzeniowski, *Securitologia...*, op. cit. s. 39.

²⁰ U. Hannerz, *Cultural Complexity: Studies in the Social Organization of Meaning*, Columbia University Press, New York 1992; Idem: *Cosmopolitans and Locals in World Culture*, Columbia University Press, New York 1992,

miast Mahmood Mamdani²¹ dodaje, że „*kultura* jest sprawą życia i śmierci”. Na dodatek, z *kulturą* „trzeba się liczyć”, o czym wszystkim przypomina Samuel Huntington²². Jak wcześniej zaznaczono, *kultura*, jako całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów. Wpływa ona decydująco – choć często dzieje się to niepostrzeżenie – na badane przez człowieka tego rodzaju *fakty społeczne* i *artefakty*, które podzielone na ustalone *filary* określają sposoby przeciwdziałania zagrożeniom przez narody od zagrożeń politycznych i militarnych, aż po zagrożenia dla narodowej tożsamości. Filary te i ich potencjały będące utrwalonym dorobkiem *społeczeństwa*, łącznie tworzą *narodową kulturę bezpieczeństwa*.

W opinii wielu badaczy bezpieczeństwa, problematyka tego bardzo doniosłego społecznie fenomenu, badana we wszystkich skalach przeciwdziałania zagrożeniom człowieka – poczynwszy od skali personalnej poprzez narodową, międzynarodową aż po skalę globalną – jest zawsze w jakiś sposób zakorzeniona w trychotomicznym zjawisku kultury²³.

BIBLIOGRAFIA

1. Bonnell V. E., Hunt L., *Beyond the Cultural Turn*, University of California Press, Berkeley 1999.
2. Carroll J. S., *Safety culture as an ongoing process: Culture surveys as opportunities for enquiry and change*, „Work & Stress” 1998, No 12.
3. Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2010.
4. Cooper M. D., *Towards a model of safety culture*, „Safety Science” 2000, No 36.
5. Etzioni A., *Aktywne społeczeństwo*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2012.
6. Etzioni A., *Spirit Of Community: The Reinvention American Society*, Touchstone, New York 1994.
7. Hanerz U., *Cosmopolitans and Locals in World Culture*, Columbia University Press, New York 1992.

²¹ M. Mamdani, *Beyond Rights Talk and Culture Talk: Comparative Essays on the Politics and Rights and Culture*, Palgrave Macmillan, New York 2000.

²² S. Huntington, *The Clash of Civilizations*, Simon and Schuster, New York, 2007.

²³ Por. np. L.W. Zacher, *Jednostkowe i społeczne konteksty i wyzwania dla bezpieczeństwa*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, t 3, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012.

8. Hanerz U., *Cultural Complexity: Studies in the Social Organization of Meaning*, Columbia University Press, New York 1992.
9. Huntington S., *The Clash of Civilizations*, Simon and Schuster, New York, 2007.
10. Jacobs M., Spillman L., *Cultural sociology at the crossroads of the discipline*, „Poetics. Journal of Empirical Research on Culture, the Media and the Arts” 2005, 33.
11. Jameson F., *Globalization and Political Strategy*, „New Left Review”, 4 (July–August, 2000).
12. Jameson F., *Postmodernism and Cultural Theories. Lectures in China (Houxiandaizhuyi he Wenhualilun)*, Shanxi Teacher’s University, Xi’an 1987.
13. Jameson F., *Postmodernism, or, The Cultural Logic of Late Capitalism*, Duke University Press, Durham 1991.
14. Jameson F., *The Cultural Turn: Selected Writings on the Postmodern 1983–1998*, Verso Books Publ., London – New York 1998.
15. Jarmoszko S., *Nowe wzory kultury bezpieczeństwa a procesy deterioracji więzi społecznej*, [in:] *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*, E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), Aspra-JR, Warszawa 2010.
16. Korzeniowski L., *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008.
17. Kroeber A. L., *Configurations of Culture Growth*, University of California Press, Berkeley 1944.
18. Kroeber A. L., *The Nature of Culture*, University of Chicago Press, Chicago 1952.
19. Mała Encyklopedia PWN, Warszawa 1996.
20. Malinowski B., *Naukowa teoria kultury*, [in:] *Szkice z teorii kultury*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958.
21. Mamdani M., *Beyond Rights Talk and Culture Talk: Comparative Essays on the Politics and Rights and Culture*, Palgrave Macmillan, New York 2000.
22. Ossowska M., *Koncepcja pokolenia*, „Studia Socjologiczne” 1963, 2.
23. Pidgeon N., *Safety culture and risk management in organizations*, “The Journal of Cross Cultural Psychology” Cardiff University 1991, No 22.

24. Piwowarski J., *Ochrona VIP-a a czworokąt bushido. Studium japońskiej kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*, P. Bogdalski, J. Cymerski, K. Jałoszyński (red.), Szczytno 2014.
25. Rotschild E., *What Is Security?*, "Daedalus", Vol. 124, No. 3, Summer 1995, s. 53–98.
26. Steinmetz G., *State/Culture: State-Formation after the Cultural Turn*, Ithaca, Cornell University Press, New York 1999.
27. Tylor E. B., *Primitive Culture*, Vol. 1, Vol. 2, John Murray, London 1871.
28. Wallis M., *Koncepcje biologiczne w humanistyce*, [in:] „Fragmenty filozoficzne”, seria II, Tadeusz Kotarbiński (red.), Warszawa 1959.
29. Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, (*Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen 1922), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002.
30. Zacher L. W., *Jednostkowe i społeczne konteksty i wyzwania dla bezpieczeństwa*, [in:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, vol. 3, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012.
31. Zduniak A., Majchrzak N., *Świadomość emocjonalna jako dystraktor w procesach badawczych bezpieczeństwa*, [in:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, vol. 3, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012.
32. Zhang H., Wiegmann D. A., von Thaden T. L., *Safety Culture: a concept in chaos?*, Urbana Champaign: University of Illinois, <http://www.humanfactors.uiuc.edu/Reports&PapersPDFs/humfac02/zhawiegvonshamithf02.pdf>, accessed 2008–12–25.
33. Zohar D., *Safety climate in industrial organizations: Theoretical and applied implications*, "Journal of Applied Psychology", 1980. No 65.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2018 University of Public and Individual Security "Apeiron" in Cracow

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA W PERSPEKTYWIE KRYMINOLOGICZNEJ: ZAGROŻENIA AGRESJĄ I PRZEMOCĄ*

GRZEGORZ CHANEK

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”
w Krakowie

Transformację społeczno-ustrojową w Polsce należy postrzegać jako proces zmian nakierowany między innymi na tworzenie wolnego rynku, budzenie obywatelskich postaw w ramach realnego już społeczeństwa obywatelskiego i demokratyzację państwa¹. Jednakże w podsystemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa fakt wystąpienia choćby tylko nieznacznych zmian we władzach państwowych – nawet gdy zachodzą one wyłącznie w następstwie naturalnych procesów politycznych, jakimi są demokratyczne wybory – może przynieść niepożądane skutki pod postacią eskalacji zagrożeń².

Żyjąc w okresie dynamicznych zmian polityczno-gospodarczych i społeczno-ekonomicznych, jakie zachodzą od czasu pamiętnych obrad Okrągłego Stołu w Polsce, coraz częściej spotyka się, czy to za pośrednictwem

* Artykuł napisano na podstawie badań prowadzonych przez Anetę i Grzegorza Chanków.

¹ Z. Blok, *Transformacja systemowa w Polsce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1993, s. 8–16.

² Zagrożenie – w interpretacji psychologicznej poczucie zagrożenia to subiektywny stan podmiotu, który sprowadza się do odczuwania negatywnych emocjonalnie doznań wynikających z bodźców, jakie działają na podmiot. Zob.: W. Czajkowski, *Psychologiczne mechanizmy działania w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa*, Cracow Research Institute for Security and Defence APEIRON, Katowice 2014, s. 4.

przekazów medialnych, czy bezpośrednio, brutalizację obyczajów, wulgaryzację języka, a wreszcie różne formy przemocy i towarzyszącą im agresję.

Zjawiska te w oczywisty, niezaprzeczalny sposób rzutują na subiektywnie przez nas odczuwany oraz na obiektywnie istniejący poziom kultury bezpieczeństwa³, a co za tym wreszcie idzie – na poziom samego stanu i poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie polskim. Tym samym zagadnienia te i procesy znajdują się w polu zainteresowań przedstawicieli nauk o bezpieczeństwie, starających się dowieść przyczyn takiej sytuacji.

Jak podają Witold Pokruszyński i Juliusz Piwowarski⁴, bezpieczeństwo to stan, a zarazem pewien proces (rozumiany jako ciąg następujących po sobie stanów, jak mówi J. Piwowarski⁵), który umożliwia trwanie, przetrwanie oraz niezakłócony rozwój danego podmiotu bezpieczeństwa⁶.

Waldemar Kitler w swej definicji podaje, że podmiot bezpieczeństwa to człowiek, traktowany jako jednostka społeczna, a także jako określona zbiorowość społeczna o różnym charakterze więzi i uwarunkowań⁷.

Zjawisko określane jako *bezpieczeństwo* to fenomen, któremu należy przypisać charakter wybitnie antropocentryczny. *Antropos*, człowiek, „pragnie *bezpieczeństwa* świadomie i wieloma różnymi sposobami stara się kreować ten stan. Związane z tym utrwalone doświadczenie, wiedza,

³ Kultura bezpieczeństwa – to według definicji ogólnej zjawisko społeczne stanowiące ogół materialnego, społeczno-organizacyjnego i pozamaterialnego utrwalonego dorobku człowieka, tworzącego szeroko rozumiany zasób pozamilitarnych i militarnych elementów autonomicznej samoobronności człowieka oraz tworzonych przez niego organizacji i urzędzeń. Pozwala ona człowiekowi na utrzymywanie, odzyskiwanie (gdy bezpieczeństwo utracono) oraz podwyższanie poziomu bezpieczeństwa określonego jednostkowego lub zbiorowego podmiotu bezpieczeństwa. Zob.: J. Piwowarski, *Transdyscyplinarna istota kultury bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2016, s. 293.

⁴ W. Pokruszyński, J. Piwowarski, *Teoria bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2014, s. 30.

⁵ Wypowiedź na konferencji Security Forum 2017 Kraków.

⁶ Bezpieczeństwo bywa również definiowane jako istotna dla życia ludzkiego wartość zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i grupowym (kolektywnym, społecznym, narodowym) oraz forma istnienia danego stanu rzeczy osiągnana przez eliminowanie i unikanie zagrożeń oraz przeciwstawianie się im, aby przedłużyć ten stan. Zob.: J. Piwowarski, *Transdyscyplinarna...*, op. cit., s. 278; J. Świniarski, *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego próbą kompleksowego ujęcia wyzwań współczesności*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej AON*, R. Rosa (red.), Warszawa 1993.

⁷ W. Kitler, *Obrona cywilna (niemilitarna) w Polsce*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2002, s. 21.

umiejętności oraz ludzkie wytwory, budują gmach [podstawy] *kultury bezpieczeństwa*⁸.

Bezpieczeństwo jako zjawisko społeczne powstaje w abstrakcyjnym polu zakreślonym przez figurę, którą J. Piwowarski nazwał *rombem bezpieczeństwa* (lub *rombem sekuritologicznym*). Tworzą go następujące elementy:

- 1) **podmiot** rozumiany jako podmiot bezpieczeństwa,
- 2) **wartości** istotne dla tego podmiotu,
- 3) **zagrożenia** dla powyższych wartości,
- 4) **kultura bezpieczeństwa** tego podmiotu, generator jego ochronnej i obronnej mocy.

Koncepcja znana dziś jako *kultura bezpieczeństwa* ma rodowód socjologiczny⁹. Socjologia jest stosunkowo młodą nauką¹⁰, chociaż dotyczy różnych problemów człowieka, jakie powstają w przestrzeni społecznej, w której funkcjonują skomplikowane międzyludzkie relacje. Można tu odwołać się do słów jednego z czołowych polskich socjologów, Piotra Sztompki, który zauważył, że „socjologia ma krótką historię, ale długą przeszłość”¹¹ i jako taka może także pomagać nam w identyfikacji i neutralizowaniu rozmaitych zagrożeń.

Wiele z badanych przez socjologów oraz przedstawicieli nauk o bezpieczeństwie atrybutów ponowoczesności, należy uznać za katalizatory współczesnych zagrożeń. Są nimi niespójność, towarzysząca jej niekonsekwencja

⁸ J. Piwowarski, *Nauki o bezpieczeństwie. Zagadnienia elementarne*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2016, s. 5.

⁹ Jak pisze J. Piwowarski: „Kiedy decydujemy się na rozpatrywanie z perspektywy *nauk społecznych* zjawiska określanego jako *kultura bezpieczeństwa*, można przypuszczać, że chodzi nam wówczas o zbiór utrwalonych materialnych i niematerialnych elementów dorobku człowieka, charakteryzujących się tym, że pozwalają one indywidualnym i grupowym *podmiotom* przeciwdziałać wielu różnym zagrożeniom”. J. Piwowarski, *Transcycplinarna...*, op. cit., s. 11.

¹⁰ „Nauka jest to dziedzina kultury, która posiada badawczy charakter i łączy się ze społecznie oczekiwanymi efektami dociekań naukowych, które prowadzą uczeni; naukę tworzą: – zespół twierdzeń i hipotez odnoszących się do badanej rzeczywistości, jej cech i rządzących nią praw, – teorie naukowe zbudowane na podstawie w/w twierdzeń i hipotez, które dotyczą rzeczywistości i z mocy prawa mają usytuowanie instytucjonalne w obszarach, dziedzinach, dyscyplinach i specjalnościach naukowych”. Za: J. Piwowarski, *Nauki o bezpieczeństwie...*, op. cit., s. 9.

¹¹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 2012, s. 20.

w codziennym postępowaniu, pogłębiająca się fragmentaryzacja i epizodyczność dotyczące bardzo wielu różnych dziedzin aktywności podmiotów bezpieczeństwa, które dotyczą równocześnie licznych sfer kultury bezpieczeństwa, sfer, co do których odczuwa się potrzebę stabilności.

Ponowoczesność charakteryzuje termin ukuty przez Zygmunta Baumana – *płynna nowoczesność*. Pojęcie to jest główną kategorią przynależną do funkcji opisowej zastosowanej do dzisiejszej rzeczywistości społecznej¹². Płynną nowoczesność cechuje m.in. znaczne poczucie niepewności, przypadkowości i fragmentaryczności towarzyszące podmiotom bezpieczeństwa.

Do pewnego stopnia jest to kontynuacja nowoczesności, ale jednocześnie – co zakrawa na swoisty paradoks – jest to także jej przeciwieństwo. Chodzi bowiem o to, że wejście w świat nowoczesności wymagało od podmiotów bezpieczeństwa nowej perfekcjonistycznej jakości, chociażby do konsumowania udogodnień sfery techniki. Dzisiejsza, późna wersja nowoczesności „promuje” jednak – patrząc z perspektywy rozwoju i tym samym bezpieczeństwa – dążność podmiotu działania do „modnej” dziś ułomności i skłania podmiot bezpieczeństwa do wyzbycia się aspiracji zmierzających ku popieraniu posunięć na rzecz ładu etycznego, będącego istotnym tworzycem kultury bezpieczeństwa. Również i w Polsce dochodzą do głosu zjawiska będące pokłosiem mód i trendów późnej nowoczesności.

Szczególnie teraz, w tak zwanym pookrągłostołowym okresie, odzyskana przez Polaków wolność nie zawsze uzyskuje właściwą interpretację w praktyce. Przykładowo akty przemocy i agresji mocno zmanifestowały się dopiero po 1990 roku. Był to początek transformacji systemowej, który prócz pożądanych zmian społecznych „zaoferował” nową niezagospodarowaną inaczej przestrzeń swobody dla niepożądanego rozwoju patologii prowadzących do osłabienia kultury bezpieczeństwa. Narastająca fala przestępczości i pojawienie się nowych form destrukcyjnych w życiu publicznym budziły obawy i pytania o źródła zła. Niepokojącym faktem jest systematycznie obniżająca się dolna granica wieku osób wkraczających na drogę przestępczą.

Coraz częściej ze środków masowego przekazu obywatele polscy dowiadują się o bezsensownych aktach przemocy i terroru dokonywanych przez

¹² Z. Bauman, *Liquid Modernity*, Polity Press, Cambridge 2000; wyd. polskie: idem, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006. Zob. także: idem, *Liquid Times: Living in an Age of Uncertainty*, Polity Press, Cambridge 2007; Z. Bauman, L. Donkiskis, *Moral Blindness: The Loss of Sensitivity in Liquid Modernity*, Polity Press, Cambridge 2013.

młodych ludzi, których być może objęło oddziaływanie ponowoczesnej *anomalii*¹³. Troska o to, by obecne, jak i przyszłe pokolenia Polaków mogły żyć w dogodnym dla ich rozwoju środowisku bezpieczeństwa, charakteryzującym jednocześnie klimat rozwoju naszego kraju, zmusza do podjęcia badań i w ślad za ich wynikami – podjęcia zdecydowanych działań w celu ograniczenia przyczyn wzrostu przestępczości.

ZJAWISKO PRZEMOCY

Przemoc i działania przestępne, które są dokonywane z użyciem przemocy, stanowią jeden z ważniejszych przedmiotów badań *nauk o bezpieczeństwie*, prowadzonych w perspektywie psychologii bezpieczeństwa i kryminologii. Są one równocześnie jednymi z najbardziej jaskrawych zagrożeń dla bezpieczeństwa człowieka. Przyjmuje się najczęściej, że omawiane zjawisko w następstwie zainicjowania się może generować takie konkretne już skutki mające znamiona przestępstwa, jak: zabójstwo, uszkodzenie ciała, udział w bójce lub pobiciu, rozbój i zgwałcenie¹⁴.

Na pojęcie przemocy rozpatrywane w rozumieniu już *stricte* kryminologicznym składają się dwa elementy: specyficzny sposób działania sprawcy oraz specyficzny skutek wywołany przez to działanie. Najczęściej istotą zachowania stanowiącego przemoc jest użycie przez sprawcę siły fizycznej, to znaczy dokonanie pewnego wysiłku mięśni polegającego na:

- posłużeniu się „naturalnymi” środkami posiadanymi przez człowieka (np. zadawanie ciosów pięścią, kopanie),
- użyciu przedmiotów, narzędzi wspierających siłę mięśni (nóż, kastet, pałka),

¹³ Anomia – (gr. a – „bez”, nomos – „prawo”) „pojęcie wprowadzone przez Emila Durkheima; oznacza stan niepewności w systemie aksjonormatywnym podmiotu, spowodowany jego transformacją; społeczeństwo w stanie anomalii nie może tworzyć spójnego systemu norm i wartości, który stanowić ma dla jednostek klarowne wytyczne działań; jednostka ludzka w tej sytuacji odczuwa niepewność, zagubienie; u R.K. Merton, anomia odnosi się do działań społecznych, oznacza sytuację, w której podmioty nie mają możliwości zrealizowania celów bądź uzyskania społecznie uznawanych wartości, za pomocą społecznie akceptowanych środków, czyli zgodnie z przyjmowanymi w społeczeństwie normami; anomia dotyczy często całych zbiorowości ludzkich i może prowadzić do pojawiania się w narodzie zachowań takich jak bunt czy tzw. wycofanie”. J. Piwowarski, *Transcyscyplinarna...*, op. cit., s. 218. Por. P. Sztompka, *Socjologia...*, op. cit., s. 275–276, 285.

¹⁴ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 259.

– wykorzystaniu w stosunku do człowieka siły zewnętrznej, której uruchomienie może wymagać minimalnego wysiłku (np. strzał z broni palnej, zdetonowanie ładunku wybuchowego).

Tak rozumiana siła fizyczna musi godzić w nietykalność cielesną innego człowieka i wywołać określone skutki polegające na spowodowaniu śmierci lub uszkodzeniu ciała. Przemoc stosowana przez sprawców przestępstw wywołuje skutki nie tylko w sferze fizycznej, godząc w życie lub zdrowie człowieka, ale także może ujawniać się w sferze psychicznej. Oddziaływanie to wpływa na swobodę decyzji jednostki i ogranicza jej wolność indywidualną, nadając pojęciu przemocy wyraźnie instrumentalny charakter.

Działania określone jako przemoc nie muszą jednak polegać wyłącznie na użyciu siły fizycznej i powodowaniu określonych skutków, przykładowo śmierci czy uszkodzenia ciała. To także tego rodzaju zachowania, które wiążą się z kierowaną w stronę podmiotu bezpieczeństwa groźbą użycia siły fizycznej. Przestępstwem z użyciem przemocy jest zarówno czyn zabroniony, w trakcie którego sprawca rani ofiarę strzałem z pistoletu, jak i czyn, w trakcie którego sprawca jedynie grozi użyciem broni palnej.

Reasumując powyższe rozważania, można powiedzieć, że przemocą jest rzeczywiste użycie siły fizycznej wobec człowieka lub groźba jej użycia, jeżeli celem sprawcy jest spowodowanie szkód fizycznych w postaci śmierci lub uszkodzenia ciała, bez względu na to, czy jego działanie stanowiło cel sam w sobie czy też miało charakter instrumentalny¹⁵.

Zjawisko przemocy jest nie tylko elementem kryminologicznym, ale także pojęciem z języka prawnego i prawniczego, występuje bowiem jako ustawowe znamię niektórych typów przestępstw, jest ono także identyfikowane przez nauki społeczne, w tym ich dyscyplinę, jaką są *nauki o bezpieczeństwie*. Zarówno w kryminologii, jak i w literaturze prawnokarnej przemoc pojmowana jest jako posłużenie się przez sprawcę siłą fizyczną. Istnieje jednak różnica między kryminologicznym rozumieniem tego pojęcia a jego interpretacją na gruncie prawa karnego materialnego. Przemoc w rozumieniu przepisów prawa karnego jest formą działania sprawcy mającą zawsze instrumentalny charakter i działaniem zmierzającym do przełamania oporu danej osoby w celu wymuszenia na niej określonego zachowania i podporządkowania się woli sprawcy.

¹⁵ Ibidem, s. 262.

PRZEMOC A AGRESJA

Zjawisko agresji od wielu już lat jest przedmiotem badań psychologów, pedagogów, socjologów i osób zajmujących się szeroko rozumianym bezpieczeństwem publicznym i indywidualnym. Zainteresowanie tym zjawiskiem wzrasta wraz z coraz częstszym pojawianiem się zachowań agresywnych w codziennym życiu społeczeństwa. Obecnie już nie tylko akty przestępcze, wojny czy zorganizowane obozy zagłady są wyrazem przemocy i agresji, jest ona obecna także w kontaktach międzyludzkich.

Coraz większe rozmiary osiąga agresja dzieci i młodzieży. Daje się to zauważyć w różnym nasileniu i formach i jest obecnie podstawowym problemem społecznym. Termin *agresja* pochodzi z języka łacińskiego – *agressio*, co oznacza napaść. Zdefiniowanie tego pojęcia nie jest łatwe, ponieważ często określając agresję, używa się terminów zamiennych bądź bliskoznacznych, takich jak: *wojowniczność, wrogość, gniew, frustracja, przemoc*.

Kryminologia, wyjaśniając zjawiska przemocy, opiera się w głównej mierze na opracowanych w psychologii teoriach zachowań agresywnych. Z psychologicznego punktu widzenia agresja to takie zachowanie człowieka, którego celem jest wyrządzenie krzywdy lub sprawienie bólu innej osobie bez względu na to, czy cel ten uda się osiągnąć¹⁶.

Według *Słownika psychologicznego* agresja jest także reakcją na frustrację, która jest „stanem emocjonalnym, powstającym w sytuacji utrzymującej się niemożności zaspokojenia potrzeb, zrealizowania celów, piętzenia się trudności, zagrożenia”¹⁷. Przedmiotem agresji mogą być nie tylko określone osoby czy grupy społeczne, ale także zwierzęta, rośliny i rzeczy martwe.

Należąca do obszaru nauk społecznych psychologia, wyjaśniając pojęcie agresji, określa także pewne formy tego zachowania. Agresja może mieć więc charakter **jawny**, i wtedy mamy do czynienia z działaniem agresywnym, bądź też **ukryty**, gdy dotyczy ona sfery umysłowej człowieka, jego myśli i fantazji. Istotna z punktu widzenia kryminologii i prawa karnego jest agresja jawna, czyli taka, która przejawia się w formie behawioralnej. Ten typ zachowań agresywnych może być skierowany na zewnątrz – czyli w stosunku do innych osób, lub też do wewnątrz – w stosunku do samego siebie, czyli osoby podejmującej w tym zakresie działania.

Zachowanie człowieka, którego bezpośrednim celem jest wyrządzenie krzywdy własnemu organizmowi, nosi nazwę **samoagresji**. Reakcje sa-

¹⁶ Ibidem, s. 263.

¹⁷ *Słownik psychologiczny*, W. Szewczuk (red.), Warszawa 1985, s. 10.

moagresywne można podzielić na zachowania skierowane na obniżenie napięcia emocjonalnego wywołanego przez gniew lub lęk i niepokój oraz na zachowania instrumentalne, w których samoagresja stanowi środek do realizacji potrzeb i osiągnięcia zamierzonych celów. Najbardziej skrajnym przejawem autoagresji jest zamach człowieka na własne życie, zwany samobójstwem. Socjolog Emile Durkheim wykazał, że tak ekstremalne wypadki samoagresji związane są z izolacją jednostki ludzkiej od społeczeństwa, poczuciem obcości względem wartości uznawanych przez grupę społeczną oraz anonimowością we współczesnym społeczeństwie¹⁸.

Agresję skierowaną na zewnątrz podobnie jak autoagresję można podzielić na **emocjonalną** (ekspresyjną) oraz **instrumentalną**. Pierwsze z tych zachowań agresywnych stanowi cel sam w sobie, gdyż pozbawienie ofiary życia lub zadanie jej bólu i cierpienia są dla sprawcy podstawowymi celami jego działania, drugie natomiast jest środkiem do przezwycięzania trudności w osiągnięciu zamierzonych celów. Z uwagi na to, że cele te nie zawsze oceniane są negatywnie, agresję, instrumentalną można podzielić na prospołeczną i antyspołeczną. Istnieją bowiem pewne sytuacje życia społecznego, w których agresja jest uprawnioną formą działania. Społecznie akceptowane jest zarówno zachowanie agresywne dowolnego podmiotu bezpieczeństwa w obronie koniecznej, jak też działanie żołnierza czy policjanta podczas wykonywania czynności służbowych w granicach swoich uprawnień.

Ostatnim, a zarazem najistotniejszym dla wyjaśnienia omawianego tematu jest podział zachowań agresywnych na agresję fizyczną i agresję werbalną. Agresja fizyczna skierowana na zewnątrz (środowisko, otoczenie, rodzina, rywal lub nawet przypadkowy przechodzień) może przejawiać się w formie zachowań napastliwych bądź destruktywnych, które z kolei mogą być pośrednie lub bezpośrednie. Ten typ agresji charakteryzuje się prostymi, krótkotrwałymi i bardzo impulsywnymi zachowaniami. Może ona przyjmować różne formy, od ataków fizycznych, jak przemoc czy gwałt w rozmaitych (indywidualnych lub grupowych) postaciach, do bardziej subtelnych zachowań wyrażanych za pomocą krzyku, złośliwości zachowania, mimiki twarzy czy gestykulacji.

Agresja werbalna (słowna) podobnie jak fizyczna może mieć charakter bezpośredni bądź pośredni. O agresji werbalnej bezpośredniej można mówić wtedy, gdy jednostka ludzka w sposób otwarty atakuje słownie

¹⁸ M. Kosewski, *Agresywni przestępcy*, Warszawa 1997, s. 163.

podmiot bezpieczeństwa. Agresja ta może wyrażać się przez napastliwe wypowiedzi (groźby, straszenie, odpędzanie), wypowiedzi poniżające (przezywanie, wyśmiewanie) lub też wypowiedzi szkodzące (pomówienie, oszczerstwo), mające na celu obniżenie wartości danej jednostki w społeczeństwie. Agresja słowna w formie pośredniej pojawia się wówczas, gdy wypowiedzi nie są kierowane bezpośrednio do osoby, która wywołała zachowanie agresywne, ale do osób trzecich (obmawianie, skarżenie).

Reasumując powyższe rozważania, można powiedzieć, że agresja fizyczna to zachowania podejmowane przy użyciu środków o fizycznym charakterze i zmierzające do wywołania szkód o takim samym charakterze, natomiast agresja werbalna to zachowanie przejawiające się w formach niefizycznych, mające na celu wywołanie szkód innych niż bezpośrednie szkody fizyczne¹⁹. Podział ten jest o tyle istotny, że omówione wcześniej pojęcie przemocy, którym posługuje się kryminologia, stanowi właśnie synonim agresji fizycznej. Tak więc nie wszystkie przejawy agresji stanowią przemoc w kryminologicznym rozumieniu tego terminu, a jedynie pewna jej forma określona przez psychologię mianem agresji fizycznej. Określenie pewnego zachowania jako przemocy świadczy o tym, że jest to najbardziej niebezpieczna forma agresji, godząca w najcenniejsze dobra człowieka – jego życie, zdrowie i nietykalność cielesną.

KONCEPCJE WYJAŚNIAJĄCE ZJAWISKA AGRESJI I PRZEMOCY

Problematyka agresji i przemocy skupia uwagę specjalistów wielu dyscyplin zajmujących się szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Wszystkie te nauki zmierzają do odszukania jakiegoś konkretnego czynnika tkwiącego w organizmie lub też określonej cechy jego struktury, które mogłyby być odpowiedzialne za agresywne zachowania. Nie ma jednak zgody w poglądach na temat źródeł agresji, nie został także rozstrzygnięty wśród uczonych spór o to, czy agresja ma charakter wrodzony czy nabyty. Powstały zatem teorie naukowe próbujące wyjaśnić genezę i przyczyny zachowań agresywnych.

Agresja jako instynkt

Koncepcje instynktywistyczne zakładają, że wewnątrz organizmu żywego tkwi wrodzona siła motywująca go do określonych działań, zwana popędem lub instynktem. Siła ta działa na zasadzie podobnej do kotła parowe-

¹⁹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, op. cit., s. 265.

go, w którym narastające ciśnienie wewnętrzne po przekroczeniu określonej granicy zostaje zużytkowane na zewnątrz, po czym zaczyna ono znowu narastać – i tak w nieskończoność²⁰.

Jedną z instynktywistycznych koncepcji wyjaśniających przyczyny powstawania zachowań agresywnych opracował twórca psychoanalizy Zygmunta Freud. Koncepcja ta zakłada, że zasadniczym składnikiem natury człowieka, decydującym o jego zachowaniu, są dwa podstawowe instynkty: *libido* (instynkt życia i miłości) i *thanatos* (instynkt śmierci). Agresja jest skutkiem sprzeczności między dwoma głównymi instynktami. Instynkt śmierci, będący źródłem skłonności do samounicestwienia, jest zwalczany przez instynkt życia. W rezultacie tego konfliktu destrukttywne popędy skierowane pierwotnie na własną osobę przesuwają się na osoby i rzeczy znajdujące się w otoczeniu. Wszelkie konflikty międzyludzkie są zdaniem Freuda nieuniknione, ponieważ powstają pod wpływem wrodzonych, niezmiennych składników natury ludzkiej – instynktów.

Jedyne czynniki hamujące, przeciwdziałające przejawom instynktu agresji, to strach przed karą i użyciem siły. Te środki wychowawcze muszą być użyte we wczesnym okresie dzieciństwa. Pod ich wpływem jednostka ludzka zaczyna stosować rozmaite mechanizmy obronne, które nadają przejawom instynktu agresji formy nieszkodliwe – dozwolone społecznie, a nawet społecznie pozytywne. Najważniejszym z tych mechanizmów jest sublimacja, dzięki której uczucia wrogie, agresywne mogą się wyrażać w zwalczaniu trudności, w działaniu twórczym czy też w poświęceniu dla dobra powszechnego.

W literaturze przedmiotu można natknąć się na wiele zarzutów dotyczących koncepcji Freuda. I tak np. zarzuca się mu, że jego koncepcja ma charakter spektakularny i brak jej oparcia na materiale empirycznym, brak też dowodów na istnienie instynktu śmierci, a także uzasadnienia wrodzonego charakteru agresji²¹.

Autorem najbardziej znanej współcześnie instynktywistycznej koncepcji agresji jest austriacki etiolog Konrad Lorenz, który opracował swoją teorię, obserwując zachowania zwierząt, głównie ryb i ptaków. Jego zdaniem życie zwierząt i ludzi jest swoistą grą instynktów, spośród których decydujące znaczenie mają instynkty: seksualny, głodu, agresji i ucieczki. Według Lorenza zachowania agresywne spełniają trzy podstawowe funk-

²⁰ Ibidem, s. 281.

²¹ Z.B. Gaś, *Agresja a osobowość w uzależnieniach*, Rzeszów 1987, s. 14.

cje: zapewniają równomierne rozmieszczenie istot żywych (tego samego gatunku) na dostępnej im przestrzeni, dokonują selekcji poprzez walki rytualne oraz umożliwiają obronę potomstwa. Według tej teorii agresja nie jest jedynie zjawiskiem negatywnym, lecz stanowi niezbędny warunek życia, a jako siła niszcząca występuje wtedy, gdy ulega wypaczeniu. Każde zachowanie instynktowne, a więc także zachowanie agresywne, jest wyzwalane przez określone bodźce, jego zaś negatywny, destrukcyjny skutek ograniczają dwa mechanizmy: przekierunkowania i zachowań rytualnych.

Przekierunkowanie to przeniesienie agresji na inny obiekt (np. niszczenie jakiegoś przedmiotu zamiast skrzywdzenia człowieka). Rytualizacja z kolei polega na pojawieniu się nowego, instynktownego zachowania, którego forma naśladuje zachowanie agresywne, ale zachowanie to ujęte jest w ścisłe kanony, które nie dopuszczają do wyrządzania „ofierze” rzeczywistej krzywdy (w przypadku człowieka są to np. zawody sportowe)²². Zachowania agresywne wywołane przez instynkt agresji są zdaniem Lorenza spontaniczne w tym sensie, że do ich ujawnienia się jest konieczna jakaś określona sytuacja zewnętrzna, np. jeżeli samca z gatunku ryb pielęgnicowatych pozbawimy możliwości atakowania swoich współplemieńców, to będzie atakował samce innego gatunku, jeżeli i tego zostanie pozbawiony, zaatakuje samice własnego gatunku.

Dzieje się tak, ponieważ energia związana z instynktem agresji gromadzi się w centralnych ośrodkach nerwowych i wymaga rozładowania²³. Lorenz sądzi, że w ludziach immanentnie tkwi instynkt agresji, który ujawnia się w określonych sytuacjach, ale jest zdeterminowany biologicznie. Duża różnorodność tych zachowań wynika z wielości popędów, które działają z różną siłą i wzajemnie się modyfikują. W dzisiejszych czasach jednak – jak twierdzi Lorenz – w większym niż dawniej stopniu wyraża się agresja patologiczna. Jest to jego zdaniem wynik nienadążania ewolucji popędu agresji (wytwarzania się rytuałów zastępujących prawdziwą wrogą agresję) za przemianami w nauce, technice, kulturze, a pod ich wpływem – w całości kształcie życia społecznego. Człowiek z takim nasileniem popędu agresji, jaki potrzebny był mu (z natury rzeczy) w okresie, kiedy jego narzędzia walki o byt były jeszcze prymitywne, uzyskuje zbyt szybko narzędzia walki takie jak bomba wodorowa i może ich użyć przeciwko własnemu gatunkowi.

²² H. Pietrzak, *Agresja indywidualna i zbiorowa w sytuacji napięć i konfliktów społecznych*, Rzeszów 1992, s. 14.

²³ R. Stach, *Zachowania agresywne*, Wrocław 1989, s. 19.

Podsumowując powyższe rozważania, możemy powiedzieć, że agresja według Lorenza ma charakter zachowań adaptacyjnych, ukształtowanych w toku ewolucji. Mechanizmy tych działań są wrodzone i funkcjonują niejako automatycznie w sytuacjach zagrożenia biologicznego. Autor ten nazywa agresją okrucieństwo, brutalność i „żądę krwi” występujące w społeczeństwie. Sugeruje, że zachowania agresywne przyjmują ekstremalne natężenie w czasie wojen i społecznych niepokojów. Jeżeli więc agresja jest wrodzona, a destruktywność i okrucieństwo ludzi są zachowaniami agresywnymi, to one także są wrodzone i tkwią w naturze ludzkiej. Można więc postawić tu tezę, że zarówno zbiorowe, jak i indywidualne akty przemocy, napaści i wyniszczenia są spowodowane przez wrodzone ludziom skłonności²⁴.

Pomimo licznych zarzutów koncepcja agresji jako instynktu nie została odrzucona i nadal jest przedmiotem badań wielu etiologów. Badania prowadzone na gruncie fizjologii i zoopsychologii wykazały, że agresywne zachowanie ma podłoże fizjologiczne, ale nie potwierdziły tezy o istnieniu instynktu agresji, który jako czynnik endogeny pobudzałby organizm do działania agresywnego²⁵. Krytycy instynktywistycznej koncepcji źródła agresji twierdzą, że jest ona bezpłodna poznawczo i nie może być nawet w części udowodniona. Jej wyjaśnienie sprowadza się bowiem do zastępowania jednej niewiadomej (agresja) inną (instynkt)²⁶.

Zachowania agresywne a zjawisko frustracji

Koncepcja frustracja–agresja (F–A) była przez wiele lat dominującym w psychologii sposobem wyjaśniania mechanizmów zachowań agresywnych. Została ogłoszona w 1939 roku przez grupę psychologów z uniwersytetu w Yale skupionych wokół J. Dollarda, do której należeli : L.W. Doobe, N.E. Miller, O.H. Mower oraz R.R. Sears.

Słowo *frustracja* pochodzi od łacińskiego *frustratio* i oznacza zawód lub udaremnienie. Jest to przykry stan emocjonalny, który pojawia się wówczas, gdy jednostka ludzka usiłująca zaspokoić jakąś swoją potrzebę, natrafia na przeszkody nie do pokonania. Mogą to być przeszkody związane z otoczeniem lub z samym podmiotem bezpieczeństwa. Koncepcja frustracja–agresja utworzona przez psychologów z Yale początkowo obejmowała dwie podstawowe tezy:

²⁴ H. Pietrzak, *Agresja...*, op. cit., s. 15–16.

²⁵ Z. Skorny, *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Warszawa 1968, s. 38–47.

²⁶ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, op. cit., s. 32.

- pojawienie się agresji zawsze każe się domyślać wcześniejszego zaistnienia frustracji,
- wynikiem każdej frustracji jest wystąpienie jednej z form agresji.

Według tej koncepcji siła pobudzenia do agresji zmienia się wprost proporcjonalnie do wielkości doświadczonej frustracji. Wielkość frustracji zależy z kolei od trzech zasadniczych czynników:

- siły pobudzenia do dokonania sfrustrowanej reakcji (blokada silnej potrzeby powoduje bardziej intensywne pobudzanie do agresji niż blokada słabej potrzeby),
- stopnia, w jakim utrudnione jest wykonanie frustrowanej reakcji (wielkość przeszkody),
- liczby sfrustrowanych ciągów reakcji (pobudzenie do agresji wynikające z poprzednich frustracji ma właściwość sumowania się, dając w efekcie reakcję dużo silniejszą, niżby to mogło wynikać z natężenia bezpośrednio poprzedzającej ją frustracji)²⁷.

Zachowania agresywne nie zawsze są uzewnętrzniane, gdyż mogą być powstrzymywane za pośrednictwem systemu kar obowiązujących w danym społeczeństwie. Siła powstrzymująca każdy akt agresji zależy od wielkości kary, której oczekuje się za zachowanie agresywne, przy czym oczekiwanie kary nie redukuje samego pobudzenia do agresji. Zanikanie reakcji agresywnych według Dollarda polega na zmianie formy zachowania agresywnego (np. z bezpośredniego ataku w agresję ukrytą) lub też na zmianie przedmiotu agresji.

Koncepcja psychologów z Uniwersytetu w Yale mówiąca o ścisłym związku agresji z frustracją była przedmiotem ostrej krytyki przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych. Krytycy przyznawali, że co prawda frustracja może być powodem zachowań agresywnych, ale zależność ta zachodzi w niektórych okolicznościach, obwarowanych ponadto wieloma dodatkowymi warunkami.

Podejmując polemikę z wypracowaną przez Dollarda koncepcją agresji jako koniecznego następstwa frustracji, N.E. Miller wprowadził do niej dość zasadniczą poprawkę, stwierdzając, że frustracja może wywołać wiele różnych reakcji, ale tylko niektóre z nich będą określonymi formami agresji. Czynnikiem powodującym reakcje nieagresywne może być kara za agresję lub nawet sama jej groźba. Teza Millera została potwierdzona przez szereg badań. R.R. Sears stwierdził eksperymentalnie, że frustracja

²⁷ M. Kosewski, *Agresywni...*, op. cit., s. 69–70.

może prowadzić do bardzo rozmaitych reakcji, innych niż agresja, takich jak fiksacja, regresja, substytucja²⁸:

- **fiksacja** polega na wielokrotnym powtarzaniu danej czynności, choć jest to bezcelowe i nie przyczynia się do przewyciężenia przeszkody będącej powodem frustracji,
- **regresja** przejawia się w powrocie do bardziej prymitywnych sposobów i form reagowania charakterystycznych dla wcześniejszych faz rozwojowych jednostki,
- **substytucja** polega na zmianie celów i sposobów działania, czemu towarzyszy zwykle obniżenie siły motywującego je napięcia emocjonalnego.

Ogólnie funkcjonującą koncepcję frustracja–agresja zmodyfikował L. Berkowitz, wprowadzając w powyższy schemat skojarzone z zachowaniem agresywnym bodźce zewnętrzne. Jego zdaniem w sekwencji zachowania agresywnego nie występuje bezpośrednia zależność między frustracją a agresją, gdyż w grę wchodzi dwie nowe zmienne:

- gniew jako specyficzna emocja dla agresji,
- sygnały wyzwalające skojarzone z agresją.

Frustracja wytwarza stan emocjonalny gniewu, który jest pierwotną, wrodzoną reakcją na nią i który zwiększa pobudzenie do agresji. Natomiast to, czy agresja będzie uzewnętrzniona, zależy od zaistnienia sygnałów, które ją wyzwalają.

Berkowitz wskazuje na istnienie pewnej ogólnej prawidłowości: indywidualny podmiot bezpieczeństwa, który doznaje frustracji, kieruje agresję bezpośrednio przeciwko źródłu frustracji, a w przypadku braku jego aktualnej obecności – przeciwko obiektom najbardziej związanym z przyczyną frustracji²⁹. Hamowanie działań agresywnych następuje wtedy, gdy podmiot ten obawia się kary za przejawiane zachowanie lub też gdy jest świadomy faktu naruszenia norm, których winien przestrzegać. W pierwszym przypadku czynnikiem hamującym jest lęk przed karą, natomiast w drugim pojawia się poczucie winy, które jest wprost proporcjonalne do nasilenia skłonności agresywnych.

Obszerne miejsce w badaniach Berkowitza zajmuje problem *katharsis*, tj. osłabienia tendencji do zachowań agresywnych na skutek wykonania jakiejś reakcji napastliwej. Badania eksperymentalne dostarczają niezbyt jednoznacznych wyników. Faktem jednak jest, że rozgniewana jednost-

²⁸ Z. Skorny, *Psychologiczna...*, op. cit., s. 62.

²⁹ H. Pietrzak, *Agresja...*, op. cit., s. 35–36.

ka często osiąga redukcję napięcia w sytuacji, gdy uda się jej skrzywdzić swego frustratora, a jednocześnie nie odczuwać z tego powodu lęku czy poczucia winy.

Redukcja napięcia wynika ze zrealizowania istniejącej tendencji agresywnej, a towarzyszy jej uczucie przyjemności. Tak długo, jak jednostka odczuwa gniew i planuje agresję przeciwko frustratorowi, ma wewnątrz siebie zaktywizowaną sekwencję reakcji agresywnych. Dokonanie agresywnego działania jest celem kończącym sekwencję. Natomiast w przypadku przerwania sekwencji następuje podwyższenie stanu pobudzenia, którego redukcja dokona się dopiero wtedy, gdy osoba doznająca frustracji spostrzeże, że frustrator został skrzywdzony fizycznie lub psychicznie³⁰.

Berkowitz zainteresował się także związkiem, jaki zachodzi między przemocą w środkach masowego przekazu a agresywnością odbiorców. Razem ze współpracownikami wyróżnił trzy różne sposoby, w jakie środki te mogą oddziaływać na odbiorców. Dzieje się to przez:

- kształtowanie natury reakcji agresywnych, przejawianych przez ludzi już pobudzonych do wrogich zachowań,
- pobudzanie wrogich zachowań, gdy obserwowane fakty wzbudzają dawniej wyuczone agresywne nawyki,
- sugerowanie interpretacji wrogich zachowań, skutkiem czego jednostka rozpatruje swoje wrogie pragnienia jako moralnie usprawiedliwione lub nieusprawiedliwione.

Informacje uzyskiwane ze środków masowego przekazu mogą modyfikować nastawienie odbiorcy wobec różnych specyficznych grup społecznych (np. rasowych, kulturowych, ideologicznych), w wyniku czego może on przenosić swoją wrogość na te grupy.

Reasumując, należy powiedzieć, że koncepcja frustracja–agresja jest niewystarczająca dla wyjaśnienia przyczyn powstawania przemocy i zachowań agresywnych. W badaniach eksperymentalnych przekonano się, że frustracja jedynie w ściśle określonych okolicznościach powoduje wystąpienie agresji i z tego względu model ten posiada ograniczony zakres zastosowania odnoszący się tylko do niektórych zachowań agresywnych. Gdybyśmy chcieli dokładnie poznać właściwe im prawidłowości, oprócz stwierdzenia zaistniałych podmiotów lub sytuacji frustracyjnych, a także odpowiadających im reakcji, konieczne byłoby uwzględnienie wpływu pro-

³⁰ Z.B. Gaś, *Agresja...*, op. cit., s. 47.

cesów motywacji oraz całokształtu minionych doświadczeń życiowych na powstanie i przebieg agresywnego zachowania się.

Koncepcja społecznego uczenia się agresji

Najwybitniejszym współczesnym przedstawicielem tego podejścia jest amerykański psycholog Albert Bandura, który rozwinął zagadnienia związane z wpływem warunków stwarzanych przez społeczne otoczenie człowieka na zachowania agresywne. W teorii społecznie wyuczonej agresji autor rozważa trzy zasadnicze kwestie:

- w jaki sposób powstają i rozwijają się wzorce i sposoby zachowania agresywnego,
- co bezpośrednio prowokuje ludzi do agresji,
- co powstrzymuje i utrwała ich agresywne zachowania.

Podstawowym mechanizmem nabywania wzorów zachowań agresywnych jest dla Bandury tzw. uczenie się obserwacyjne czy też modelowanie. Liczne badania eksperymentalne potwierdzają tę tezę, dowodząc, że istnieje wyraźny związek między oglądaniem przemocy a następnym stosowaniem jej w działaniu. W sposób szczególny podkreśla się rolę kilku czynników związanych zarówno z modelem zachowania, jak i podmiotem uczącym się. Akcentuje się, że częste oglądanie agresji zarówno w sytuacjach naturalnych, jak i sztucznych (film, telewizja, komiksy, gry komputerowe, zabawy) zwiększa prawdopodobieństwo pojawienia się takich zachowań. Wpływ ten jest tym większy, im bardziej realistycznych sytuacji dotyczą prezentowane zachowania. Wiele cech związanych ze stopniem nabywania zachowań agresywnych wiąże się bezpośrednio z podmiotem. Powszechnie podkreśla się rolę wieku, zauważono bowiem, że im obserwator jest młodszy, tym szybciej przyswaja sobie takie zachowania i częściej je stosuje.

Również płeć obserwatora odgrywa istotną rolę. Stwierdzono występowanie powszechnej zależności, zgodnie z którą chłopcy i mężczyźni są bardziej podatni na naśladowanie agresji niż kobiety i dziewczęta. Wyjaśnia się to tym, iż modelu agresywnych zachowań dostarczają głównie mężczyźni oraz że wiąże się to ze zmiennymi konstytucjonalnymi, hormonalnymi i predyspozycjami osobowościowymi lub też tym, iż dziewczęta traktują obserwowaną przemoc w sposób mniej realistyczny³¹.

³¹ Ibidem, s. 37–38.

Istotnym czynnikiem wyzwalającym zachowania agresywne jest identyfikacja obserwatora z modelem. Wykazano, że utożsamianie się z osobą o agresywnej postawie ułatwia przyswajanie manifestowanych przez nią wzorców zachowań. Należy również wspomnieć o roli agresji wstępnej, tzn. posiadanej przez podmiot zanim zetknął się on z przykładami zachowań napastliwych. Obowiązuje tutaj prawidłowość, że im większe nasilenie agresji wstępnej charakteryzuje osobę, tym większy jest zakres nabywanych na drodze naśladownictwa nowych zachowań opartych na przemocy³².

Agresja, podobnie jak każdy inny rodzaj wyuczonego zachowania, podlega regulującemu wpływowi i kontroli trzech rodzajów czynników: bodźców wywołujących zachowanie, wzmocnień – czyli nagród i kar spotykających człowieka za agresję – oraz procesów poznawczych.

1. Kontrola bodźców. Skutkiem nabywanego doświadczenia liczne bodźce – słowa, rzeczy, inne osoby lub wykonywane przez nie czynności – nabierają dla człowieka znaczenia. Odbywa się to przez równoczesne skojarzenia w czasie, co powoduje, że unikamy i boimy się ludzi, których obecność kojarzy się nam z jakimiś przykrymi zdarzeniami, ze strachem i bólem. Powstające skojarzenia powodują także i to, że sama myśl o osobie, z którą mieliśmy szereg nieprzyjaznych konfrontacji, wywołuje u nas gniew. Spośród wielu bodźców i sygnałów wpływających na sposób, w jaki zachowa się odbierający je człowiek, największy chyba wpływ odgrywają obserwowane działania innych ludzi. Wpływ ten jest szczególnie silny w przypadku zachowań agresywnych, które obserwator łatwo spostrzeże i naśladuje.

2. Kontrolna funkcja wzmocnień. Działania nie tylko człowieka, lecz także zwierząt są regulowane właściwością zarówno samego bodźca i sytuacji, jak też konsekwencji tych działań. Nagrody, czyli wzmocnienia pozytywne, utrwalają dany sposób zachowania się, kary zaś powodują jego zanikanie.

Potocznie pojęcie nagrody i kary kojarzy się z jakimś widocznym, często materialnym, oddziaływaniem. W odniesieniu do zachowania człowieka olbrzymiego znaczenia nabierają kary i nagrody mające dużo bardziej symboliczny charakter. Jedne z najbardziej ważkich to społeczne reakcje na określone zachowanie nazywane wzmocnieniami zewnętrznymi. Aprobata innych, uznanie, prestiż lub też prze-

³² Ibidem.

ciwnie – odrzucenie i odtrącenie, pogarda i lekceważenie, pełnią taką samą, jeśli nie ważniejszą, funkcję niż bezpośrednio materialne zachęty lub kary. Bandura zwraca uwagę na ograniczone możliwości hamowania agresji poprzez wymierzanie jednostkom kar, twierdząc, że jest to najczęściej mało efektywne, jeśli nie zabezpieczy się równolegle alternatywnych możliwości realizacji tych celów, jakie jednostka chciała osiągnąć w drodze agresji³³. Autor koncepcji wspomina również o roli wzmocnień zastępczych polegających na obserwacji, jak są karani lub nagradzani za dane zachowania inni. W pewnych sytuacjach możemy mówić także o wzmocnieniach wewnętrznych zachowań agresywnych, gdy jednostka odczuwa satysfakcję i zadowolenie z zadawania innym bólu i cierpienia.

3. Kontrola poznawcza. Dla zrozumienia ludzkiego zachowania nie wystarczy zapoznać się ze sposobem, w jaki jest ono regulowane bodźcami sytuacyjnymi i rezultatami, które wywołuje. Zdolności poznawcze człowieka, szczególnie najważniejsze z nich, czyli:

- umiejętność posługiwania się mową,
 - zdolność tworzenia abstrakcyjnych pojęć i symboli,
- znacznie wpływają na jego możliwości korzystania z informacji niesionych przez bodźce i wyciągania wniosków z doświadczenia własnego i innych ludzi.

Zacznijmy od tego, że wpływ wzmocnień tak pozytywnych, jak i negatywnych na zachowanie człowieka zależy nie tyle od samej ich obecności, co od dostrzegania związku pomiędzy określonym zachowaniem a określoną nagrodą lub karą. Treść nagrody i kary jest przy tym różna dla różnych ludzi, zależy od ich postaw, dążeń i potrzeb, stąd te same skutki przez jednych oceniane jako pożądane – utrwalają zachowanie, a przez innych oceniane jako przykre i karzące – prowadzą do zanikania pewnych działań³⁴.

Zgodnie z teorią Bandury każde zachowanie jest wyznaczone przez sytuację społeczną człowieka. Teoretycznie można wyróżnić wpływ czynników psychologicznych (istniejących wewnątrz podmiotu bezpieczeństwa) i społecznych (zawartych w otoczeniu), natomiast w rzeczywistości oba te elementy są integralnie połączone. Nowe formy zachowania mogą kształtować się w dwojaki sposób. Po pierwsze dokonuje się to pod wpływem metody prób i błędów – człowiek opiera się wtedy na własnym do-

³³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, op. cit., s. 288.

³⁴ M. Kosewski, *Agresywni...*, op. cit., s. 100–102.

świadczeniu, a jest kierowany przez kary i nagrody. Po drugie zachowania są nabywane w drodze naśladownictwa – obserwując zachowania innych, sami (świadomie lub nieświadomie) zaczynamy się tak zachowywać w podobnych okolicznościach. W przebiegu tego procesu istotną rolę odgrywa strona biologiczna człowieka, która wyznacza tempo nabywania nowych zachowań, ich trwałość oraz zakres modyfikacji naśladowanych działań. Nabyte tą drogą reakcje nie zawsze jednak przejawiają się w zachowaniu. Do ich wystąpienia konieczne jest zaistnienie określonych bodźców, które sprowokują pojawienie się agresji. Bodźcami tymi mogą być osoby, przedmioty, słowa czy czynności, które na skutek skojarzenia z konkretnymi doświadczeniami wywołują gniew lub inne nieprzyjemne przeżycia. Ważną rolę odgrywają także bodźce uboczne, które charakteryzują szersze tło obserwowanych zachowań, ich pośrednie uwarunkowania oraz bezpośrednio i odległe konsekwencje³⁵.

Agresja może być zatem zachowaniem społecznym wyuczonym i dlatego możliwe są działania zmierzające do tego, aby zmniejszać częstotliwość występowania i natężenia aktów przemocy. Ponieważ uczenie się agresji polega na dostarczaniu obserwatorowi agresywnych modeli do naśladowania, oduczanie agresji winno polegać na dostarczaniu prospołecznych, nieagresywnych, a jednocześnie skutecznych wzorców zachowania. W ten sposób człowiek poszerza gamę swoich możliwych zachowań i w przypadku znalezienia się w obecności bodźców skłaniających do agresji może wybrać działania mniej agresywne (np. agresję słowną zamiast fizycznej) lub też postępowanie pozbawione napastliwości. Aby jednak zachowania nieagresywne mogły się utrwalić na stałe, konieczne jest stosowanie wzmocnienia pozytywnego. Dokonywać się to może zarówno w naturalnych sytuacjach życiowych, jak i w sytuacjach terapeutycznych, w których niezwykle dużą rolę odgrywają techniki behawioralne.

Podsumowując swoją **teorię uczenia się agresji**, Bandura stwierdza: „Krótko mówiąc, ludzie nie muszą być rozgniewani ani emocjonalnie pobudzeni, aby zachowywać się agresywnie. Określona kultura tworzyć może wysoce agresywnych ludzi przez wartościowanie zachowań agresywnych, dostarczanie wzorców zachowania agresywnego i zapewnianie agresywnym działaniom nagrody – podczas gdy frustracja pozostawać będzie na niskim poziomie. Ponieważ agresja nie wywodzi się z wewnętrznych właściwości człowieka i jej społeczne determinanty mogą

³⁵ Z.B. Gaś, *Agresja...*, op. cit., s. 35–36.

się zmieniać, teoria społecznego uczenia się przyjmuje bardziej optymistyczny pogląd na zdolność ludzi do obniżenia poziomu ich niszczycielskich skłonności”³⁶.

Oprócz teorii Bandury agresję jako zachowanie wyuczone traktuje także koncepcja podkultury przemocy stworzona przez dwóch socjologów – Mervina E. Wolfganga i Franca Ferracutiego³⁷. Zdaniem jej autorów podkultura przemocy to pewien fragment kultury dominującej w danym społeczeństwie, który wyróżnia specyficzny stosunek do zachowań agresywnych i posługiwania się przemocą. W jej ramach funkcjonuje system wartości i norm, w którym działania oparte na przemocy nie tylko nie są obwarowane zakazami, ale nawet w skrajnych przypadkach objęte są kulturowym przymusem. Istnieją zatem w społeczeństwie podkultury, które sprzyjają rozwijaniu się przestępczości z użyciem przemocy. Badania nad tym zagadnieniem Wolfgang i Ferracuti oparli w głównej mierze na obserwacji niektórych zbiorowości lokalnych i innych systemów normatywnych, takich jak np. *vendetta* na Sycylii, specyficzny kodeks honorowy *barbaricino* w Kolumbii. Doświadczenia z powyższych badań twórcy koncepcji próbowali przenieść na grunt amerykański, starając się dowieść, że podkultura przemocy funkcjonuje tam w obrębie klasy niższej. Nigdy jednak nie udało się tego potwierdzić w badaniach empirycznych.

SPÓŁECZNE ŹRÓDŁA ZJAWISK AGRESJI I PRZEMOCY

W rozważaniach nad agresją jako zjawiskiem społecznym należy zwrócić uwagę na fakt, że człowiek rozwija się w ramach relacji społecznych tworzonych przez liczne podmioty bezpieczeństwa, a wymagania, jakie są przed nimi stawiane, i role społeczne, jakie mają do wykonania, zostały określone w trakcie rozwoju społeczno-kulturowego na przestrzeni dziejów. Wpływy środowiska kształtują różne formy złożonego zachowania się, w tym także określają miejsce czynności agresywnych w repertuarze czynności interpersonalnych.

Charakterystyczne dla człowieka przystosowanie dokonuje się w decydującej mierze dzięki czynnościom nabytym w trakcie rozwoju indywidualnego. Z tego punktu widzenia agresywne zachowanie ludzi można traktować jako defekt procesów socjalizacyjnych bądź kształtowanie się ze społecznego punktu widzenia niepożądanych czynności adaptacyj-

³⁶ Cyt. za: M. Kosewski, *Agresywni...*, op. cit., s. 105–106.

³⁷ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, op. cit., s. 288–290.

nych³⁸. Zachowania agresywne jednostek wynikające ze społecznie uwarunkowanych „zaburzeń” socjalizacji mogą przyjmować formy zwielokrotnione, przybierając postać „zjawisk społecznych”, określonych tak z uwagi na powszechność ich występowania. Społeczna ocena opierająca się na wskazywaniu wspólnych cech ludzi łamiących pewne normy społeczne bardzo często skupia ich w grupy określane mianem podkultur przemocy. Jednostki wywodzące się z tych grup, obserwując częste akty przemocy i agresji, mają większą szansę nabycia wzorów takich zachowań niż inni. Dlatego właśnie Bandura wskazuje, że podkultura przemocy jest istotnym źródłem wzorów zachowań agresywnych we współczesnych społeczeństwach, które dodatkowo wzmacnia wpływ środków masowego przekazu.

Młodzi ludzie oglądający filmy akcji czy sensacyjne obserwują bohaterów, którzy jednak nie zawsze są pozytywni ze społecznego punktu widzenia, dla którego najważniejsze powinno być dobro wspólne, i postanawiają potem wypróbować pewne modele ich zachowań. Zdarza się również, że część dzieci i młodzieży ogląda programy telewizyjne przeznaczone dla widzów dorosłych, np. „997”, „Detektywów”, „W-11” czy inne, które przedstawiają brutalną działalność osób i grup przestępczych. Obecnie w społeczeństwie panuje opinia, że młody człowiek, obserwując zachowania ludzi przedstawianych w tych programach, pragnie przez „modelowanie” ich podstaw doświadczyć mocnych wrażeń i sam albo wspólnie z kolegami postanawia sprawdzić się w danej sytuacji. Z uwagi na to, że każda jednostka ludzka działająca w grupie i z grupą czuje się bezpieczniej, coraz częściej można usłyszeć o działalności grupy czy podkultury młodzieżowej, która targnęła się na zdrowie lub nawet życie innych osób.

We współczesnym świecie w obrębie pewnych grup społecznych agresja i przemoc stały się także zastępczymi wyznacznikami statusu i prestiżu. Potwierdza to praca Ruth Horowitz i Gary’ego Schwartza opisująca zachowania członków amerykańskich gangów młodzieżowych³⁹. Autorzy zwracają uwagę na to, że w sytuacji trudnego dostępu do „normalnych” wyznaczników statusu i prestiżu społecznego, jakimi są wykształcenie, wykonywany zawód, majątek itp., przemoc i agresja stają się w tych grupach istotnym zastępczym wyznacznikiem tego statusu. Czyny przestępne

³⁸ A. Frączek, *Czynności agresywne jako przedmiot studiów eksperymentalnej psychologii społecznej*, Warszawa 1980, s. 11.

³⁹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, op. cit., s. 292–293.

i zachowania niezgodne z panującymi w danym społeczeństwie normami kształtują tam pozycję społeczną jednostek, tworzą hierarchię i ład społeczny. Zejście na „złą drogę” jest więc dla młodzieży z gett etnicznych i dzielnic nędzy miast amerykańskich jedynym sposobem zaistnienia w dorosłym świecie.

W licznych opracowaniach zajmujących się agresją jako zjawiskiem społecznym można natknąć się na hipotezę, że zachowanie agresywne jest jedną z form radzenia sobie z lękiem społecznym u młodych ludzi. Jej uzasadnienie można znaleźć w teorii Dollarda i Millera, w myśl której frustracja, rozumiana jako reakcja na przerwanie działań zmierzających do zaspokojenia potrzeby, rodzi tendencję do agresji.

Jedną z najważniejszych potrzeb człowieka jest potrzeba kontaktów społecznych. Można przypuszczać, że u osób lękliwych społecznie nie jest ona w pełni zaspokojona, co wiązać się może ze swoiście ukształtowaną strukturą ich osobowości. Niektórzy badacze przyjmują, iż jednostki te cechuje nastawienie na zagrożenie społeczne, przejawiające się w antycypowaniu oceny w sytuacjach konfliktów interpersonalnych i przewidywaniu, że ocena ta będzie negatywna. Naturalną konsekwencją tego nastawienia jest wycofanie się z kontaktów społecznych, co nie sprzyja zaspokojeniu potrzeby związanej z tymi kontaktami. Frustracja tak ważnej potrzeby jak potrzeba kontaktów interpersonalnych może w niektórych przypadkach spowodować wystąpienie agresji. Na wystąpienie zachowań agresywnych może także mieć wpływ poziom samooceny młodych ludzi. U osoby znajdującej się w stanie zagrożenia wynikającego z sytuacji powodującej obniżenie samooceny następuje uruchomienie mechanizmów obronnych umożliwiających ochronę zagrożonego obrazu własnego „ja”, wśród których wyróżnia się także zachowania agresywne.

Rezultaty badań przeprowadzonych przez P. Jakobsona świadczą o tym, że młodzież na sytuację społeczną, w której spotyka się z dezaprobatą i upokorzeniem ze strony innych osób, reaguje agresją.

Kończąc rozważania na temat społecznych źródeł agresji i przemocy, należy podkreślić, że znaczący wpływ na kształtowanie się u ludzi zachowań agresywnych mają czynniki zewnętrzne, wynikające z obecnego etapu rozwoju cywilizacyjno-technicznego świata. Środki techniczne niemal całkowicie wykluczają wysiłek fizyczny (automatyzacja wszelkiego rodzaju prac i czynności), a skumulowanie napięć i potrzeb ruchu zwiększa się pod wpływem obserwacji walki opartej na sprycie i fizycznej brutalności

(TV, widowia sportowa). Ograniczenie reakcji fizycznej uniemożliwia kulturalne odreagowanie. W efekcie dla wielu młodych ludzi życie jest zbyt wygodne i najłatwiej jest to zwalczyć irracjonalną agresją⁴⁰. U podstaw czynu agresywnego leży także poczucie gorszego położenia, np. nierówność w stosunku do innych jednostek lub grup społecznych. Poczucie nierówności szczególnie mocno akcentuje się w kręgach młodzieży kończącej kierunki kształcenia zawodowego niezapewniającego łatwego wejścia w dorosłe życie. Inne kręgi młodzieży mogą obiektywnie nie znajdować się w trudnej sytuacji, ale relatywnie odczuwają ją jako gorszą, gdyż w otoczeniu innych, którym się lepiej powodzi, czują się gorsi. Relatywna deprawacja zwiększana jest przez obserwowanie łatwych błyskotliwych karier. Niekiedy kariery te wiążą się ewidentnie z łamaniem prawa i bezkarnością. Rodząca się na tym tle frustracja stanowi kolejny motyw agresji. Innym źródłem zachowań agresywnych może być zaburzenie funkcjonowania środowiska wychowawczego, czyli rodziny, opiekunów i szkoły. Pośrednie źródła tkwią także w ideologii niektórych grup politycznych nadmiernie podkreślających prawa silniejszego, codzienną walkę o byt, autorytarny styl i sposób bycia, akceptowanie różnic pomiędzy rasami i narodowościami oraz „gorszej jakości” jednostkami wywodzącymi się z niższych warstw społecznych i spatologizowanych środowisk⁴¹.

Ludzie zachowują się agresywnie wobec innych dlatego, że są rozżłoszczeni, bądź dlatego, że zadawanie cierpienia i bólu sprawia im satysfakcję. Podejmują czynności agresywne, bo nauczyli się, że jest to skuteczny sposób podjęcia kontaktu seksualnego lub osiągnięcia sukcesu społecznego czy zawodowego.

Opierając się na stwierdzeniach E.R. Guthriego, Elliot Aronson stwierdza, że

żyjemy w epoce okropności nie do opisania. W ciągu paru minionych dziesięcioleci byliśmy świadkami niezliczonych przykładów nieludzkiego stosunku człowieka do człowieka. Oprócz zabijania – niemal na oślep, cywilnej ludności w Wietnamie były brutalne wojny domowe w Ameryce Środkowej, masowe egzekucje tysięcy niewinnych ludzi w Kambodży, krwawa wojna, jaka zaistniała pomiędzy Irakiem a Iranem, sprowokowane samobójstwo ponad dziewięćset ludzi w Jonestown. Człowiek jest istotą agresywną.

⁴⁰ B. Urban, *Dlaczego zabił*, „Wychowawca”, 5/1998, s. 11.

⁴¹ Ibidem.

Z wyjątkiem niektórych gryzoni żaden kręgowiec nie zabija z taką konsekwencją i upodobaniem osobników własnego gatunku⁴².

POJĘCIE PRZESTĘPSTWA Z UŻYCIEM PRZEMOCY

Pojęcie przestępstwa z użyciem przemocy wyjaśnione zostało na gruncie kryminologii. Jest to zachowanie sprawcy czynu zabronionego oparte na przemocy, które godzi w najważniejsze i najwyżej ceniowane dobra indywidualne i społeczne, takie jak życie, zdrowie i nietykalność cielesna. Choć kategoria przestępstw z użyciem przemocy stanowi niewielki odsetek ogółu popełnianych przestępstw, wywołuje poważny niepokój i strach we współczesnych społeczeństwach. Sytuacja ta związana jest przede wszystkim z brutalnością i bezwzględnym działaniem sprawców tych czynów, a także koncentracją środków masowego przekazu nad przestępstwami tego rodzaju.

Klasyfikacja przestępstw w Kodeksie karnym nie opiera się jednak na specyficznym sposobie działania sprawców, ale na kryterium dobra chronionego przez prawo. Czyny zabronione godzące w najcenniejsze dobra człowieka zebrane zostały przede wszystkim w rozdziale XIX Kodeksu karnego z 1997 r., dotyczącym przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, w rozdziale XXV w art. 197, określającym przestępstwo zgwałcenia, a także w rozdziale XXXV w art. 280–282, które podają, że sprawca, dokonując przestępstwa przeciwko mieniu, posługuje się przemocą. W przypadku tych przestępstw przemoc nie stanowi celu samego w sobie, lecz jest działaniem zmierzającym do odebrania wolności osobistej i zmuszenia jednostki do zachowań niezgodnych z jej wolą.

Do specyficznej z kryminologicznego punktu widzenia kategorii przestępstw z użyciem przemocy zaliczyć zatem należy cztery grupy przestępstw zdefiniowanych w Kodeksie karnym⁴³:

- przestępstwa, które w zespole swych ustawowych znamion zawierają określenie „przemoc” (art.: 119 § 1., 127 § 1., 128 § 1., 153 § 1., 191 § 1., 197 § 1., 202 § 3., 203, 224 § 1. i § 2., 232, 245, 246, 250, 260, 264 § 2., 280, 281, 282, 289 § 2. i 346),
- przestępstwa, które w zespole swych ustawowych znamion zawierają określenie „czynna napaść” (art. 135 § 1., 136, 223, 345),

⁴² E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1995, s. 301.

⁴³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, op. cit., s. 266.

- przestępstwa, które w zespole swych ustawowych znamion zawierają określenie „znęca się fizycznie” (art. 207, 246, 247, 352),
- przestępstwa głównie z grupy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, które w zespole swych ustawowych znamion nie zawierają żadnego ze wspomnianych wyżej określeń, ale pomimo tego mogą być popełnione przy użyciu przemocy w kryminologicznym rozumieniu tego pojęcia (art. 148, 149, 150, 156, 157, 158, 159).

ZAKOŃCZENIE

Wnioski płynące z niniejszego artykułu wskazują na to, że istnieje wiele przyczyn eskalacji zjawiska przestępczości z użyciem przemocy w Polsce.

1. Istotną rolę w kształtowaniu się zachowań nonkonformistycznych odegrały zmiany społeczno-ustrojowe, które niezależnie od pozytywnych aspektów wyzwoliły szereg czynników wpływających na rozwój przestępczości. Fakt ten nie powinien dziwić, bo od wielu już lat zjawiska te występowały i narastały w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej, jednak dopiero teraz, gdy stały się także naszą niechcianą rzeczywistością, budzą strach i zrozumiwały niepokój.
2. Do istniejących dotąd czynników kryminogennych, takich jak środowiska przestępcze, choroby psychiczne, brutalne metody wychowawcze itp., doszły zupełnie nowe, wynikające z rewolucji postindustrialnej: wejście w świat multimediiów, zerwanie więzi rodzinnych, odrzucenie przez społeczeństwo ludzi młodych nieprzygotowanych intelektualnie do odgrywania nowych ról, powstająca przepaść między mniejszością bogatych a większością biednych, nagminny rozpad rodzin, wzrastające bezrobocie oraz brak perspektyw – które rodzą frustrację wyzwalającą agresję i przemoc.
3. Poważny problem stanowi obecnie przestępczość nieletnich, wzrastająca z powodu poświęcania przez zapracowanych rodziców coraz mniej czasu dzieciom. Skutkiem zaniedbań wychowawczych i osłabienia kontroli społecznej jest szerząca się przemoc i bezkarne akty przestępczości.
4. Należy podkreślić, że jednym z najistotniejszych sposobów podnoszenia poziomu *kultury bezpieczeństwa narodowego* w naszym kraju, a tym samym walki ze zjawiskiem przestępczości są wychowanie i edukacja. Przecież nikt dotąd nie podjął pracy nad psychologicznym przygotowaniem młodego pokolenia na długie okresy bezrobocia czy też konieczność ciągłych zmian kwalifikacji niezbędnych do przetrwania. Nie

mając możliwości realizowania dążeń zgodnie z obowiązującymi normami społecznymi, młodzi ludzie czynią to w taki sposób, jaki jest dla nich dostępny, np. poprzez kradzieże i napady. Należy zwrócić uwagę także na konieczność udzielania pomocy społecznej wielu polskim rodzinom, które w sytuacji walki o byt nie są w stanie spełniać swojej funkcji wychowawczo-opiekuńczej.

W naszym kraju bardzo wiele zależy od elit sprawujących władzę, a także od tego, jakie wzorce obyczajów lansowane będą przez media. Rząd ma wpływ na to, czy wymiar sprawiedliwości i organy ścigania będą działać sprawnie i zapobiegać brutalnym morderstwom i chuligańskim ekscesom.

BIBLIOGRAFIA

1. Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1995.
2. Bauman Z., *Liquid Modernity*, Polity Press, Cambridge 2000 (wydanie polskie: Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006).
3. Bauman Z., *Liquid Times: Living in an Age of Uncertainty*, Polity Press, Cambridge 2007.
4. Bauman Z., Donskis L., *Moral Blindness: The Loss of Sensitivity in Liquid Modernity*, Polity Press, Cambridge 2013.
5. Blok Z., *Transformacja systemowa w Polsce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1993. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 1999.
6. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 1999.
7. Czajkowski W., *Psychologiczne mechanizmy działania w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa*, Cracow Research Institute for Security and Defence APEIRON, Katowice 2014.
8. Frączek A., *Czynności agresywne jako przedmiot studiów eksperymentalnej psychologii społecznej*, Warszawa 1980.
9. Gaś. Z.B., *Agresja a osobowość w uzależnieniach*, Rzeszów 1987.
10. Kitler W., *Obrona cywilna (niemilitarna) w Polsce*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2002, s. 21.
11. Kosewski M., *Agresywni przestępcy*, Warszawa 1997.
12. Pietrzak H., *Agresja indywidualna i zbiorowa w sytuacji napięć i konfliktów społecznych*, Rzeszów 1992.
13. Piwowarski J., *Nauki o bezpieczeństwie. Zagadnienia elementarne*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2016.

14. Piwowarski J., *Transdyscyplinarna istota kultury bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2016.
15. Pokruszyński W., Piwowarski J., *Teoria bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2014, s. 30.
16. Skorny Z., *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Warszawa 1968.
17. *Słownik psychologiczny*, W. Szewczuk (red.), Warszawa 1985.
18. Stach R., *Zachowania agresywne*, Wrocław 1989.
19. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 2012.
20. Świniarski J., *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego próbą kompleksowego ujęcia wyzwań współczesności*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej AON*, R. Rosa (red.), Warszawa 1993.
21. Urban B., *Dlaczego zabił*, „Wychowawca” 5/1998.

CITE THIS ARTICLE AS:

G. Chanek, *Kultura bezpieczeństwa w perspektywie kryminologicznej: zagrożenia agresją i przemocą*, “Security, Economy & Law”, no 2/2018 (XIX), p. 19–45, DOI 10.24356/SEL/19/1.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2018 University of Public and Individual Security “Apeiron” in Cracow

SECURITY, ECONOMY & LAW
Nr 2/2018 (XIX), (46–60)
DOI 10.24356/SEL/19/2
ISSN 2353-0669

SPÓŁKA KOMANDYTOWA JAKO OPTYMALNA FORMA PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

LIMITED PARTNERSHIP AS THE OPTIMAL FORM
OF ECONOMIC ACTIVITY

KLAUDIA GRZEBIELA

Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Publicznego Prawa
Gospodarczego

ABSTRAKT

Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie miejsca spółki komandytowej w polskim porządku prawnym. W ostatnich latach znacznie wzrosło zainteresowanie tą formą organizacyjno-prawną. Spółka komandytowa stanowi optymalne rozwiązanie dla osób o zróżnicowanym kapitale osobistym, dając im możliwość dowolnego kształtowania odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a także prowadzenia jej spraw. Omawiana spółka oprócz swojej ekonomicznej funkcji łączącej inwestorów pasywnych z aktywnymi spełnia istotną funkcję społeczną w procesie rozwoju polskiej gospodarki. Niniejszy artykuł w pierwszej kolejności wskazuje aspekty spółek prawa handlowego, następnie charakteryzuje spółki osobowe, przechodząc ostatecznie do omówienia istoty, celu oraz organizacji spółki komandytowej. Ponadto przedstawiony został model teoretyczny oraz empiryczny spółki komandytowej.

Słowa kluczowe: spółka komandytowa, działalność gospodarcza, kodeks spółek handlowych, wspólnicy spółki, komplementariusz, komandytariusz

ABSTRACT

The main purpose of this article is to present the place of a limited partnership in the Polish legal order. In recent years, interest in this kind of legal form has increased significantly. A limited partnership is the optimal solution for people with diverse personal capital, giving them the opportunity to formation the responsibility for the company's liabilities as well as to conduct its affairs. In addition to its economic function connecting passive and active investors, the company performs an important social function in the development of the Polish economy. This article firstly presents the aspects of commercial law companies, then characterizes partnerships, eventually going to discuss the essence, purpose and organization of a limited partnership. In addition, the theoretical and empirical model of the limited partnership was presented.

Key words: limited partnership, business activity, Code of Commercial Partnerships and Companies, shareholders of the companies, general partner, limited partner

1. WSTĘP

Na skutek rozwoju systemu kapitalistycznego w Polsce i ukształtowania się wolnej gospodarki rynkowej wykształciły się nowe formy prowadzenia działalności gospodarczej. W wyniku ekonomicznej cyrkulacji oraz prac legislacyjnych polski ustawodawca ukształtował typ osobowej spółki prawa handlowego w postaci spółki komandytowej¹. Do niedawna zastosowanie w praktyce tej formy spółki było stosunkowo niewielkie. Dopiero na przestrzeni ostatnich lat zainteresowanie tą formą organizacyjno-prawną znacznie wzrosło². Spółka komandytowa może stanowić alternatywę, tak dla spółki jawnej, jako formy indywidualnego zaangażowania się w prowadzenie przedsiębiorstwa, jak i dla spółki z o.o., dając możliwość

¹ Prezentowane zagadnienie zostało uprzednio poruszone w pracy dyplomowej autorki pt. *Spółka komandytowa jako forma prowadzenia działalności gospodarczej*. W ocenie autorki jest warte poddania analizie również w osobnym artykule.

² Według stanu na koniec 2017 r. do rejestru REGON zostało wpisanych 30,7 tys. spółek komandytowych, czyli o 19,5% więcej niż w roku ubiegłym. Począwszy od 2008 r., kiedy liczba zarejestrowanych spółek komandytowych wynosiła 3 737, ich liczba systematycznie rosła. W 2017 r. odnotowano 30 654 podmioty, które wybrały ten rodzaj formy prawnej, źródło: Główny Urząd Statystyczny, *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON*, 2017.

połączenia kapitałów przy równoczesnym wyłączeniu bądź ograniczeniu do minimum ryzyka osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Jest ona również popularną formą prowadzenia działalności gospodarczej w wielu krajach zachodnioeuropejskich, gdyż poza unormowaniem prawnopodatkowym jest związana w przeważającej części ze znaczną elastycznością swojej konstrukcji prawnej.

2. ASPEKTY PRAWNE SPÓŁEK PRAWA HANDLOWEGO

Formy organizacyjno-prawne przedsiębiorstw to inaczej mówiąc formy, jakie przedsiębiorstwa przyjmują w momencie ich rejestracji. Każda forma prawna przedsiębiorstwa uregulowana jest w innym akcie prawnym. Spółki prawa handlowego swoje uregulowanie znalazły w ustawie z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych³. Istota spółki zależna jest od majątku, który się na tę spółkę składa, a także tego, co sama spółka nabędzie w trakcie prowadzonej działalności. Zgromadzony majątek tworzy przedsiębiorstwo spółki⁴, co w rozumieniu art. 55¹ k.c.⁵ oznacza zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej. Spółka jako forma organizacyjno-prawna musi posiadać swoją wewnętrzną strukturę organizacyjną, umożliwiającą osiągnięcie wyznaczonego celu. Przedsiębiorca rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej ma swobodę wyboru formy organizacyjno-prawnej, co jest naturalną konsekwencją zasady wolności gospodarczej. Ustawodawca przewidział jednak ograniczenia w swobodnym wyborze danej formy organizacyjno-prawnej w stosunku do określonego rodzaju działalności gospodarczej, np. w przypadku banku⁶. Wybór określonej formy wpływa na strukturę organizacyjną, tj. sposób rejestracji przedsiębiorstwa bądź spółki oraz zasady organizacji. Wybór formy prawnej przedsiębiorstwa ma swoje konsekwencje w podjęciu określonej decyzji dotyczącej sposobów opodatkowania działalności, stosowania mniej lub bardziej skomplikowanej formy księgowości czy konieczności ujawniania danych dotyczących spółki, np. publikowania jej bilansu.

³ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz. U. 2017 r., poz. 1577 ze zm., w skrócie: k.s.h.

⁴ E. Boniuszko, *Prawo handlowe dla praktyków z wzorami umów, uchwał i regulaminów*, Warszawa 2002, s. 149.

⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1025, w skrócie: k.c.

⁶ K. Wach, *Jak założyć własną firmę w Polsce*, Kraków 2005, s. 12.

Geneza podmiotu prawnego, jakim jest „spółka”, sięga czasów powstania pierwszych stosunków i wymian dokonywanych między ludźmi. Z biegiem czasu stała się ona jedną z prawnie dopuszczalnych form prowadzenia działalności gospodarczej⁷. Uregulowanie prawa spółek możemy znaleźć w kodeksie cywilnym, w kodeksie spółek handlowych, w ustawach szczególnych, a także w dotyczących spółek aktach prawa unijnego, zarówno pierwotnego, jak i pochodnego⁸. Warunki gospodarki wolnorynkowej w Polsce spowodowały, iż forma spółki stała się skutecznym narzędziem do prowadzenia działalności gospodarczej czy nawet konstrukcją łączącą kapitały wspólników⁹. Przez spółkę należy rozumieć stosunek prawny spółki oraz związek wspólników, czyli prywatnoprawną organizację, która powstaje w wyniku zawarcia umowy spółki. Z umowy spółki wynika zobowiązanie jej stron do współdziałania w celu zrealizowania wspólnego, umówionego celu. Umowa odgrywa tutaj istotną rolę w samym powstaniu spółki, a także w określeniu jej ustroju oraz zasad funkcjonowania¹⁰. Spółka jako jednostka organizacyjna zostaje zawiązana w wyniku zawarcia wskazanej umowy oraz dokonania wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (w przypadku spółek kapitałowych przed dokonaniem wpisu istnieje spółka w organizacji)¹¹. Polskie prawo nie zawiera definicji legalnej spółki. W literaturze możemy spotkać wiele określeń pojęcia spółki, różniących się między sobą stopniem szczegółowości. Można podać w wątpliwość stwierdzenie, że budowa ogólnego terminu byłaby praktyczna oraz metodologicznie poprawna. Z uwagi na różnorodność form organizacyjno-prawnych tworzenie jednej definicji godziłoby w normatywną odrębność spółek. W rezultacie do poszczególnych typów spółek zastosowanie znajdą oprócz przepisów ogólnych także definicje normatywne, przewidziane dla danego modelu spółki. Powyższe skutkuje brakiem możliwości wyciągnięcia z definicji ogólnej wniosku o stosowaniu przepisów dotyczących jednego typu

⁷ E. Boniuszko, *Prawo...*, op. cit., s. 147.

⁸ A. Szajkowski, *Systematyka i źródła prawa spółek*, [w:] *Prawo spółek osobowych. System Prawa Prywatnego*, t. 16, A. Szajkowski (red.), Warszawa 2016, s. 6.

⁹ E. Boniuszko, *Prawo...*, op. cit., s. 148.

¹⁰ A. Szajkowski, *Systematyka...*, op. cit., s. 4.

¹¹ A. Śmigaj, *Zagadnienia ogólne*, [w:] A. Koronkiewicz-Wiórek, B. Książek, M. Piotrowska, L. Siwik, A. Śmigaj, Ł. Świderek, *Spółki handlowe. Pytania i odpowiedzi*, J. Jacyżyn (red.), Warszawa 2016, s. 79.

spółki do innego, ponieważ dopuszczalne jest to tylko wtedy, gdy przepis ustawy wyraźnie tak stanowi¹².

W związku z powyższym w ustawie Kodeks spółek handlowych w Tytule I zawierającym Przepisy ogólne (dział I Przepisy wspólne art. 1 do art. 7¹ k.s.h.) znajdujemy nieliczne unormowania mające charakter wspólny dla wszystkich typów spółek handlowych. Dopiero dalsze regulacje zawierają przepisy odnoszące się do spółek osobowych – w dziale II (art. 8 do art. 10¹ k.s.h.) – oraz do spółek kapitałowych (art. 11 do art. 21 k.s.h.) – w dziale III.

Umowny charakter stosunku spółki powoduje, iż do jej powstania potrzebni są przynajmniej dwaj współnicy. Odstępstwem będą tutaj spółki kapitałowe, w przypadku których prawo dopuszcza jednoosobowe zawiązanie spółki. Umowa spółki powinna zawierać cel, dla którego została zawiązana (nie chodzi tutaj wyłącznie o cel gospodarczy)¹³. W art. 3 k.s.h. ustawodawca wprowadził pojęcie umowy spółki handlowej, przyjmując, iż w wyniku jej zawarcia „(...) współnicy lub akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób”.

Podział na spółki osobowe i kapitałowe jest powszechnie przyjmowany także w innych systemach prawnych. Opiera się on na kryterium substratu, tzn., że w przypadku wystąpienia substratu osobowego (wspólników) będziemy mówić o spółkach osobowych, natomiast w przypadku wystąpienia substratu rzeczowego (kapitału), mamy do czynienia ze spółkami kapitałowymi¹⁴. Spółką osobową prawa handlowego jest: spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowo-akcyjna czy będąca przedmiotem niniejszego artykułu – spółka komandytowa. Cechami wyróżniającymi te spółki są przede wszystkim: trwałość składu osobowego wspólników, prawo i obowiązek prowadzenia oraz reprezentacji spółki w stosunkach z osobami trzecimi, wspólny majątek, osobista odpowiedzialność za zobowiązania spółki, a także brak osobowości prawnej¹⁵.

¹² W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Zagadnienia ogólne*, [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 27.

¹³ E. Boniuszko, *Prawo...*, op. cit., s. 148.

¹⁴ K. Kruczałak, *Prawo handlowe, zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 117.

¹⁵ E. Boniuszko, *Prawo...*, op. cit., s. 160.

3. HISTORIA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

Początki spółki komandytowej sięgają czasów średniowiecza. Wywodzi się ona z rzymskiego systemu prawa (włoskiego i francuskiego), z występującej najpierw w handlu morskim, a następnie także i lądowym instytucji zwanej *commanda*. Służyła ona zarówno osobom posiadającym pieniądze lub towary, jak i tym, którym prawo zabraniało zajmować się handlem (np. szlachcie, księżom) lub powierzać je innym podmiotom w celu ich handlowego wykorzystania. W ramach wspólnego przedsięwzięcia pierwszy wspólnik (*commendator*) nie występował w stosunkach handlowych na zewnątrz, w konsekwencji czego jego ryzyko ograniczało się do utraty wniesionego kapitału. Natomiast drugi ze wspólników (*tractator, commendarius*) działał w obrocie i odpowiadał za długi wobec osób trzecich. Zysk dzielono pomiędzy wspólników. W dzisiejszych czasach spółka komandytowa powszechnie występuje w ustawodawstwie europejskich państw o gospodarce wolnorynkowej¹⁶. Pierwotnie w kodeksie handlowym spółkę komandytową uregulowano w art. 143–156 Kodeksu handlowego, a w art. 28 § 2 określono jej firmę¹⁷. Artykuł VI § 1 ustawy z 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny uchylił przepisy Kodeksu handlowego o spółce komandytowej¹⁸, co jednak spotkało się z krytyką. Ostatecznie mocą ustawy z 31 sierpnia 1991 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Kodeks handlowy (Dz. U. Nr 94, poz. 418), ponownie wprowadzono art. 28 § 2 do kodeksu handlowego we wcześniej znanym brzmieniu oraz cały dział X – „Spółka komandytowa”¹⁹.

¹⁶ J. Szwaja, B. Mika, *Spółka komandytowa*, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych, Tom 1: Komentarz do art. 1–150*, Warszawa 2012, s. 812; A. Kappes, *Spółka komandytowa*, A. Kidyba (red. nauk.), Warszawa 2014, s. 28–29.

¹⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy, Dz. U. 1934 r. Nr 57, poz. 502.

¹⁸ Zgodnie z artykułem VI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94: „Uchyła się kodeks handlowy – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. (Dz. U. Nr 57, poz. 502) oraz przepisy wprowadzające kodeks handlowy – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. (Dz. U. Nr 57, poz. 503), z wyjątkiem przepisów obu rozporządzeń dotyczących spółek jawnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych, przy czym w stosunku do tych spółek pozostają również w mocy przepisy powołanych rozporządzeń o firmie, prokurze i rejestrze handlowym”.

¹⁹ Por. L. Moskwa, *Spółka komandytowa*, [w:] M. Kępiński, A. Koch, M. Mataczyński, L. Moskwa, J. Napierała, A. Nowicka, D. Sokołowska, S. Sołtysiński, T. Sójka,

Rządowy projekt kodeksu spółek handlowych, którego postanowienia o spółce komandytowej z niewielkimi zmianami redakcyjnymi stały się powszechnie obowiązującym prawem, przyjął za właściwe założenie, zgodnie z którym „nie wydaje się konieczne wprowadzanie większych zmian w uregulowaniu spółki komandytowej. W tej formie prawnej powinny działać spółki prowadzące zazwyczaj przedsiębiorstwa w większym rozmiarze. Dokonane zmiany mają na celu usunięcie wątpliwości, które pojawiły się na gruncie przepisów kodeksu handlowego (...). Istotna zmiana merytoryczna zmierza w kierunku bardziej – kapitałowego – określenia w spółce pozycji prawnej komandytariusza jako inwestora pasywnego”²⁰.

Zmiany w uregulowaniu instytucji spółki komandytowej w porównaniu z regulacją kodeksu handlowego są także wynikiem wprowadzonych przez kodeks spółek handlowych ewolucji w statusie osobowych spółek handlowych oraz zmian sytuacji wspólników spółki jawnej²¹. Mimo iż spółka komandytowa posiada długą historię, bywa porównywana z innymi typami spółek. Podstawą takiego twierdzenia jest regulacja art. 103 k.s.h.²²

4. NATURA PRAWNA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

Spółka komandytowa jest samodzielnym typem spółki handlowej, kwalifikowanym przez kodeks spółek handlowych jako spółka osobowa. Na skutek handlowego charakteru (prowadzenia przedsiębiorstwa pod własną firmą) spółka ta:

1. Uznawana jest za przedsiębiorcę w rozumieniu art. 431 k.c., gdyż spełnia wymagania ww. przepisu, prowadząc działalność gospodarczą bądź zawodową we własnym imieniu, a na mocy art. 36 pkt. 4 k.r.s.²³ podlega wpisowi do rejestru przedsiębiorców w ramach Krajowego Rejestru Sądowego.
2. Jest jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, ponieważ może we własnym imieniu

F. Zedler, *Prawo spółek handlowych*, A. Koch, J. Napierała (red. nauk.), Warszawa 2015, s. 215.

²⁰ Por. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Uzasadnienie projektu ustawy. Prawo spółek handlowych. Projekt*, Warszawa 1999, s. 277.

²¹ J. Szwaja, B. Mika, *Spółka...*, op. cit., s. 813.

²² Por. A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2017, s. 310.

²³ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 986, w skrócie: k.r.s.

nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną.

3. Mieści się w zakresie podmiotowym ustawy o rachunkowości²⁴. Stosuję się do niej obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych (art. 9–25 u. rach.)²⁵.

W typologii kodeksowej spółek osobowych spółka komandytowa zajmuje miejsce pomiędzy spółką partnerską (86–101 k.s.h.) a spółką komandytowo-akcyjną (art. 125–150 k.s.h.). Umieszczenie spółki komandytowej bliżej końca katalogu spółek osobowych nie jest przypadkowe i świadczy o jej złożonym, tj. osobowo-kapitałowym charakterze. Cechą decydującą o odrębności typologicznej spółki jest istnienie dwóch kategorii wspólników: komplementariuszy i komandytariuszy o normatywnie zróżnicowanym statusie²⁶. Należy to do *differentia specifica* przedstawianej spółki²⁷. Otóż komandytariusz zachowuje się tak jak wspólnik spółki kapitałowej, natomiast komplementariusz wykonuje funkcje przeznaczone dla wspólnika spółki osobowej. O osobowym charakterze spółki komandytowej wyrażonym poprzez osobę komplementariusza świadczą pewne elementy w regulacji tej spółki, jak np.: nieograniczona odpowiedzialność osobista komplementariusza za zobowiązania spółki oraz prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki, a także kwestia reprezentacji. Natomiast elementy kapitałowego charakteru spółki komandytowej są wynikiem pozycji komandytariusza w spółce, tj.: ograniczona odpowiedzialność osobista komandytariusza za zobowiązania spółki do wysokości sumy komandytowej, brak istnienia po stronie komandytariusza ustawowego prawa i obowiązku prowadzenia spraw spółki, a także przewidziane wobec komandytariusza wyłączenia prawa do ustawowego reprezentowania spółki. Należy stwierdzić, iż pomimo występowania obok siebie elementów zarówno osobowych, jak i kapitałowych, to jednak pierwsze są dominujące, przesądzając o kwalifikacji spółki komandytowej jako spółki osobowej. Decydują o tym: brak osobowości prawnej spółki komandytowej, brak

²⁴ Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz. U. z 2018 r., poz. 395 ze zm., w skrócie: u. rach.

²⁵ A. Szumański, *Spółka komandytowa*, [w:] *Prawo spółek osobowych. System Prawa Prywatnego*, t. 16, A. Szajkowski (red.), Warszawa 2016, s. 1155–1156.

²⁶ A. Herbert, *Spółka komandytowa według kodeksu spółek handlowych. Komentarz*, Lublin 2004, s. 21–22.

²⁷ A. Kidyba, *Komentarz do art. 102 Kodeksu spółek handlowych*, [w:] *Komentarz do art. 1–300 k.s.h. ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych*, A. Kidyba (red.), Warszawa 2018.

występowania organów spółki oraz odesłanie przez ustawodawcę w kwestiach nieuregulowanych w przepisach o spółce komandytowej do przepisów o spółce jawnej²⁸.

Spółka komandytowa charakteryzuje się pewnymi podobieństwami do spółki jawnej. Zgodnie z art. 103 k.s.h. w zakresie spraw nieuregulowanych w dziale poświęconym spółkom komandytowym należy do nich odpowiednio stosować przepisy przeznaczone dla spółek jawnych, chyba że ustawa stanowi inaczej²⁹. Ponadto ich podobieństwo sprowadza się głównie do określenia ich celów, tj. prowadzenia przedsiębiorstwa pod własną firmą oraz pozycji prawnej komplementariusza, odpowiadającej sytuacji wspólnika jawnego. Odesłanie w przepisach do artykułów poświęconych „modelowej” spółce osobowej, jaką jest spółka jawna, pozwoliło na unormowanie spółki komandytowej za pomocą niewielkiej ilości przepisów. W dziale III ustawy Kodeks spółek handlowych ustawodawca zawarł kluczowe elementy odróżniające spółkę komandytową od innego rodzaju spółek, w tym spółki jawnej. Różnice te dotyczą w szczególności formy umowy spółki, sprecyzowanego określenia i ograniczenia zakresu odpowiedzialności komandytariuszy, zróżnicowania uprawnień wspólników komandytariuszy i komplementariuszy, a także kierowania oraz reprezentowania spółki. Systematyka ustawy Kodeks spółek handlowych nie nasuwa wątpliwości, iż *de lege lata* spółka komandytowa jest odrębnym typem spółki handlowej³⁰.

5. CEL SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

Definicję legalną spółki komandytowej z art. 102 k.s.h. należy rozpatrywać łącznie z art. 3 k.s.h., zgodnie z którym wspólnicy spółki komandytowej zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu poprzez wniesienie wkładów, a także przez współdziałanie w inny sposób, o ile umowa spółki tak stanowi. W odróżnieniu od spółek kapitałowych pojęcie wspólnego celu spółki oznacza tu prowadzenie przez spółkę przedsiębiorstwa. Cechą spółek handlowych jest konstruowanie umowy lub statutu spółek w taki sposób, aby można było określić wspólny cel wszystkich wspólników. W fazie tworzenia się spółki wykluczone jest istnienie celów odrębnych dla każdego ze wspól-

²⁸ A. Szumański, *Spółka...*, op. cit., s. 1156–1157.

²⁹ Zob. więcej: A. Kidyba, *Handlowe spółki osobowe*, Warszawa 2013, s. 321.

³⁰ A. Szumański, *Hybrydalne typy spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 6, s. 19–28; J. Szwaja, B. Mika, *Spółka...*, op. cit., s. 819.

ników lub ich grupy lub istnienie celów wspólników odmiennych od celu założenia spółki. To dzięki wspólnej intencji obranej przez wspólników powstaje określony cel spółki. Wskazany uprzednio art. 3 k.s.h. stanowi o dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu wskutek wniesienia wkładów do spółki i ewentualnej innej formy współdziałania. Skutkiem powyższego jest istnienie różnic pojęciowych pomiędzy takimi sformułowaniami: „wspólny cel wspólników”, „prowadzenie przedsiębiorstwa” oraz „przedmiot działalności spółki”. Jednak wszystkie z powyższych powinny wzajemnie z siebie wynikać. Pierwsze z przytoczonych sformułowań ma zakres najszerszy, gdyż przez „wspólny cel wspólników” należy rozumieć wnoszenie przez wspólników wkładów (oraz ewentualne współdziałanie w inny sposób), realizowane wskutek prowadzenia przez spółkę przedsiębiorstwa. Granice legalnego działania spółki określa przedmiot działalności spółki. Wspólnicy mają za zadanie wyznaczyć wspólny cel, którego możliwość zrealizowania zależy na przykład od określenia poziomu oraz rodzaju wkładów³¹.

Ustawa Kodeks spółek handlowych nie wskazuje, co należy rozumieć przez „prowadzenie przedsiębiorstwa”. Jednakże w ustawie Kodeks cywilny znajduje się przedmiotowe pojęcie przedsiębiorstwa w wielu przepisach prawnych, tj. w art. 55¹, art. 55², art. 55⁴, art. 75¹. Cel, w jakim przedsiębiorstwo jest zakładane, stwarza przekonanie, iż będzie ono działało przez dłuższy czas (nie jest i nie musi być oznaczony), w którym zostanie dokonana większa liczba operacji gospodarczych. Spółki komandytowej nie tworzy się dla jednej tylko transakcji, dla takiego celu najlepszą formą prawną jest spółka cywilna. Omawiana spółka jest trwałym stosunkiem zobowiązaniowym pomiędzy jej wspólnikami. Cel wspólny (*affectio societatis*), nie musi być identyczny z celami działania poszczególnych wspólników. Od wspólników wymaga się, aby postępowali lojalnie wobec spółki, komplementariusz nie powinien działać sprzecznie z jej interesami (art. 56–57 k.s.h. w zw. z art. 103 oraz art. 121 § 3 k.s.h.), aczkolwiek można go zwolnić od tego obowiązku umową spółki bądź zezwoleniem udzielonym mu przez pozostałych wspólników (art. 56 § 2 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h.). Prowadzenie przedsiębiorstwa przez spółkę komandytową powinno przynosić zyski, które zostaną podzielone pomiędzy wspólników zgodnie z ich wolą, gdyż sposób podziału określa umowa spółki (art. 51 i 52 k.s.h. w zw. z art. 103 oraz art. 123 k.s.h.)³².

³¹ A. Kidyba, *Handlowe...*, op. cit., s. 329.

³² J. Szwaja, B. Mika, *Spółka...*, op. cit., s. 816–817.

6. ORGANIZACJA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

Konstrukcję prawną omawianej spółki wyróżnia duża elastyczność, która pozwala na adaptację treści konkretnej umowy spółki do bieżących potrzeb jej stron z zachowaniem przy tym ograniczeń wynikających z bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy i właściwości tego stosunku prawnego (zob. art. 353¹ k.c.). W praktyce doprowadza to do różnicowania szczegółowych rozwiązań ustrojowych – zostało to określone w literaturze mianem postaci (modeli, odmian, podtypów) spółki komandytowej³³. W doktrynie wyróżniamy model teoretyczny i empiryczny spółki komandytowej.

6.1. Model teoretyczny

Kodeks spółek handlowych normuje tzw. klasyczny model spółki komandytowej. W drodze formowania treści umowy spółki możliwe jest tworzenie odmian danego modelu. Musi to jednak spełniać określone warunki, aby odpowiednie regulowanie umowy mieściło się w granicach autonomii woli stron umowy (zasady wolności umów), nie naruszając przy tym bezwzględnie wiążących przepisów prawa i nie będąc sprzecznym z naturą spółki komandytowej. W doktrynie prawa faktyczne tworzenie odmian spółki komandytowej nazwane zostało „nietypowymi” spółkami komandytowymi. Przyczyną takiej regulacji są dwa czynniki, pierwszy to zwykła chęć sprawdzenia, czy w Polsce zostaną zaadaptowane zagraniczne wzorce, drugi natomiast to potrzeba uregulowania stosunku omawianej spółki do danego specyficznego stanu faktycznego. Ewentualność kształtowania struktur prawno-organizacyjnych spółki jest możliwa przez ingerencję samych współników, tzn., że można osiągać skutki prawne „nietypowych” spółek bez konieczności wpływu na to ustawodawcy, a jedynie opierając się na obowiązujących przepisach prawa.

Na podstawie dawnego kodeksu handlowego w literaturze przedmiotu dokonano klasyfikacji postaci spółki komandytowej w zależności od poziomu zaangażowania komandytariusza w funkcjonowanie spółki³⁴. Na tej podstawie wyróżniamy trzy modele.

Pierwszy model spółki komandytowej nazwany (kodeksowym) klasycznym polega na ograniczeniu aktywności komandytariusza do gwarantowania osobistej odpowiedzialności z sumy komandytowej, a także wniesienia wkładu do spółki. Wniesienie wkładu, który jest wyższy bądź też równy sumie komandytowej, powoduje wyłączenie odpowiedzialności osobistej ko-

³³ Por. A. Herbert, *Spółka...*, op. cit., s. 36; A. Szumański, *Spółka...*, op. cit., s. 1159 i nast.

³⁴ A. Herbert, *Spółka...*, op. cit., s. 36–37.

mandytariusza. Wspólnik jest więc biernym obserwatorem działania spółki, mając ograniczone prawo do kontroli i akceptowania czynności przekraczających zwykły zakres czynności spółki (chyba że umowa spółki stanowi inaczej – także i ten wpływ może zostać wyłączony). Model ten zakłada podporządkowanie przepisom kodeksu spółek handlowych³⁵.

Model drugi nazwany pośrednim (znajduje się pomiędzy skrajnymi modelami – klasycznym i dynamicznym) przewiduje zmianę niektórych przepisów dyspozytywnych kodeksu spółek handlowych poprzez umowę lub decyzję sądu. Jest więc dopuszczalne uaktywnienie komandytariusza w pewnych strefach, np. dopuszczenie go do prowadzenia spraw, udzielenie pełnomocnictwa, rozszerzenie prawa kontroli. Aczkolwiek nie wszystkie metody ewentualnej ingerencji w spółkę są w tym modelu wykorzystywane³⁶.

Ostatnim z omawianych modeli jest model dynamiczny, będący przeciwieństwem modelu klasycznego, zbliżający spółkę komandytową do spółki jawnej. Jego cechą jest bezpośrednio zaangażowanie komandytariusza w sprawy spółki. Przyjmuje się, że komandytariusz może wpływać na sprawy spółki, kiedy tylko jest ku temu możliwość, np. na skutek przyznanego mu w umowie prawa do prowadzenia spraw spółki lub jej reprezentacji w wyniku uzyskanej prokury. Obowiązuje zakaz działalności konkurencyjnej komandytariusza względem spółki³⁷.

6.2. Model empiryczny

Przechodząc do modelu empirycznego spółki komandytowej, warto zauważyć, iż polskie piśmiennictwo konstruuje typy spółki komandytowej występujące na gruncie praktyki niemieckiej. Są to przykłady postaci wykształcone empirycznie, czyli w praktyce obrotu – mając przy tym na uwadze związki genetyczne polskiej regulacji spółki komandytowej z praktyką regulacji niemieckiej. Wyróżniamy zatem:

- spółkę z o.o. – komandytową, znaną na gruncie prawa niemieckiego pod skrótem GmbH & Co. KG, w której komplementariuszem jest spółka z o.o., ze względu na możliwość zastosowanie jej w polskiej praktyce;
- kapitałową spółkę komandytową o znaczeniu wąskim (niem. *Kapitalistische-KG*), w której komandytariusz dominuje kapitałowo nad komplementariuszem, podejmując większość istotnych decyzji w spółce;

³⁵ A. Kidyba, *Handlowe...*, op. cit., s. 333.

³⁶ Ibidem.

³⁷ A. Szumański, *Spółka...*, op. cit., s. 1159; Por. A. Kidyba, *Handlowe...*, op. cit., s. 333–334.

- publiczną spółkę komandytową (niem. *Publikums-KG*), posiadającą większą ilość komandytariuszy, którzy nie chcą, aby ze względów podatkowych ich kapitały wniesione do spółki były traktowane jako wkład oraz
- spółkę komandytową figurancką (niem. *Strohmann-KG*), w której rzeczywisty inwestor wciela się w postać komandytariusza, chcąc tym samym skorzystać na ograniczeniu swojej odpowiedzialności osobistej, natomiast w roli komplementariusza figuranta występuje osoba niedysponująca znacznym majątkiem, o znikomych wpływach na działalność spółki³⁸.

7. PODSUMOWANIE

Do niedawna spółka komandytowa nie cieszyła się takim zainteresowaniem jak obecnie. Taki stan tłumaczono późnym wprowadzeniem w życie przepisów o spółce komandytowej, gdyż w odróżnieniu od innych typów spółek jej przepisy zostały na pewien czas uchylone. Jednakże zgodnie z przyjętą zasadą kontynuacji, zaaprobowaną przy reformie polskiego prawa spółek, znalazła ona swoje uregulowanie w ustawie Kodeks spółek handlowych i przybrała miano „spółki nowoczesnych przedsiębiorców”, gdyż stanowi optymalne rozwiązanie dla osób o zróżnicowanym kapitale osobistym, dając im możliwość dowolnego kształtowania odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a także prowadzenia jej spraw. Spółka komandytowa jest kategorią prawną, która w przyszłości może odgrywać ważną rolę w organizowaniu polskiej gospodarki.

Spółka komandytowa staje się coraz popularniejszą formą prowadzenia działalności gospodarczej. Z natury spółki komandytowej wynika, iż może ona znaleźć swoje zastosowanie w przypadkach, kiedy wymagane jest połączenie działań gospodarczych dwóch różnych podmiotów. Po pierwsze tych, którzy mają czas, umiejętności i pomysły (*know-how*) w zrealizowaniu określonego przedsięwzięcia, lecz nie dysponują wystarczającym kapitałem, aby urzeczywistnić samodzielnie swoje plany. Potrzebują więc do tego drugiej osoby, która posiada kapitał i chce go korzystnie ulokować, a jednocześnie nie dysponuje czasem lub nie posiada umiejętności czy kreatywnych pomysłów potrzebnych do osiągnięcia sukcesu na rynku, w konsekwencji czego nie ma możliwości samodzielnego prowadzenia rentownej działalności gospodarczej. Sytuacje takie można spotkać zarówno przy drobnej wytwórczości, jak i na płaszczyźnie wielkiego przemysłu. W związku z powyższym omawiana spółka prócz swej ekonomicz-

³⁸ A. Szumański, *Spółka...*, op. cit., s. 1160; A. Herbert, *Spółka...*, op. cit., s. 37.

nej funkcji kojarzenia inwestorów pasywnych i aktywnych spełnia istotną funkcję społeczną w procesie transformowania polskiej gospodarki.

LITERATURA

1. Boniuszko E., *Prawo handlowe dla praktyków z wzorami umów, uchwał i regulaminów*, Warszawa 2002.
2. Główny Urząd Statystyczny, *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON*, 2017.
3. Herbert A., *Spółka komandytowa według kodeksu spółek handlowych. Komentarz*, Lublin 2004.
4. Kappes A., *Spółka komandytowa*, A. Kidyba (red. nauk.), Warszawa 2014.
5. Kidyba A., *Handlowe spółki osobowe*, Warszawa 2013.
6. Kidyba A., *Komentarz do art. 102 Kodeksu spółek handlowych*, [w:] *Komentarz do art. 1–300 k.s.h. ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych*, A. Kidyba (red.), Warszawa 2018.
7. Kidyba A., *Prawo handlowe*, Warszawa 2017.
8. Kruczałak K., *Prawo handlowe, zarys wykładu*, Warszawa 2004.
9. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Uzasadnienie projektu ustawy. Prawo spółek handlowych. Projekt*, Warszawa 1999.
10. Moskwa L., *Spółka komandytowa*, [w:] M. Kępiński, A. Koch, M. Mataczyński, L. Moskwa, J. Napierała, A. Nowicka, D. Sokołowska, S. Sołtysiński, T. Sójka, F. Zedler, *Prawo spółek handlowych*, A. Koch A., J. Napierała (red. nauk.), Warszawa 2015.
11. Pyziół W., Szumański A., Weiss I., *Zagadnienia ogólne*, [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz – Kraków 2006.
12. Szajkowski A., *Systematyka i źródła prawa spółek*, [w:] *Prawo spółek osobowych. System Prawa Prywatnego*, t. 16, A. Szajkowski (red.), Warszawa 2016.
13. Szumański A., *Hybrydalne typy spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 6.
14. Szumański A., *Spółka komandytowa*, [w:] *Prawo spółek osobowych. System Prawa Prywatnego*, t. 16, A. Szajkowski (red.), Warszawa 2016.
15. Szwaja J., Mika B., *Spółka komandytowa*, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Tom 1: Komentarz do art. 1–150*, Warszawa 2012.
16. Śmigaj A., *Zagadnienia ogólne*, [w:] A. Koronkiewicz-Wiórek, B. Książek, Piotrowska M., L. Siwik, A. Śmigaj, Ł. Świderek, *Spółki handlowe. Pytania i odpowiedzi*, J. Jacyszyn (red.), Warszawa 2016.

17. Wach K., *Jak założyć własną firmę w Polsce*, Kraków 2005.
18. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy, Dz. U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502.
19. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1025.
20. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, Dz. U. 1964 r. Nr 16, poz. 94.
21. Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz. U. z 2018 r., poz. 395 ze zm.
22. Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 986.
23. Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz. U. z 2017 r., poz. 1577 ze zm.

Klaudia Grzebiela – doktorantka w Katedrze Publicznego Prawa Gospodarczego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Po zakończonych studiach w 2015 r. odbyła staż w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Od 2016 r. zatrudniona w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Opolu w Dziale Podatków Dochodowych, Podatku od Towarów i Usług oraz Podatków Majątkowych i Sektorowych. Autorka artykułów naukowych z dziedziny bezpieczeństwa, prawa energetycznego oraz regulacji prawa Unii Europejskiej. W obszarze jej zainteresowań pozostają: prawo energetyczne, prawo handlowe, prawo Unii Europejskiej i prawo podatkowe.

CITE THIS ARTICLE AS:

K. Grzebiela, *Spółka komandytowa jako optymalna forma prowadzenia działalności gospodarczej*, "Security, Economy & Law", no 2/2018 (XIX), p. 46–60, DOI 10.24356/SEL/19/2.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2018 University of Public and Individual Security "Apeiron" in Cracow

TRUDNOŚCI W REALIZACJI PRAWA DO POKOJU W AFRYCE I NA BLISKIM WSCHODZIE

DIFFICULTIES IN THE IMPLEMENTATION OF THE RIGHT
TO PEACE ON THE EXAMPLE OF MILITARY CONFLICTES
IN AFRICA AND THE MIDDLE EAST

EWA MUC

ABSTRAKT

1. Cel

Nadrzędnym celem artykułu jest wykazanie korelacji prawa trzeciej generacji, jakim jest prawo do pokoju, z prawami pierwszej i drugiej generacji – prawami wolnościowymi i równościowymi. Pomocniczym celem artykułu jest zwrócenie uwagi na trudności napotymane podczas prób wprowadzenia prawa do pokoju oraz konsekwencje jego nieprzestrzegania dla realizacji praw wolnościowych i równościowych. Dodatkowo poprzez przedstawienie problemów i dramatów dotkniętych konfliktami zbrojnymi społeczności niektórych państw afrykańskich oraz Bliskiego Wschodu celem artykułu jest wykazanie, że prawo do pokoju dotyczy wszystkich mieszkańców Ziemi, zatem dla swej pełnej realizacji wymaga wspólnego i celowego działania wspólnoty międzynarodowej.

2. Wprowadzenie

Prawo człowieka trzeciej generacji, jakim jest prawo do pokoju, determinowane jest przede wszystkim poszanowaniem praw człowieka pierwszej i drugiej generacji, to jest praw równościowych i wolnościowych. Należy

przyjąć, że na zasadzie sprzężenia zwrotnego tylko jak najpełniejsze zagwarantowanie, realizowanie i egzekwowanie praw pierwszej i drugiej generacji warunkuje możliwość realizacji prawa do pokoju. Trzeba jednocześnie przyjąć, że prawa pierwszej, drugiej i trzeciej generacji nie tylko muszą być należycie wprowadzone na płaszczyźnie międzynarodowego systemu prawnego, ale także zgodnie z nim implementowane do systemów prawnych poszczególnych państw, ich struktur wraz z aparatem umożliwiającym skuteczne egzekwowanie przez każdego obywatela. Trzeba przyjąć także, że proces urzeczywistnienia prawa do pokoju oraz jednoczesna walka z zagrażającymi mu problemami musi być udziałem ogólnoswiatowej społeczności, ale z zachowaniem szacunku do współczesnych relacji pomiędzy narodami, poziomu przestrzegania praw człowieka, sytuacji politycznej i gospodarczej w różnych częściach świata oraz różnic religijnych, kulturowych, tradycji, zwyczajów i obyczajów.

3. Metodologia

Autorka rozpatruje zagadnienie trudności w realizacji prawa do pokoju na przykładzie niektórych konfliktów zbrojnych w Afryce i na Bliskim Wschodzie, opierając się na dostępnej literaturze, aktach prawa międzynarodowego oraz analizie poszczególnych przypadków. Dominującymi metodami badawczymi są zatem krytyczna analiza źródeł oraz metoda dogmatyczno-prawna. Pomocniczo wykorzystano także metodę analizy poszczególnych przypadków oraz metodę empiryczną statystyczną.

4. Wnioski

Autorka dowodzi, że brak poszanowania praw człowieka zagraża pokojowi jako prawu trzeciej generacji i że pokój jest jednocześnie istotnym warunkiem wstępnym dla poszanowania wszystkich innych praw człowieka pierwszej i drugiej generacji. Konkluduje, że rozwój społeczny i gospodarczy, postęp techniczny umożliwiający użycie broni na skalę światową stwarza coraz to nowsze zagrożenia dla pokoju na świecie. Wskazuje, że wymagane jest podjęcie zdecydowanych działań ze strony państw lepiej rozwiniętych na rzecz pomocy krajom słabszym w wyjściu z kryzysów gospodarczych, politycznych i społecznych. Podkreśla, że konieczna jest pomoc w usamodzielnieniu się, stabilizacji, eliminacji biedy, ubóstwa, animozji kulturowych i innych palących problemów, z którymi kraje targane konfliktami zbrojnymi obecnie się borykają. Dowodzi tym samym, że brak

rozwiązania wewnętrznych konfliktów zbrojnych niszczących coraz częściej nawet całe społeczności będzie zaburzać i uniemożliwiać działania na rzecz pokoju na świecie, a poprzez to – realizację praw wolnościowych i równościowych.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, prawo do pokoju, pokój, generacje praw człowieka

ABSTRACT

1. Objective

The precedent purpose of this article will indicate interconnection between the third generation of human rights (which is mainly right to peace) and the first and second generations of the human rights. The supporting aim of the article will focus on paying attention to the difficulties which are met during the implementation of the right to peace as well as consequences appearing when this right is not honoured, when the liberty and equality rights are not observed. Moreover the article will report problems and tragedy of African and Middle East nations who are afflicted by military conflicts to demonstrate that right to peace naturally applies to all Earth residents. Therefore for its full and appropriate implementation there will be needed common and deliberate action of international community.

2. Introduction

The human rights of the third generation, which particularly is the right to peace, is primarily determined by the respect for the human rights of the first and second generation, it means the liberty and equality rights. On the basis of feedback it should be assumed that only the fullest guarantee, implementing and enforcement of the first and second human rights will allow to accomplish the right to peace properly. It should be all the same stated that the human rights of the first, second and third generation ought to be implemented carefully, it means not only on the general high basis of international law system but also accordingly inculcate them into the law systems of the particular countries, into their law structures together with the executive law so they could be available and might be efficiently executed by every citizen. It must be also stated that this process of the right to peace fulfilment as well as simultaneous fight with coexisting

problems ought to be accepted by the worldwide community and comes together with the respect for the modern relationships prevailing among the nations, the level of observing human rights, political and economical situation in various world's parts, and naturally taking in the consideration religious, cultural, traditional differences as well as customs and habits.

3. Methodology

The authoress consider the difficulty of implementation of the right to peace on the examples of particular military conflicts in Africa and Middle East. She mainly bases on an available literature, acts of international law and case study. Therefore predominant research method appeared to be a critical analyse of literary sources and dogmatic and legal method. Alternatively she also uses the method of analysing the particular cases and empirical and statistical research method.

4. Conclusions

The authoress derives that the lack of respect for the right to peace threaten the peace which is the one of the rights of the third generation but at the same time the peace appears to be the preliminary crucial condition for the honouring and observing the rights of the first and second generation. She concludes the social and economical development and technological progress empowers using of modern weapon on a global scale and as a consequence, creates a brand new threats against the world peace. She reveals that it is crucial that highly developed countries should undertake decisive actions for help the poorer developed countries in their strive to resolve their economical, political and social crisis. She also emphasizes that the help leading to independency, stabilization, poverty and indigence elimination as well as cultural animosities and many other urgent problems is actually vital for the countries which are scene of fierce conflicts. It all proves *ipso facto* that unless the domestic military conflicts destroying increasingly even the whole communities, are solved, there consequently will disturb and even make impossible the promotions for the peace across the globe and this is the main reason why the activities for freedom and equality rights are still not possible to realize.

Key words: human rights, the right to peace, peace, the generations of human rights

WPROWADZENIE

Pomimo tego, że prawo do pokoju jest nadrzędną wartością społeczności, znaczna część ludzkości przynajmniej raz w życiu doświadczyła jego braku lub doświadcza go obecnie. Historia pokazuje, że konflikty mające różnorakie podłoże nie są dla ludzi czymś niezwykłym, pomimo że agresja prowadziła i prowadzi do naruszenia nietykalności cielesnej osoby, ale i integralności terytorialnej i suwerenności państwowej, narodowościowej, etnicznej lub innej.

Brak poszanowania praw człowieka zagraża pokojowi, jednocześnie pokój jest istotnym warunkiem wstępnym dla poszanowania wszystkich innych praw. Umiejscowiony w trzeciej generacji praw człowieka¹ odnosi się do zasad i praw przysługujących całym zbiorowościom i dla swej realizacji wymaga solidarnego współdziałania. Prawo do pokoju ma ścisły związek z prawami pierwszej i drugiej generacji w tym znaczeniu, że łamanie bądź nieprzestrzeganie praw wolnościowych czy równościowych implikuje często skutek w postaci niemożności realizacji prawa do pokoju. Brak pokoju będzie z kolei pociągał za sobą łamanie praw pierwszej i drugiej generacji. Zatem dla trwałej realizacji prawa do pokoju należy dążyć do jak najpełniejszej realizacji pozostałych praw.

Rozwój społeczny i gospodarczy, postęp techniczny umożliwiający użycie broni na skalę światową stwarzają coraz to nowsze zagrożenia, a zarazem wymuszają podjęcie solidarnych działań na rzecz budowania pokoju na świecie. Według C. Mika solidarność tę należy rozpatrywać w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym². Aspekt podmiotowy wyraża się w solidarnym udziale wszystkich ludzi, zaś przedmiotowy uwidacznia się w specyfice dóbr, do których prawa solidarnościowe przysługują (powszechne, globalne). Kiedy prawo do pokoju jest respektowane, towarzyszy mu m.in. poczucie bezpieczeństwa oraz poszanowania wolności i praw ludzkich³. Jak zauważa J. Stańczyk, bezpieczeństwo narodowe jest szcze-

¹ Szerzej: B. Banaszak, *Ogólne wiadomości o prawach człowieka*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 29; M. Nowak, *Trzy generacje praw człowieka. Ich znaczenie w świetle przesłanek ideowych i historycznych oraz w świetle ich genezy*, [w:] B. Banaszak (red.), *Prawa człowieka. Geneza, koncepcje, ochrona*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 105 i n.

² C. Mik, *Zbiorowe prawa człowieka. Analiza krytyczna koncepcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1992, s. 94.

³ M. Walzer, *Prawo i porządek w społeczności międzynarodowej*, [w:] T. Żuradzki, T. Kuśniński (red.), *Etyka wojny. Antologia tekstów*, PWN, Warszawa 2009, s. 145.

gólną wartością i podstawowym (egzystencjalnym) interesem narodu oraz państwa, przesądzającym o możliwościach fizycznego ich trwania, a także swobodnego rozwoju⁴.

Realizacja prawa do pokoju na świecie nie jest łatwym zadaniem. Coraz więcej państw rozumie potrzebę stawiania ponad bezpieczeństwo własne bezpieczeństwa międzynarodowego, które definiuje się najczęściej jako „wolność od zagrożeń, strachu lub ataku”⁵. Współcześnie państwa na ogół wspierają się wzajemnie w utrzymaniu pokoju w obrębie własnych granic i na arenie międzynarodowej, a międzynarodowe systemy ochrony praw człowieka przejawiają znaczącą aktywność, szczególnie w normotwórczej i implementacyjnej płaszczyźnie działań.

Utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa stało się jednym z głównych celów Karty Narodów Zjednoczonych⁶ (zwanej Konstytucją Organizacji Narodów Zjednoczonych), która weszła w życie 24 października 1945 roku. Karta stanowi jeden z podstawowych aktów prawnych regulujących cele, zasady działania i strukturę powstałej w 1945 roku Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Zgromadzenie ONZ po raz pierwszy prawo do pokoju proklamowało w 1978 roku, stwierdzając, że wojna napastnicza jest zbrodnią przeciw pokojowi i jako taka jest zakazana przez prawo międzynarodowe⁷.

Trudności w realizacji prawa do pokoju spowodowały, że do roku 2005 Organizacja Narodów Zjednoczonych wysłała łącznie 60 misji pokojowych i obserwacyjnych w najbardziej zapalne punkty świata, a od roku 1945 ONZ uczestniczyła w ponad 170 negocjacjach pokojowych, które doprowadziły do zakończenia konfliktów regionalnych⁸. Nie wszystkie misje były sukcesem, przykładowo operacja UNOSOM I w Somalii

⁴ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 35.

⁵ Ibidem, s. 16.

⁶ Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych (Dz. U. z 1947 r. nr 23, poz. 90). Polska ratyfikowała Kartę w dniu 16 października 1945 r., a dokument ratyfikacyjny został złożony Rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w dniu 24 października 1945 r. i w tym dniu Karta zaczęła obowiązywać w stosunku do Polski.

⁷ http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/pcz_trzecia_generacja.php (dostęp 20.05.2018).

⁸ <http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci/szescdziesiat-sposobow-poprzez-ktore-onz-zmienia-swiat/832> (dostęp 4.05.2018).

zakończyła się porażką⁹. Wyciągając wnioski z obecnych dokonań oraz analizując zmiany w sferze istniejących konfliktów zbrojnych i potencjalnych zagrożeń dla pokoju ONZ podejmuje nowe, lepsze rozwiązania celem budowania pokoju na świecie. Rada Bezpieczeństwa, jako jeden z głównych organów ONZ, czuwając nad bezpieczeństwem zbiorowym podejmuje akcje w związku z zagrożeniem wojną, zakłóceniem pokoju i aktami agresji. W swoich działaniach w sposób pokojowy stosuje stosowne środki i procedury, a gdy okażą się niewystarczające, może uciec się do użycia siły zbrojnej.

Prawo do pokoju bywa zagrożone, nawet gdy po długotrwałym konflikcie zbrojnym zapanuje rozejm. Budowanie trwałego pokoju to niełatwy proces. Rozkład więzi rodzinnych, negacja powszechnie przyjmowanych i uznawanych norm, autorytetów oraz brutalizacja stosunków międzyludzkich sprzyja kolejnym konfliktom¹⁰. Zagrożeniom tego rodzaju ma zapobiegać powstała w 2005 roku jako organ ONZ Komisja Budowania Pokoju. Jej celem jest pomoc w opracowaniu planów odbudowy państw, w tym ich wsparcia finansowego, i ułatwienie przejścia z okresu wojennego do pokojowego¹¹.

Jednak pomimo rozbudowanych systemów oraz licznych przepisów prawnych normujących ochronę praw człowieka wszystkich generacji, w tym ograniczenia prawa do użycia siły zbrojnej do niezbędnego minimum, ze świata nieustannie docierają informacje o coraz to nowszych zagrożeniach dla pokoju, czasami implikujących konflikty zbrojne. Z danych przedstawionych przez Instytut Badania Konfliktów (HIIK) wynika, że w 2016 roku na świecie toczyło się 226 konfliktów zbrojnych, z czego 18 z nich określono jako wojny o najwyższym stopniu eskalacji (w 2015 roku było ich 19)¹². Świat arabski i Bliski Wschód w początkach XXI wieku stał się przedmiotem obserwacji społeczności międzynarodowej oraz wzmożonego zainteresowania na arenie międzynarodowej. Szczególne nasilenie procesów destabilizujących sytuację w tej części świata nastąpiło w efekcie wydarzeń tzw. Arabskiej Wiosny Ludów na przełomie lat 2010 i 2011. Na-

⁹ UNOSOM I – misja pokojowa ONZ w Somalii powołana na podstawie rezolucji nr 751 z kwietnia 1992 roku. Szerzej zob. R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, *Współczesne konflikty zbrojne*, PWN, Warszawa 2010, s. 161.

¹⁰ P. Szuppe, *Dzieci-żołnierze jako współczesna forma niewolnictwa*, [w:] J. Różański (red.), *Dzieci – ofiary wojny*, Wydawnictwo Komisja Episkopatu Polski ds. Misji Misio-Polonia, Warszawa 2005, s. 11.

¹¹ http://www.unic.un.org.pl/komisja_budowania_pokoju/pytania.php (dostęp 4.05.2018).

¹² <https://ekai.pl/tag/instytut-badania-konfliktow/> (dostęp 23.04.2018).

stępstwem tych wydarzeń było pojawienie się grupy państw o niestabilnych systemach politycznych, rozrywanych wewnętrznymi sprzecznościami, prowadzącymi w przypadku Syrii do krwawego konfliktu¹³.

PROBLEMY ZAGRAŻAJĄCE POKOJOWI NA ŚWIECIE

Współcześnie prawnu do pokoju zagraża wiele problemów, a ich skala jest różna w różnych częściach świata. Warto zauważyć, że od czasu największej zbiorowej traumy w dziejach ludzkości, tj. drugiej wojny światowej, nie było na ziemi ani jednego dnia pokoju. Pokój nie jest możliwy do osiągnięcia z dnia na dzień, lecz wymaga współpracy i wysiłku wszystkich ludzi. Słusznie zauważył Sekretarz Generalny ONZ Antonio Guterres w swym przemówieniu z 1 stycznia 2017 roku, że godność i nadzieja, postęp i dobrobyt zależy od pokoju¹⁴. W pędzie ku przyszłości niektóre kraje rozwinęły się silnie politycznie i gospodarczo, respektując prawa człowieka, inne targane są wewnętrznymi sporami. Ataki na prawa człowieka, czerpanie korzyści z wyzysku i nawoływanie do nienawiści ograniczają wolność i równość ludzi na poziomie krajowym, regionalnym i na całym świecie, stanowiąc zagrożenie dla międzynarodowego pokoju. Biorąc pod uwagę zjawiska, jakie miały miejsce w Afryce oraz na Bliskim Wschodzie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat oraz aktualnie występujące (np. ubóstwo, głód, brak czystej wody, konflikty zbrojne, migracje i uchodźstwa, bezrobocie, brak dostępu do edukacji, brak ochrony praw człowieka), wskazuje się, że prawo do pokoju nie może być realizowane m.in. przez:

- wykorzystywanie dzieci w działaniach wojennych,
- przemoc wobec ludności cywilnej,
- ludobójstwo i czystki etniczne,
- terroryzm.

Jedną z zasadniczych przyczyn zagrażających prawnu do pokoju jest wykorzystywanie dzieci w działaniach wojennych. Nie jest to zjawisko nowe w historii ludzkości, jednak skala problemu jest ogromna, a sposób wykorzystywania dzieci zatrważający. Angażowanie dzieci do sił zbrojnych

¹³ W. Lizak, A.M. Solarz, *Zamiast wstępu, czyli Bliski Wschód w epoce głębokich przemian*, [w:] idem (red.), *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych w XXI wieku*, Scholar, Warszawa 2015, s. 12–13.

¹⁴ <http://www.unic.un.org.pl/sg---inne-wypowiedzi/apel-o-pokoj---sekretarz-generalny-onz-1-stycznia-2017-r/3050> (dostęp 16.05.2018).

i wykorzystywanie w czasie konfliktów zbrojnych nie tylko zagraża pokojowi, ale także stanowi największe pogwałcenie ich praw¹⁵.

Międzynarodowa Konwencja o Prawach Dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 roku¹⁶, zawiera zbiór praw i wolności najmłodszych. Nakazuje państwom sygnatariuszom podjęcie wszelkich możliwych kroków, aby osoby, które nie osiągnęły wieku 15 lat, nie brały bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych (art. 38 ust. 2). Trudno jednak mówić o przestrzeganiu praw dzieci, gdy według doniesień dzieci przebywające w strefach konfliktów zbrojnych w 2017 roku padały ofiarą szokującej fali przemocy i ataków oraz bezpardonowego łamania prawa międzynarodowego. „Dzieci są celem ataków, są wystawiane na ataki oraz brutalną przemoc we własnych domach, szkołach i na placach zabaw” – powiedział przedstawiciel Funduszu Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom (UNICEF) Manuel Fontaine¹⁷. Raport *Coalition to Stop the Use of Child Soldiers* z 2012 roku podaje, że pomiędzy styczniem 2010 roku a czerwcem 2012 roku dzieci należały do narodowych sił zbrojnych ośmiu krajów (Czad, Wybrzeże Kości Słoniowej, Demokratyczna Republika Konga, Libia, Birma, Somalia, Republika Południowego Sudanu, Jemen), sił bezpieczeństwa, obrony cywilnej oraz milicji w dziewięciu krajach (Afganistan, Demokratyczna Republika Konga, Irak, Libia, Filipiny, Birma, Sudan, Tajlandia, Jemen), nieregularnych bojówek i grup zbrojnych (Republika Środkowoafrykańska, Wybrzeże Kości Słoniowej, Somalia, Sudan, Jemen) oraz do zbrojnych ugrupowań opozycyjnych działających na terenie innego kraju: m.in. z Czadu (grupy zbrojne w Sudanie), z Sudanu (sudańskie opozycyjne grupy militarne w Czadzie), z Ruandy (grupy zbrojne w Demokratycznej Republice Konga)¹⁸.

Co warto podkreślić, bieda i brak edukacji wśród młodych ludzi, brak poszanowania ich praw i wolności zagraża pokojowi, stwarzając idealne warunki dla grup bojowników, które z łatwością pozyskują ich do swych szeregów.

¹⁵ G. Michałowska, *Problemy ochrony praw człowieka w Afryce*, Scholar, Warszawa 2008, s. 365.

¹⁶ Międzynarodowa Konwencja o Prawach Dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. nr 120, poz. 526).

¹⁷ <http://trybun.org.pl/2017/12/28/kazda-wojna-toczy-sie-przeciwko-cywilom-unicef-o-przemocy-wobec-dzieci-w-konfliktach-zbrojnych-w-2017-r/> (dostęp 4.04.2018).

¹⁸ <http://www.refworld.org/docid/5208bcdb4.html> (dostęp 4.04.2018).

Szczególnie w Afryce udział dzieci w konfliktach zbrojnych stanowi niezwykle ważny problem¹⁹. Bieda i brak perspektyw na pracę i lepsze życie powoduje, że zgłaszają się do ugrupowań zbrojnych jako ochotnicy. Wiele z nich to sieroty, których rodzice zmarli lub zginęli w konflikcie zbrojnym. Znaczna liczba nieletnich żołnierzy rekrutowana jest pod przymusem, dzieci porywane są ze szkół, domów lub ulic. Czasami islamskie grupy celem pozyskania dzieci oferują im darmowe wykłady i szkołę. Bieda dziecięca to „deficyt tkwiący w środowisku, który ogranicza rozwój dziecka i który stanowi barierę jego losu”²⁰. Wśród dzieci-żołnierzy znajdują się także dziewczęta.

Zjawiskiem nękającym regiony w Afryce i na Bliskim Wschodzie, przez które pokój nie może być osiągnięty, jest przemoc seksualna będąca jednym z najpoważniejszych naruszeń prawa międzynarodowego. Prawo konfliktów zbrojnych (nazywane także międzynarodowym prawem humanitarnym) oraz prawo międzynarodowe określa ten rodzaj okrucieństwa jako zbrodnię wojenną, zbrodnię przeciwko ludzkości, a także w niektórych przypadkach jako ludobójstwo²¹. Przemoc seksualna stała się formą taktyki operacyjnej wśród np. ugrupowań ekstremistycznych i terrorystycznych, prowadząc do niszczenia całych społeczności. Przykładem jest ugrupowanie ekstremistyczne Boko Haram z Nigerii, które stosuje przemoc seksualną związaną z konfliktem także jako metodę przyciągania i zatrzymywania bojowników w swoich szeregach poprzez obiecywanie im „żon” i niewolnic seksualnych. Co więcej, niewolnictwo seksualne przynosiło dochody wykorzystywane do finansowania operacji poprzez sprzedaż kobiet i dziewcząt na otwartych targowiskach lub pobieranie okupu od strauumatyzowanych społeczności²². Często dochodzi do gwałtów zbiorowych, co pozostawia w psychice ofiar ślad na całe życie, niejednokrotnie prowadzi do chorób, urazów ciała, niechcianych ciąż lub śmierci.

Dzieci są podatne na procesy manipulacji, są uległe, zręczne, szybko uczą się nowych rzeczy, chętniej podejmują ryzyko. Jak podaje M. Prucnal, dzieci walczą z bronią w rękę, pełnią funkcje zwiadowców, szpiegów,

¹⁹ http://misje.scj.pl/archiwum/2000-07/kongo02_08.html (dostęp 4.04.2018).

²⁰ B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo w małym mieście*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993, s. 184.

²¹ <https://www.nato.int/docu/review/2017/Also-in-2017/combating-conflict-related-sexual-violence/PL/index.htm> (dostęp 4.04.2018).

²² <https://www.nato.int/docu/review/2017/Also-in-2017/combating-conflict-related-sexual-violence/PL/index.htm> (dostęp 4.04.2018).

sabotażystów, kurierów, bagażowych, kucharzy, asystentów w wojskowych punktach kontrolnych, „przynęt” („wabików”), administratorów, tłumaczy, operatorów radiowych, asystentów medycznych, pracowników punktów informacyjnych, jak również niewolnic seksualnych i żon członków ugrupowań zbrojnych²³. Nierzadko konflikty prowadzone są wiele lat i pociągają za sobą duże koszty finansowe, natomiast utrzymanie dzieci-żołnierzy jest niewielkie, a utrata życia dziecka nie stanowi szczególnej straty. Jest to dodatkowy czynnik, dla którego dzieci są wykorzystywane do walk. Często zapłatą za narażenie życia jest dla nich posiłek i ubranie. Dzieci nie zdają sobie sprawy ze skutków swojego działania. Niestety cechuje je również szczególne okrucieństwo w działaniu. Dzieci-żołnierze stawiają też swoich przeciwników przed dylematem moralnym, gdyż sumienie często zakazuje im strzelania do kilkunastoletniego chłopca czy dziewczynki²⁴.

W 1994 roku doszło do pierwszego masowego uprowadzenia młodzieży i dzieci przez Armię Bożego Oporu (Lord's Resistance Army – LRA) w wiosce w Ugandzie. Następne napady miały podobny przebieg. Partyzanci oddzielili kobiety i dzieci od mężczyzn. Mężczyzn mordowano, uprzednio poddając ich torturom, okaleczając, obcinając części kończyn, wylupując oczy. Zabijano maczetami, siekierami, kolbami karabinów. Strzelano jedynie do uciekających. Przerażonym 7-, 8-, 12-letnim dzieciom stawiano ultimatum: „albo zabijesz swojego brata i okażesz swoją odwagę, albo my zabijemy ciebie”. Tak dzieci zmuszane były do mordowania swoich najbliższych. „Rebelianci powiedzieli, że jeśli zabiję moich rodziców, będzie to oznaka odwagi” – wyznał młody Ugandyjczyk, Richard Opio, który został pojmany przez partyzantów LRA w 2000 roku, gdy miał 17 lat²⁵. Najczęściej, nawet jeśli udało im się później uciec, nie wracały do swoich wiosek z lęku przed odrzuceniem. W ten sposób wiele z nich później stało się dziećmi ulicy w wielkich miastach.

„Obracamy się w świecie, w którym nędza – jednych skazuje na śmierć, innych – na przemianę w potwory. Ci pierwsi to ofiary, ci drudzy to kaci. Dzieci są jednymi i drugimi”²⁶.

²³ M. Prucnal, *Ochrona dzieci przed uczestnictwem w działaniach zbrojnych we współczesnym prawie międzynarodowym*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2012, s. 21.

²⁴ <http://www.politykaglobalna.pl/2009/12/mali-zolnierze-dzieci-na-linii-frontu/> (dostęp 27.04.2018).

²⁵ <https://wiadomosci.wp.pl/afrykanscy-zbrodniarze-ktorzy-wykorzystuja-w-swojej-walce-dzieci-6031534125429377a> (dostęp 24.04.2018).

²⁶ R. Kapuściński, *Heban*, Czytelnik, Warszawa 2005, s. 269.

„Niektóre oddziały we wschodniej części Konga składają się w ponad 60% z chłopców i dziewczynek”²⁷. Kadogo – tak na dzieci-żołnierzy mówi się w Kongo²⁸. Nie wszystkie dzieci przechodzą szkolenia wojskowe. Umierają z wycieńczenia, giną na poligonach. Są wykorzystywane do zamachów²⁹ i ataków samobójczych. W północno-wschodniej Nigerii oraz w Kamerunie stowarzyszeni z Państwem Islamskim džihadyści z Boko Haram w 2017 roku zmusili przynajmniej 135 dzieci, czyli prawie pięć razy więcej niż w 2016 roku, do przeprowadzenia samobójczych ataków terrorystycznych³⁰. W Sudanie Południowym, gdzie konflikt wewnętrzny i zapaść ekonomiczna doprowadziły do ogłoszenia klęski głodu w niektórych rejonach kraju, dodatkowo 19 tysięcy dzieci wcielono do wojska lub grup zbrojnych. Od początku konfliktu, który rozpoczął się w grudniu 2013 roku, zabito lub okaleczono ponad 2 tysiące dzieci³¹. Sudański konflikt Północ – Południe to przykład sporu wielowymiarowego, którego poszczególne aspekty zyskują lub tracą na znaczeniu w zależności od zmieniających się okoliczności³².

Benedicte, która w wieku 11 lat została zrekrutowana do zbrojnej grupy w Gomie we wschodniej Demokratycznej Republice Konga, tak opowiadała o tym, co widziała na pierwszej linii: „Poszczególni z moich przyjaciół zostali zabici na polu walki. Inni stracili swoje kończyny – ramiona, nogi. Pamiętam, był tam mój kolega, któremu oderwało nos. Inny miał wielką rozerwaną dziurę na twarzy, wokół ust i języka”³³. „Wszystkie małe dzieci zostały wysłane na pierwszą linię walk. Byłem tam” – opowiadał Human Rights Watch 15-letni Somalijczyk, którego bojownicy zabrali ze szkoły w 2010 roku. „Z mojej klasy – około 100 chłopców – tylko dwóch uciekło, reszta została zabita”³⁴. W Sudanie do zbrojnych oddziałów wcielono już kilkanaście tysięcy dzieci³⁵.

²⁷ http://misje.scj.pl/archiwum/2000-07/kongo02_08.html (dostęp 4.04.2018).

²⁸ <https://wiadomosci.wp.pl/dzieci-zolnierze-6104187906593921g/7> (dostęp 23.04.2018).

²⁹ M. Zimny, *Terroryzm samobójczy*, Bellona, Warszawa 2006, s. 111.

³⁰ <http://trybun.org.pl/2017/12/28/kazda-wojna-toczy-sie-przeciwko-cywilom-unicef-o-przemocy-wobec-dzieci-w-konfliktach-zbrojnych-w-2017-r/> (dostęp 27.04.2018).

³¹ Ibidem.

³² J. Czerep, *Konflikt muzułmańsko-chrześcijański w Sudanie*, [w:] A. Szabaciuk, D. Wybranowski, R. Zenderowski (red.), *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie*, t. 2: *Azja i Afryka*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 112.

³³ <http://www.maliwojownicy.strefa.pl> (dostęp 23.04.2018)

³⁴ <https://wiadomosci.wp.pl/afrykanscy-zbrodniarze-ktorzy-wykorzystuja-w-swojej-walce-dzieci-6031534125429377a> (dostęp 24.04.2018).

³⁵ <http://www.niedziela.pl/arttykul/34024/Dzis-Dzien-Modlitwy-i-Postu-w-intencji> (dostęp 1.04.2018).

Zdaniem J. Czyżewskiego przyczyną angażowania dzieci jako żołnierzy jest zmiana natury obecnie występujących konfliktów zbrojnych. W miejsce dawnych wojen prowadzonych pomiędzy państwami na dużą skalę współcześnie doświadczamy coraz częściej konfliktów wewnętrznych i właśnie do takich najczęściej angażowane są dzieci³⁶. H. Münkler zauważa, że współcześnie „bitwę zastąpiła masakra”³⁷. Masakry, przemoc i okrucieństwa doświadczają coraz częściej ludność cywilna, z rąk nie tylko dorosłych, ale i dzieci-żołnierzy. Wiele spośród konfliktów zbrojnych ma podłoże etniczne, to z kolei potęguje ataki właśnie na ludność cywilną.

Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego za zbrodnie wojenne uznaje akty „wcielania lub werbowania” w szeregi sił lub ugrupowań zbrojnych lub „wykorzystywania do aktywnego uczestnictwa w działaniach zbrojnych” podejmowane w stosunku do dzieci, które nie osiągnęły wieku 15 lat. Odpowiedzialność karna za angażowanie dzieci do udziału w działaniach zbrojnych ma charakter przestępstwa, za które pociągnięte do odpowiedzialności zgodnie ze Statutem Międzynarodowego Trybunału Karnego powinny być konkretne osoby³⁸. Prawo do pokoju nie jest możliwe do zrealizowania, gdy dzieci wciągane są w walkę i szkolone do zabijania. Świat nie może pozostać obojętny, gdy dzieci-żołnierze cierpią, zadają cierpienie i śmierć. Te, które przetrwają ten okrutny czas i dorosną w cieniu wojny, wkroczą w dorosłe życie z bagażem traumatycznych doświadczeń. Prawo zabrania robienia z nich żołnierzy, należy więc dążyć do tego, by odpowiedzialność za jakikolwiek udział dzieci w konflikcie zbrojnym zawsze była możliwa do przypisania ludziom za to odpowiedzialnym, a sankcje wobec nich zostały wykonane. Konieczne jest zatem podjęcie skutecznych działań celem ujęcia i ukarania sprawców, bowiem los i dobro dziecka zależy jednak nie tylko od tego, jak sformułowano normy prawne, lecz także od ich wykonania, które ma decydujące znaczenie i zależy od wszystkich działających na rzecz dzieci³⁹.

Kolejnym zagrożeniem prawa do pokoju jest przemoc wobec ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych. Nierespektowanie praw ludno-

³⁶ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2009, s. 96–97.

³⁷ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 25.

³⁸ M. Prucnal, *Ochrona...*, op. cit., s. 50–51.

³⁹ M. Andrzejewski, *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012, s. 17.

ści niezaangażowanej bezpośrednio w działania wojenne potęguje niemożność respektowania prawa do pokoju, dodatkowo sprawiając cierpienie niewinnej grupie społeczeństwa, niezdolnej do obrony, a często nawet do zrozumienia sytuacji, w jakiej się znalazła. Wprawdzie rozwój i kodyfikacja norm służących ochronie ludności cywilnej doprowadziły do utworzenia ogólnego, międzynarodowego systemu ochrony godności, praw i wolności człowieka, na który składają się normy prawa konfliktów zbrojnych oraz praw człowieka⁴⁰, jednak stopień regionalnej ochrony praw człowieka jest zróżnicowany w poszczególnych regionach świata, różny jest też stopień humanizacji prawa międzynarodowego w poszczególnych regionach. Cztery Konwencje genewskie z 12 sierpnia 1949 roku⁴¹ i ich protokoły dodatkowe mają na celu ograniczenie skutków wojny dla ludzi, którzy nie biorą udziału w działaniach wojennych, takich jak cywile lub ranni i pojmanci żołnierze. Stronami konwencji genewskich są niemal wszystkie państwa świata, a naruszenie ich przepisów zaliczane jest do zbrodni wojennych⁴². Mimo to prawo do pokoju nie może być respektowane, gdy ludność cywilna stanowi grupę szczególnie dotkniętą działaniami wojennymi i konfliktami zbrojnymi. Coraz częściej traktowanie społeczeństwa jako rezerwuaru prowadzenia wojny staje się normą.

Skala zjawiska jest zwykle trudna do ustalenia. Świadców morderstw, szczególnie masowych, na ogół nie ma, miejsca egzekucji nie są oznaczane, komplikacje powoduje też trudność rozróżnienia ciał. W większości konfliktów, przede wszystkim wewnętrznych, uwidacznia się szczególnie brutalność dokonywanych zabójstw i brak poszanowania dla jakichkolwiek wymagań prawa czy społecznego sumienia. Ofiarami zabójstw są niemowlęta, dzieci, kobiety w zaawansowanej ciąży. Ludność cywilna bywa torturowana, bita, gwałcona. W niektórych konfliktach zbrojnych powszechną praktyką jest okaleczanie. Cierpienie i straty ocalałych pozo-

⁴⁰ J. Dobrowolska-Polak, *Ludzie w cieniu wojny. Ludność cywilna podczas współczesnych konfliktów zbrojnych*, Instytut Zachodni, Poznań 2011, s. 29.

⁴¹ Konwencje genewskie z 12 sierpnia 1949 roku o ochronie ofiar wojny. I Konwencja genewska dotyczyła polepszenia losu rannych i chorych w armiach czynnych na lądzie, II Konwencja genewska – polepszenia losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu, III Konwencja genewska – traktowania jeńców, IV Konwencja genewska – ochrony osób cywilnych podczas wojny.

⁴² <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1199766,Konwencje-genewskie-na-strazy-praw-ofiar-wojny> (dostęp 3.05.2018).

staną w ich pamięci i pamięci następnych pokoleń, stanowiąc niestabilny fundament budowania pokoju.

Wedle raportu opublikowanego przez grupę organizacji pozarządowych w 2007 roku koszt wojen toczonych w Afryce w latach 1990–2005 wyniósł blisko 306 miliardów dolarów. To równowartość funduszy, jakie kontynent otrzymał w tym samym okresie w ramach pomocy zagranicznej⁴³. W ośmiu spośród czterdziestu ośmiu państw tej części świata dochodziło w 2015 roku do konfliktów, walk i innych aktów przemocy. Od lat toczą się wojny domowe w Sudanie i Somalii, ponadto wiele ofiar śmiertelnych pociąga za sobą wojna z nigeryjską organizacją terrorystyczną Boko Haram⁴⁴. Ludzie tracą bliskich, mienie, a zapasy żywności i wody pitnej gwałtownie maleją. Zmuszeni do ucieczki często pieszo pokonują setki kilometrów w nadziei na znalezienie bezpiecznego schronienia. Nierzadko postrach wśród mieszkańców budzą pozostawione miny lądowe.

Według danych sprawozdawcy Afrykańskiej Komisji Praw Człowieka i Ludów w 1999 roku w Sierra Leone dokonano ponad 1,5 tysięcy amputacji rąk, dłoni i nóg, nawet niemowlętom i dzieciom⁴⁵. „Kto nie zdążył uciec, został bezlitośnie zabity – opowiada ojciec Benedykt Pączka, który odwiedził wioskę Nzakoun w Republice Środkowej Afryki, w której w 2014 roku doszło do masakry. – Zginęły 22 osoby. Widziałem domy, w których zabijano ludzi. Wszedłem do nich, i co zobaczyłem? Łuski z pocisków leżały na ziemi. W domach czuć było smród krwi, która została na podłodze, kamieniach, murach. Ofiary zakopano w ziemi. Na grobach położono garnki, które symbolizowały liczbę ofiar. Spalono również 25 budynków”⁴⁶.

Członkini zespołu do zbadania przypadków ludobójstwa z 1994 roku w Ruandzie Clea Koff opisała mord na ludności cywilnej w kościele w Kibuye oraz okolicznych domach, gdzie schronienie znalazło ponad cztery tysiące ludzi. Napastnicy najpierw rzucili granat w liczący setki osób tłum zgromadzony w kościele. Po chwili zaczęli strzelać, wywołując popłoch i raniąc wielu ludzi. Po eksplozji napastnicy wdarli się do kościoła i maczetami atakowali każdego, kto znalazł się w zasięgu ręki. Masakra trwała

⁴³ <http://www.psz.pl/130-afryka/afryka-wojny-marnotrawia-szanse-rozwojowe> (dostęp 23.04.2018).

⁴⁴ <https://ekai.pl/226-konfliktow-zbrojnych-na-swiecie-w-2016-r/> (dostęp 23.04.2018).

⁴⁵ J. Dobrowolska-Polak, *Ludzie...*, op. cit., s. 123.

⁴⁶ <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1045151,Konflikt-w-Republice-Srodkowej-Afryki-Wstrzasajaca-relacja-polskiego-zakonnika> (dostęp 23.04.2018).

przez kilka dni, a oprawcy robili jedynie przerwy na posiłek. Użyto także gazu łzawiącego ale tylko po to, aby ci, którzy jeszcze żyli, zaczęli kasłać. Wówczas dobito i ich⁴⁷.

Wojna domowa w Syrii rozpoczęta w marcu 2011 roku, kiedy pokojowe demonstracje antyrządowe przekształciły się w krwawe starcia z wojskiem i policją, po sześciu latach konfliktu zebrała żniwo śmierci ponad 310 tysięcy ludzi, a 11 milionów Syryjczyków, czyli połowa ludności, została zmuszona do opuszczenia swoich domów⁴⁸. Pomysłu na zakończenie ten dziwnej wojny świat nie widzi.

Ogromnym zagrożeniem dla prawa do pokoju są walki mające charakter etniczny, zmierzające do unicestwienia danej grupy ludności. W Sudanie Południowym konflikt na tle plemiennym między Nuerami i Dinkami ciągnie się od grudnia 2013 roku. ONZ podała, że w czasie wojny domowej panowała tam jedna z najgorszych sytuacji pod względem przestrzegania praw człowieka na świecie, odnotowano przypadki palenia żywcem dzieci i osób niepełnosprawnych oraz pozwalania bojownikom, by w ramach zapłaty za służbę dokonywali gwałtów⁴⁹. Szefowa komisji ONZ ds. praw człowieka w Sudanie Południowym Yasmin Sooka w oświadczeniu wydanym na koniec dziesięciodniowej wizyty trzyosobowej komisji w Sudanie Południowym w 2016 roku alarmowała, że w kilku regionach Sudanu Południowego doszło do czystek etnicznych poprzez wywoływanie głodu, gwałty zbiorowe i palenie całych wiosek. W każdym miejscu, jakie odwiedziła w tym kraju, mieszkańcy wsi mówili, że są gotowi na rozlew krwi, by odzyskać swoją ziemię. Gwałty zbiorowe były tak powszechne, że aż „normalne” w tym zwyrodniałym środowisku – mówiła⁵⁰. W relacjach z 2004 roku gwałty pojawiały się niemal w każdej rozmowie z Sudańczykami. „Kilku mężczyzn otacza Tafę i jej trzynastoletnią siostrzenicę – Miriam. Pytają, co tu robią, dlaczego opuściły obóz, później biją je i gwałcą. Ilu ich było? Tafa chwilę się zastanawia, po czym odpowiada: siedmiu. Czterech zgwałciło mnie,

⁴⁷ C. Koff, *Pamięć kości. Pośród umarłych w Ruandzie, Bośni, Chorwacji i Kosowie*, Rzeczpospolita, Warszawa 2007, s. 27.

⁴⁸ <http://www.pap.pl/aktualnosci/konflikt-w-syrii/news,974886,onz-porazajaca-liczba-cywilnych-ofiar-miedzynarodowej-koalicji-w-ar-rakce.html> (dostęp 27.04.2018).

⁴⁹ <http://www.defence24.pl/2016-rok-wygaszania-globalnych-konfliktow-zbrojnych-raport> (dostęp 27.04.2018).

⁵⁰ <http://www.newsweek.pl/swiat/czystki-etniczne-w-sudanie-poludniowym-,artykuly,401422,1.html> (dostęp 27.04.2018).

trzech dziewczynkę⁵¹. Oszacowano, że w 2017 roku w Sudanie Południowym spośród około 12 milionów mieszkańców ponad 3,5 miliona pozbawionych było dachu nad głową, z czego 2 miliony błąkało się po bezdrożach, ukrywając się przed niechybną śmiercią, a 1,5 miliona opuściło kraj, z czego ponad milion udało się do Ugandy⁵². W taki sposób dokonuje się czystek etnicznych, określanych jako ludobójstwo, eksterminacja bądź zagłada grupy etnicznej. Czystki etniczne są najokrutniejszym sposobem prowadzenia walki, gdyż ich ofiarami jest ludność cywilna, w tym kobiety, dzieci, starcy, ludzie bezbronni, którzy według prawa międzynarodowego nie są bezpośrednimi stronami konfliktu. Masakra ludności Tutsi (Ruanda 1994 rok) w przeciągu stu dni pochłonęła według różnych szacunków od 800 tysięcy do ponad 1 miliona ludzi⁵³.

Nie wszystkie dane co do liczby ofiar konfliktów zbrojnych są rzetelne. Wynika to przede wszystkim z trudności w ich zebraniu w obliczu toczących się walk i zniszczeń. Liczba ofiar operacji wojennych zazwyczaj określana jest na podstawie metod pasywnych, czyli danych zawartych w doniesieniach agencji informacyjnych, rejestrach szpitalnych i policyjnych itp. Metody aktywne to z kolei takie, które opierają się na bezpośrednim badaniu pola walki lub na wywiadach z rodzinami zabitych. Jak pokazują badania konfliktów, stosowane *post factum* pasywne metody szacowania liczby ofiar zazwyczaj pokazują zaledwie ułamek całego obrazu⁵⁴.

W dawnych działaniach wojennych dążono do oszczędzenia ludności cywilnej, w szczególności osób starszych, kobiet i dzieci. Celowe ataki na ludność cywilną uznawano za jedną z najgorszych zbrodni, począwszy od starożytnych Chin, przez tradycyjne afrykańskie społeczności plemienne, a skończywszy na państwach sygnatariuszach Konwencji genewskich⁵⁵. „Prawo niewinnych” było jedną z najbardziej niezmiennych reguł wojny i być może najważniejszą regułą prawa wojennego *ius in bello*⁵⁶.

⁵¹ <https://wolnemedi.net/darfur-pierwsze-ludobojstwo-w-xxi-w/> (dostęp 27.04.2018).

⁵² <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/sudan-poludniowy-glod-gwalty-czystki-etniczne/7wegd61> (dostęp 27.04.2018).

⁵³ <http://www.wos.org.pl/swiat/konflikty-w-afryce.html> (dostęp 27.04.2018).

⁵⁴ <http://rdc.pl/wp-content/uploads/2015/04/raport-Licznik-Ofiar.pdf>, s. 10 (dostęp 27.04.2018).

⁵⁵ J. Czyżewski, *Dzieci...*, op. cit., s. 106.

⁵⁶ O prawie wojny szerzej zob.: M. Gąska, A. Ciupiński, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy, Warszawa 2001; R. Bierzanek, *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1972; idem, *Wojna*

Obecnie dzieje się zupełnie odwrotnie i to właśnie ta część społeczeństwa staje się celem ataków i przemocy. Według danych ONZ z 2017 roku w prawie 79-milionowej Demokratycznej Republice Konga przemoc na tle etnicznym oraz starcia między regularną armią a partyzantami i zbrojnymi ugrupowaniami, szczególnie na wschodzie kraju, doprowadziły do wypędzenia ze stron rodzinnych ponad 1 miliona 300 tysięcy mieszkańców, wśród których jest ponad 800 tysięcy dzieci⁵⁷.

Istotnym problemem zagrażającym współcześnie pokojowi jest bez wątpienia zjawisko terroryzmu, dla którego wymiar terytorialny nie ma znaczenia. Procesy globalne oznaczają eksterioryzację lokalnych konfliktów i globalny terroryzm⁵⁸. Terroryzm z reguły i w sposób znamieny uderza w ludność cywilną, nie bacząc na jej niewinność i właśnie na tym w wielkiej mierze polega jego ślepe i losowe, mordercze okrucieństwo, które sieje postrach⁵⁹. Strach staje się sprzymierzeńcem terrorysty i formą walki psychologicznej.

Globalny terroryzm stwarza jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla pokoju i systemów ochrony praw człowieka. Żyjemy w dobie, gdy Internet, telefonia komórkowa i telewizja satelitarna oplatają świat, umożliwiając szybki przekaz informacji i zdarzeń poza granice państw czy kontynentów. Pociąga to za sobą i dobre, i złe konsekwencje, w zależności od sposobu używania środków przekazu (można przecież szerzyć wiedzę naukową lub wzywać do nienawiści). Niestety akt terrorystyczny nastawiony jest na rozgłos i spektakularność, dlatego media dzięki swemu międzynarodowemu zasięgowi stały się dla terrorystów najlepszym nośnikiem przekazu. Być może jest to jedna z przyczyn wzrostu ataków terrorystycznych w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, gdyż niezależnie od tego, czy akt terrorystyczny osiąga swój cel, zostaje zauważony przez społeczność międzynarodową. Terroryzm stał się jedną z ważnych

a prawo międzynarodowe, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; T. Leško, *Międzynarodowe ograniczenia w prowadzeniu konfliktów zbrojnych*, PWN, Warszawa 1990.

⁵⁷ <http://www.niedziela.pl/artykul/34024/Dzis-Dzien-Modlitwy-i-Postu-w-intencji> (dostęp 1.05.2018).

⁵⁸ K.M. Błęszyńska, *Prawa człowieka – wyzwania doby globalnej*, [w:] L. Koba, W. Waclawczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 502.

⁵⁹ S. Smilansky, *Terroryzm, usprawiedliwienie i złudzenia*, [w:] T. Żuradzki, T. Kuniński (red.), *Etyka...*, op. cit., s. 342.

metod walki politycznej, a zarazem groźnym fenomenem współczesnego świata, dostarczając dowodów na to, że potrafi być skutecznym narzędziem nie tylko strachu, ale i polityki⁶⁰. Podział rozległego zjawiska, jakim jest terroryzm, nie jest jednolity, a każdy podejmujący się tego zadania autor przyjmuje własną koncepcję⁶¹.

Jak zauważa J. Dworzecki, terroryzm jest pojęciem politycznym, a jego zasadniczą cechą jest to, że do realizacji swych celów ugrupowanie terrorystyczne używa specyficznych środków, których nie byłoby w stanie użyć żadne inne ugrupowanie celowe. Dlatego żadna organizacja terrorystyczna nie stosuje się do prawa międzynarodowego czy do prawa wewnętrznego danego kraju, tylko kieruje się swoim własnym kodeksem, specyficznym dla niej samej. Dlatego też nie można bagatelizować terroryzmu, definiując go, jako akty kryminalne, działania przestępcze. Jest on agresywnym politycznym działaniem, a grupy go stosujące mają swoje struktury, jasno określone cele oraz podstawy ideologiczne⁶². Ofiarami zamachów nie są już tylko sławni ludzie, lecz w sposób przypadkowy i losowy stają się nimi zwykli obywatele, ponadto cele stanowią instytucje, budynki użyteczności publicznej, elektrownie, koncerty, stacje RTV lub inne obiekty, które najczęściej albo są ważne, albo skupiają dużą grupę ludzi⁶³.

W literaturze przedmiotu najczęściej wyróżnia się trzy główne nurty terroryzmu:

- polityczny,
- religijny,
- kryminalny⁶⁴.

Terroryzm polityczny oznacza wyzwanie rzucone przez słabszych silniejszym, zmierza do wywołania odpowiadających im reakcji rządów, opi-

⁶⁰ D. Romański, *Ambiwalentność postaw ludzkich – między terroryzmem a ochroną praw człowieka*, [w:] L. Koba, W. Waclawczyk (red.), *Prawa...*, op. cit., s. 508.

⁶¹ Szerzej: R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 28.

⁶² J. Dworzecki, *Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata*, „Zeszyt Naukowy Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego APEIRON w Krakowie” 2011, nr 5, s. 182.

⁶³ Szerzej zob.: K. Jałoszyński, *Organy administracji rządowej wobec zagrożeń terrorystycznych. Policja w walce i przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2009, s. 18–19.

⁶⁴ J. Dworzecki, *Terroryzm...*, op. cit., s. 199.

nii społeczności międzynarodowej itd.⁶⁵. Cechą religijnego terroryzmu jest przede wszystkim tłumaczenie przemocy argumentami mówiącymi o boskiej sprawiedliwości. Terroryści religijni trwają w przekonaniu, że są wykonawcami woli boskiej. Terroryści, których motywem działania nie jest wiara, rzadko podejmują akcje prowadzące do przypadkowych morderstw. Nawet jeśli mają takie możliwości, to tego typu zamachy nie są w zgodzie z ich celami politycznymi lub wręcz uważają je oni za szkodliwe⁶⁶. Terroryści kryminalni to przestępcy działający najczęściej z pobudek materialnych.

Motywacja religijna terrorystów islamskich nie pozostawia miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości co do słuszności głoszonej sprawy, a w konsekwencji usprawiedliwia wszystkie formy i metody walki. Wierzą oni, że ich działalność ma poparcie Boga i przyświeca im ten sam cel, którym jest ochrona islamu. Śmierć nie jest im straszna, gdyż są przekonani, że gdy zginą w walce, dostąpią życia w niebie, w otoczeniu pięknych kobiet. Niepokorni członkowie grupy zmuszani są szantażem do wykonywania poleceń pod rygorem zabicia ich najbliższych. Słusznie zauważa A. Mroczek z Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas, mówiąc, że w islamie wartość rodziny jest niezwykle ważna i członkowie grup nie mają wyjścia innego, jak przeprowadzenie ataku samobójczego⁶⁷.

Podkreślić należy, że dla muzułmanów religia jest czymś więcej niż dla chrześcijan, bo obejmuje wszystkie dziedziny życia, każdy rodzaj działalności publicznej i prywatnej, a w państwach wyznaniowych, teokratycznych nie ma rozróżnienia między prawem a nakazem religijnym. I to właśnie łączenie wszystkiego z religią i prawem koranicznym czyni ludzi niezdolnymi do własnych i obiektywnych sądów, pozwala natomiast charzmatycznym przywódcom (kalifom, czyli następcom Proroka) łatwo nimi manipulować⁶⁸.

Fundamentalisci odrzucają nie tylko wartości świeckie, ale również ogólnościową, ponadkulturową moralność, dążąc do odrodzenia swo-

⁶⁵ A. Bernard, *Strategia terroryzmu*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1978, s. 33.

⁶⁶ K. Jałoszyński, *Terroryzm fundamentalistów islamskich*, Centrum Kształcenia Specjalistycznego Ben Lex, Warszawa 2001, s. 18.

⁶⁷ <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/terrorysci-kim-sa-i-dlaczego-zabijajami-niewinnych,629827.html> (dostęp 19.05.2018).

⁶⁸ J. Piwowarski, J. Depo, P. Pajorski, *Fundamentalizm islamski a terroryzm XXI wieku*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2015, s. 52.

ich lokalnych kultur, zamkniętych w ramach regionalnych cywilizacji oraz mobilizując ludzi do buntu przeciwko wprowadzonym zachodnim zasadom porządku, takim jak prawa człowieka czy też demokracja⁶⁹. Fundamentalisci islamscy za cel nadrzędny stawiają sobie zbudowanie muzułmańskiego państwa światowego, w którym jedynym prawem będzie muzułmańskie prawo religijne. Muzułmanie są przekonani, że ich religię powinni wyznawać wszyscy ludzie na świecie. Ataki terrorystyczne niewątpliwie zagrażają pokojowi i zasługują na ostre potępienie, jednak nie należy tym zaburzać wizerunku całej kultury islamu. Warto pamiętać, że większość ofiar terrorystów to także muzułmanie.

Słusznie zauważa Ulrich Beck, że w nowej formie terroryzmu samobójczego w rodzaju propagowanym przez bin Ladena chodzi o to, by w imię Allaha pokonać zachodnią nowoczesność jej środkami i zainscenizować Apokalipsę. Przemoc terrorystyczna stanowi skrajną formę prywatyzacji przemocy. Tego rodzaju terrorystów nie można odstraszyć, bo czy można grozić śmiercią samobójcom? Ten typ terrorystów nie dysponuje żadnym terytorium, nie jest też na żadnym, na przykład państwowym, terytorium zakorzeniony, a więc pozostaje bezpaństwowy i dlatego obecny jest wszędzie i nigdzie⁷⁰.

Na świecie istnieje kilkadziesiąt organizacji terrorystycznych, których metody działania są bardzo różne, ale najczęściej polegają na dokonaniu zamachów bombowych, uprowadzeniu osób, braniu zakładników⁷¹. Jedną z najgroźniejszych organizacji islamistycznych zagrażających prawu do pokoju jest Boko Haram. Działająca w Afryce od 2002 roku ma na celu walkę z zachodnią edukacją oraz odrzucenie jakiegokolwiek kultury i nauki poza tą propagowaną przez rygorystyczne prawo szariatu. Stąd też nazwę tłumaczy się jako „Zachodnia nauka to zło”. Od 2009 roku organizacja prowadzi walki zbrojne o wprowadzenie szariatu na terenie Nigerii, jej aspiracje dotyczą jednak całego świata muzułmańskiego. Przeprowadza ataki samobójcze na bazy wojskowe, a także chrześcijańskie miasta w Nigerii oraz poza jej granicami⁷². Do ataków samobójczych wykorzy-

⁶⁹ J. Kaczmarek, *Problemy współczesnego świata*, Alta 2, Wrocław 1999, s. 66–68.

⁷⁰ U. Beck, *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, Scholar, Warszawa 2012, s. 216.

⁷¹ https://zapytaj.onet.pl/Category/015,007/2,28417645,Organizacje_terrorystyczne_na_swiecie_i_ich_dzialalnosc.html (dostęp 18.05.2018).

⁷² <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/islamski-terroryzm-najgrozniejsze-organizacje,596655.html> (dostęp 18.05.2018).

stuje nawet dziesięcioletnie dziewczynki. Jednym z ćwiczeń dla kobiet jest ciągle noszenie przy sobie bomby. Ma to na celu przyzwyczajenie się do obecności ładunku wybuchowego⁷³. Według danych z 2015 roku liczba członków Boko Haram wynosiła 4–6 tysięcy (dane USA), 15 tysięcy (dane Amnesty International), a według niektórych doniesień nawet 30 tysięcy. Od roku 2009 członkowie grupy zabili 20 tysięcy osób, a także przyczynili się do wysiedlenia ponad 2 milionów ludzi⁷⁴.

Innym zagrożeniem dla pokoju na świecie jest Islamic State of Iraq and Sham (ISIS) salaficka organizacja terrorystyczna na terytorium Iraku i Syrii, która od 29 czerwca 2014 roku podaje się za tzw. Państwo Islamskie. Ugrupowanie powstało w 2003 roku podczas interwencji Stanów Zjednoczonych w Iraku i było *de facto* lokalną odnogą Al-Kaidy. Oficjalnym celem tego ugrupowania jest utworzenie na terytorium Iraku, Syrii i Libanu islamskiego państwa opartego na zasadach szariatu (prawa koranicznego) regulującego zwyczaje nie tylko religijne, ale też organizację władzy religijnej oraz codzienne życie każdego muzułmanina. Przelewana jest krew chrześcijan, alawitów, szyitów, Kurdów oraz sunnitów. W dniu 29 czerwca 2014 organizacja proklamowała na okupowanych ziemiach powstanie kalifatu pod nazwą Państwo Islamskie. Szacuje się, że w sierpniu 2014 grupa zrzeszała 80 tysięcy bojowników, w tym 50 tysięcy walczących w Syrii i 30 tysięcy w Iraku. ISIS chwytą się wszystkich najbrutalniejszych sposobów, by wzbudzić opinię publiczną, dokonując dekapitacji, tortur, gwałtów, spaleń, ataków oraz pozostałych bestialskich egzekucji. Dzieci członków ISIS uczone są tej nienawiści i okrucieństwa oraz bezwzględności, a patrzeć na to staje się dla nich czymś naturalnym. W obawie o życie do Turcji uciekło już ponad 1,2 miliona syryjskich uchodźców⁷⁵.

Wojna domowa w Somalii, brak stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa mieszkańców kraju stanowiły idealne warunki dla rozwoju fundamentalistycznej grupy Asz-Szabab. Powstała w Somalii w 2006 roku po utracie władzy przez islamistów w Mogadiszu dąży do przejęcia władzy, wprowadzenia prawa szariatu i ustanowienia kalifatu islamskiego. Od 2012 roku stanowi formalnie komórkę Al-Kaidy na Półwyspie Somalijskim. Asz-Szabab na terenach zajętych ogłasza prawo wywodzące się z Koranu i na tej

⁷³ <http://orwellsky.blogspot.com/2016/05/jakie-organizacje-terrorystyczne.html> (dostęp 19.05.2018).

⁷⁴ <https://wiadomosci.wp.pl/boko-haram-6123196711229569c> (dostęp 20.05.2018).

⁷⁵ <http://www.nowastrategia.org.pl/isis-nowe-islamskie-panstwo/> (dostęp 20.05.2018).

podstawie dokonuje sądów bez adwokatów i możliwości obrony⁷⁶. Niekiedy są to najzwyczajniejsze mordy niewiele mające wspólnego z religią muzułmańską, a jedynie wprowadzające terror w celu umocnienia władzy⁷⁷. Organizacja przeprowadziła wiele zamachów samobójczych na obiekty rządowe i popularne wśród cywilów miejsca publiczne, takie jak teatry, sale koncertowe, restauracje i kawiarnie⁷⁸. Przykładowo 21 września 2013 roku w kenijskim Nairobi bojownicy zajęli centrum handlowe, zabijając prawie 70 osób, w 2015 roku w zachodniej Kenii dokonali masakry 147 studentów⁷⁹.

Ubóstwo, brak pracy, głód, który często jest przyczyną kradzieży i innych przestępstw, pogarda zagrażają prawu do pokoju, powodując, że cierpiący z tych powodów ludzie są najczęściej rekrutowani do sekt radykalnego islamu. Jest to dla nich szansa na dalszy byt.

ONZ odgrywa wiodącą rolę w mobilizowaniu państw i społeczności międzynarodowej do większego zaangażowania w zapobieganie i zwalczanie terroryzmu. Kluczowe znaczenie dla zapewnienia skutecznych działań antyterrorystycznych i polepszenia współpracy międzynarodowej ma przyjęcie przez wszystkie państwa 18 konwencji i protokołów ONZ dotyczących zapobiegania terroryzmowi międzynarodowemu i zwalczania go⁸⁰. Przeciwdziałanie terroryzmowi może wiązać się też z koniecznością ograniczenia pewnych praw przysługujących obywatelom; potrzebny jest kompromis między indywidualnymi swobodami i zasadami moralnymi, w tym prawami człowieka a wymogami bezpieczeństwa⁸¹. Należy to zaakceptować w imię budowania pokoju. Konieczne jest, by społeczność międzynarodowa dysponowała skutecznymi instrumentami praw-

⁷⁶ A. Wysoczański, R. Prabucki, *Czym jest Asz-Szaab? Zarys ataku na galerię handlową Westgate*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych” 2017, r. 1 (I), s. 135–136.

⁷⁷ M. Simpson, *An Islamic Solution to State Failure in Somalia?*, [w:] J. Davis (red.), *Terrorism in Africa. The Evolving Front in the War on Terror*, Lexington Books, Lanham – Boulder – New York – Toronto, Plymouth 2010, s. 19–20.

⁷⁸ A. Wysoczański, R. Prabucki, *Czym jest...*, op. cit., s. 135–136.

⁷⁹ <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/zamach-w-kenii-terrorysci-zmienili-taktyke-147-zabitych-69-rannych,530200.html> (dostęp 20.05.2018).

⁸⁰ http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/zwalczanie_terroryzmu_miedzynarodowego/zapobieganie_i_zwalczanie_terroryzmu/page_30001 (dostęp 4.05.2018).

⁸¹ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2011, s. 90.

nymi, zanim jeszcze zagrożenie terroryzmem rozwinie się do rozmiarów powszechnych, jednak pamiętać należy, że w walce tej ofiarą nie mogą być prawa i swobody obywatelskie.

Niewątpliwie zapobieganie terroryzmowi i walka z nim jest niezwykle trudna, jest jednak obowiązkiem każdego państwa. Zamysłem terrorystów jest uderzenie w najmniej spodziewane miejsce ataku, by zaskoczyć, spowodować rozgłos i psychozę w skali globalnej. Do walki z terroryzmem potrzebne są nie tylko odpowiednie organy państwa oraz przepisy prawne, lecz także praca edukacyjna i społeczna na rzecz młodych ludzi borykających się z problemami, w następstwie których są wchłaniani przez tego rodzaju ugrupowania.

ZAKOŃCZENIE

Pojawienie się na Ziemi człowieka było niezwykle cudem, a dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa, wolności i pokoju zawsze towarzyszyć będzie człowiekowi w jego wędrówce doczesnej. Coraz to nowsze zagrożenia wobec pokoju na świecie dowodzą, że jego budowanie wymaga stałej, rzetelnej współpracy pomiędzy narodami, wzajemnych dialogów, utrzymywania kontaktów dyplomatycznych, dostosowywania przepisów międzynarodowych do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości współczesnego świata, wzajemnej pomocy i wymiany ekonomicznej, technologicznej, a także podejmowania wspólnych zobowiązań.

Zdaniem R. Łosia i J. Reginii-Zacharskiego przy tak dynamicznym rozwoju stosunków politycznych na świecie istnieje potrzeba „zarządzania pokojem” poprzez mechanizmy, które pozwalają na elastyczne reagowanie na zmiany w środowisku i modyfikację pokoju. Istnieje już wiele takich mechanizmów, przykładowo: arbitraż, koncyliacja, peacemaking, sankcje niemilitarne, które z lepszym (z biegiem lat) lub gorszym skutkiem obniżają ryzyko wojny czy konfliktu zbrojnego⁸².

Jak wcześniej wskazano, zagrożenie dla pokoju, zatem niemożność realizacji prawa do pokoju, jest ściśle związana z występowaniem zagrożeń praw pierwszej i drugiej generacji, zwłaszcza praw wolnościowych. Innymi słowy prawa wolnościowe (i częściowo równościowe) są na tyle sprzężone z prawem do pokoju, że potęgowanie występowania tych pierwszych sprzyja zagrożeniu pokojowi, a z drugiej strony niegwarantowanie prawa do pokoju potęguje występowanie zagrożeń dla praw wolnościowych i równościowych

⁸² R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, *Współczesne konflikty zbrojne*, PWN, Warszawa 2010, s. 48.

wych. To swoistego rodzaju sprzężenie między generacjami praw pierwszej, drugiej i trzeciej generacji jest szczególnie widoczne na przykładzie prawa do pokoju, bowiem prawo to może być naznaczone szczególnym piętnem cierpienia ludzkiego. Ludzkie cierpienie powstałe na skutek traumatycznych doświadczeń w czasie konfliktów zbrojnych nawet po ich zakończeniu stanowić będzie zagrożenie dla pokoju, bowiem pokolenie wzrastające w otoczeniu przemocy i śmierci bez pomocy szybko nie ukształtuje w sobie postawy szacunku dla drugiego człowieka, altruizmu i empatii. Świat przemocy zniewolił ludność cywilną i dzieci, wciągając je w wir wewnętrznych konfliktów z bronią w rękę, każąc im zabijać, niszczyć, znosić przemoc, głód i poniewierkę. Aby ochronić pokój, należy wspierać narody, które o niego walczą, a także te, które dopiero go odzyskały, w budowaniu warunków życia opartego na bezpieczeństwie, co jest jedną z fundamentalnych potrzeb człowieka, oraz w skutecznej ochronie praw pierwszej i drugiej generacji, których istnienie warunkuje stabilizację i pokój.

Prawo do pokoju na świecie pozostaje wciąż raczej w sferze deklaracji, szczytnych haseł, co spowodowane jest chociażby wskazanymi wyżej zagrożeniami. Biorąc pod uwagę współczesne relacje pomiędzy narodami, poziom przestrzegania praw człowieka, sytuację polityczną i gospodarczą w różnych częściach świata oraz różnice religijne i kulturowe, trzeba pamiętać, że proces urzeczywistnienia prawa do pokoju oraz jednoczesna walka z zagrażającymi mu problemami musi być udziałem ogólnoswiatowej społeczności, a więc i nas samych.

BIBLIOGRAFIA

1. Andrzejewski M., *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
2. Banaszak B., *Prawa człowieka. Geneza, koncepcje, ochrona*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993.
3. Banaszak B., Preisner A. (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, C.H. Beck, Warszawa 2002.
4. Beck U., *Spółczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, Scholar, Warszawa 2012.
5. Bernard A., *Strategia terroryzmu*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1978.
6. Bierzanek R., *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1972.

7. Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982.
8. Czyżewski J., *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2009.
9. Davis J. (red.), *Terrorism in Africa. The Elvolving Front in the War on Terror*, Lexington Books, Lanham – Boulder – New York – Toronto, Plymouth 2010.
10. Dobrowolska-Polak J., *Ludzie w cieniu wojny. Ludność cywilna podczas współczesnych konfliktów zbrojnych*, Instytut Zachodni, Poznań 2011.
11. Dworzecki J., *Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata*, „Zeszyt Naukowy Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego APEIRON w Krakowie” 2011, nr 5.
12. Gąska M., Ciupiński A., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy, Warszawa 2001.
13. Jałoszyński K., *Organy administracji rządowej wobec zagrożeń terrorystycznych. Policja w walce i przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2009.
14. Jałoszyński K., *Terroryzm fundamentalistów islamskich*, Centrum Kształcenia Specjalistycznego Ben Lex, Warszawa 2001.
15. Kaczmarek J., *Problemy współczesnego świata*, Alta 2, Wrocław 1999.
16. Kapuściński R., *Heban*, Czytelnik, Warszawa 2005.
17. Koba L., Waclawczyk W. (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
18. Koff C., *Pamięć kości. Pośród umarłych w Ruandzie, Bośni, Chorwacji i Kosowie*, Rzeczpospolita, Warszawa 2007.
19. Kosta R.A., *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
20. Leśko T., *Międzynarodowe ograniczenia w prowadzeniu konfliktów zbrojnych*, PWN, Warszawa 1990.
21. Lizak W., Solarz A.M. (red.), *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych w XXI wieku*, Scholar, Warszawa 2015.
22. Łoś R., Regina-Zacharski J., *Współczesne konflikty zbrojne*, PWN, Warszawa 2010.
23. Michałowska G., *Problemy ochrony praw człowieka w Afryce*, Scholar, Warszawa 2008.

24. Mik C., *Zbirowe prawa człowieka. Analiza krytyczna koncepcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1992.
25. Münkler H., *Wojny naszych czasów*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
26. Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2011.
27. Piwowarski J., Depo J., Pajorski P., *Fundamentalizm islamski a terroryzm XXI wieku*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2015.
28. Prucnal M., *Ochrona dzieci przed uczestnictwem w działaniach zbrojnych we współczesnym prawie międzynarodowym*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2012.
29. Różański J. (red.), *Dzieci – ofiary wojny*, Wydawnictwo Komisji Episkopatu Polski ds. Misji Missio-Polonia, Warszawa 2005.
30. Smolińska-Theiss B., *Dzieciństwo w małym mieście*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993.
31. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996.
32. Szabaciuk A., Wybranowski D., Zenderowski R. (red.), *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie*, t. 2: *Azja i Afryka*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016.
33. Wysoczański A., Prabucki R., *Czym jest Asz-Szaab? Zarys ataku na galerię handlową Westgate*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych” 2017, r. 1 (I).
34. Zimny M., *Terroryzm samobójczy*, Bellona, Warszawa 2006.
35. Żuradzki T., Kuniński T. (red.), *Etyka wojny. Antologia tekstów*, PWN, Warszawa 2009.

Netografia

36. <http://www.defence24.pl>
37. <https://ekai.pl>
38. <http://www.maliwojownicy.strefa.pl>
39. <http://misje.scj.pl>
40. <http://www.msz.gov.pl>
41. <https://www.nato.int>
42. <http://www.newsweek.pl>
43. <http://www.niedziela.pl>
44. <http://www.nowastrategia.org.pl>
45. <http://orwellsky.blogspot.com>

46. <http://www.pap.pl>
47. <http://www.politykaglobalna.pl>
48. <https://www.polskieradio.pl>
49. <http://www.psz.pl>
50. <http://rdc.pl>
51. <http://www.refworld.org>
52. <http://trybun.org.pl>
53. <https://www.tvn24.pl>
54. <http://www.unic.un.org.pl>
55. <https://wiadomosci.onet.pl>
56. <https://wiadomosci.wp.pl>
57. <https://wolnemedial.net>
58. <http://www.wos.org.pl>
59. <https://zapytaj.onet.pl>

Ewa Muc – prawnik, ekspert ds. kontroli w administracji rządowej, pracownik Izby Administracji Skarbowej w Katowicach.

CITE THIS ARTICLE AS:

E. Muc, *Trudności w realizacji prawa do pokoju w Afryce i na Bliskim Wschodzie*, "Security, Economy & Law", no 2/2018 (XIX), p. 61–88, DOI 10.24356/SEL/19/3.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2018 University of Public and Individual Security "Apeiron" in Cracow

ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RP TERRORYZMEM – ZAGADNIENIA WYBRANE

PAWEŁ PAJORSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego
„Apeiron” w Krakowie

*Częstka narodu zawsze musi być pod
bronią, bez niej swoi czy obcy z domu
Cię wygonią. Kto sarkał na wojsko
i na nie nie płacił utraciwszy wszystko
Ojczyznę utracił
A. Mickiewicz*

TERRORYZM – plaga kilku ostatnich dekad XX wieku i globalny problem XXI wieku. Zjawisko występujące wręcz nagminnie na arenie międzynarodowej. „Często mylony z wojną partyzancką czy też z aktami kryminalnymi. Jest powodem trzeciej wojny światowej”¹, za początek której niektórzy uznają 11 września 2001 r. – dzień ataku Al-Kaidy² na budynki WTC³ w Nowym Jorku. Próby zdefiniowania tego zjawiska podejmowane są od lat. Poszły one w zasadzie w dwóch kierunkach. Pierwszy to usiłowanie stworzenia definicji ogólnej terroryzmu, „opartej na wyodrębnionych, wspólnych cechach określonej kategorii czynów, nadających im terroryz-

¹ R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku*, Toruń 2007, s. 5.

² Al-Kaida (arab. القاعدة – baza) – organizacja sunnicka posługująca się metodami terrorystycznymi, stworzona w 1988 roku przez Abdallaha Azzama (Osama bin Laden).

³ World Trade Center – Światowe Centrum Handlu, kompleks budynków w Nowym Jorku w USA.

styczny charakter”⁴. Drugi kierunek prowadzi natomiast w stronę podejścia strukturalnego, polegającego „na wyodrębnieniu różnych rodzajów terroryzmu i ich opisanie w postaci definicji cząstkowych”⁵. W literaturze zagadnienia występuje jeszcze trzecia metoda – metoda mieszana, „która wymaga ustalenia charakterystycznych dla terroryzmu cech w połączeniu ze stwierdzeniem realizacji przez sprawcę określonego typu rodzajowego przestępstwa”⁶. Jednakże metoda ta nie definiuje samego terroryzmu lecz „kryminalizuje przestępstwa o charakterze terrorystycznym”⁷.

Zbliżając się do połowy drugiej dekady XXI wieku i mając przed oczami minione lata, widać, że terroryzm stał się zjawiskiem tak powszechnym, że dotyczyć może każdej sfery życia. Nielogiczne byłoby więc zakładać, że zjawisko to ominie Polskę. Równie nielogiczne byłoby założenie, że terroryzm nie determinuje poziomu bezpieczeństwa narodowego.

1.1. DEFINICJE I ZARYS ZJAWISKA TERRORYZMU

Co to jest terroryzm? Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie będzie trudna do uzyskania, bowiem zjawisko to doczekało się ponad 200 definicji, z których każda stanowi indywidualne podejście do jego charakterystyki. Trudno jest wyrokować, która z tych definicji jest najbliższa prawdzie. Aby zatem jak najpełniej oddać charakter zjawiska zwanego terroryzmem, należy przedstawić co najmniej kilka jego definicji.

Terroryzm jest definiowany jako „stosowanie gwałtu do osiągnięcia celów politycznych lub ekonomicznych w stosunkach międzynarodowych. Forma interwencji dokonywanej przemocą przez specjalne oddziały wojskowe lub policyjne albo przez organizacje terrorystyczne”⁸.

Karolczak w swojej *Encyklopedii terroryzmu* wskazuje, że terroryzm to „metoda walki politycznej zmierzająca poprzez zastraszenie do osiągnięcia pożądanego przez stosującego go celu”⁹. Inna z kolei definicja określa terroryzm jako „przemysłane użycie przemocy lub zagrożenia w celu wywołania strachu; przemysłane wymuszenie lub zastraszenie rządów lub społeczeństw w celu nacisku politycznego, religijnego lub ideowe-

⁴ K. Wiak, *Prawnokarne środki przeciwdziałania terroryzmowi*, Lublin 2009, s. 40.

⁵ Ibidem, s. 41.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ J.E. Osmańczyk, *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 3509.

⁹ K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 1995, s. 11.

go¹⁰. Jeszcze inny pogląd na terroryzm przedstawia M. Zimny, uznając go za „bezwzględną walkę ze strukturami legalnej władzy państwowej, prowadzoną z naruszeniem wszelkich konwencji i umów międzynarodowych, a polegającą na skrytobójczym przeprowadzaniu zamachów, których celem jest zabicie jak największej liczby przypadkowych osób lub spowodowanie dużych strat materialnych, by wywołane tym poczucie strachu i przerażenia powodowało taką presję społeczną, by zmusić władze państwowe do spełnienia wszelkich żądań (zaniechania danego postępowania)”¹¹. Użytecznym sposobem postrzegania terroryzmu wydaje się postrzeganie go jako „świadomego, strategicznego użycia przemocy skierowanej na konkretne rodzaje celów, z zamiarem wpłynięcia na klimat polityczny”¹². Terroryzm został zdefiniowany również jako „metoda wywoływania strachu za pomocą powtarzanych działań cechujących się przemocą, stosowanych przez (pół)podziemne jednostki, grupy lub państwa z powodów indywidualnych, przestępczych lub politycznych”¹³, a także jako „forma przemocy polegająca na przemyślanej akcji wymuszenia bądź zastraszenia rządów lub określonych grup społecznych w celach politycznych, ekonomicznych i innych”¹⁴.

Terroryzmem można też nazwać „stosowanie z premedytacją przemocy przez sprawców indywidualnych, zbiorowych na skalę mniej niż narodową, albo w skali państwowej, przemocy lub grożenia przemocą, z pogwałceniem prawa, dla osiągnięcia celów politycznych, społecznych i ekonomicznych, z zamiarem wywołania przemożnej trwogi na obszarze większym niż ten, w którym znajdują się ofiary atakowane lub zagrożone”¹⁵. To także „różne umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych; działania te realizowane są z całą bezwzględnością za pomocą różnych środków (nacisk psychiczny, prze-

¹⁰ *Przeciw terroryzmowi*, „Polska Zbrojna” z 30.06.1993.

¹¹ M. Zimny, *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006, s. 15.

¹² J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, Warszawa 2008, s. 42.

¹³ *Ibidem*, s. 41.

¹⁴ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 149.

¹⁵ Y. Alexander, M. Hoening, *Superterroryzm biologiczny, chemiczny i nuklearny*, Warszawa 2001, s. 5.

moc fizyczna, użycie broni i materiałów wybuchowych), w warunkach specjalnie nadanego rozgłosu i celowo stworzonego w społeczeństwie lęku (...)”¹⁶.

Znaczenie pojęcia terroryzmu pochodzi od łacińskiego słowa *terror*, oznaczającego „stosowanie przemocy, gwałtu, okrucieństwa w celu zastraszenia, zniszczenia przeciwnika (...)”¹⁷. Tłumaczone jest również jako „działalność, nierzadko usankcjonowana prawnie, instytucji państwa”¹⁸. Niedopatrzenie się tego zjawiska w historii cywilizacji jest przyczyną „współczesnego przekonania, że to dopiero nasze czasy zostały dotknięte terrorystyczną przemocą”¹⁹. Znaczenie pojęcia terroryzmu ewoluowało w okresie pomiędzy rewolucją francuską a pierwszą wojną światową²⁰. Wróćmy jednak do obecnego znaczenia terroryzmu, mówiącego, że jest to „użycie siły lub przemocy przeciwko osobom lub własności z pogwałceniem prawa dla celów zastraszania, wymuszania okupów lub przymuszania”²¹. Znaczenie tego pojęcia jest różne praktycznie dla każdego z badaczy tego zjawiska, a dodatkowo każdy z nich, chcąc podkreślić indywidualność i wyjątkowość swych badań, tworzy kolejne, własne definicje. Znajduje to odzwierciedlenie w definicji prezentowanej przez Thomasa Perry’ego Thorntona. Twierdzi on, że „terroryzm to terror pojmowany jako symboliczny akt mający na celu wpływanie na zachowanie polityczne poprzez środki pozanormalne związane z używaniem lub grożeniem przemocą”²². Nieco odmienne definicje tego zjawiska proponują Richard Schultz i Conor Greaty. Ten pierwszy, zorientowany na oddziaływanie w polityce, stwierdza, że „terroryzm polityczny można określić jako zagrożenie lub użycie pozanormalnych form przemocy politycznej w celu osiągnięcia określonych zamierzeń politycznych”²³, natomiast drugi postrzega terroryzm jako

¹⁶ *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1998, s. 370.

¹⁷ *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1978, s. 498.

¹⁸ K. Karolczak, *Encyklopedia...*, op. cit., s. 11.

¹⁹ C. Gearty, *Prognozy XXI wieku. Terroryzm*, Warszawa 1998, s. 12.

²⁰ Zob.: C. Gearty, *Prognozy XXI wieku. Terroryzm*, Warszawa 1998, s. 12.

²¹ R.M. Barnas, *Terroryzm. Od Asasynów do Osamy bin Ladena*, Wrocław 2001, s. 11.

²² B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Toruń 2003, s. 16, za: T.P. Thornton, *Terror as the Weapon of Political Agitation*, [w:] *International War*, H. Eckstein (red.), London 1964, s. 73.

²³ R. Schultz, *Conceptualizing Political Terrorism: A Typology*, „Journal of International Affairs” 1978, vol. 32, no. 1, s. 8, cyt. za: F. Golembki, *Przyczyny terroryzmu politycznego*, [w:] *Terroryzm polityczny*, J. Muszyński (red.), Warszawa 1981, s. 57.

„zarówno nieplanowane, jak i zaplanowane atakowanie ludności cywilnej, by komunikować stronie trzeciej swe polityczne stanowisko”²⁴.

Zupełnie inne spojrzenie na znaczenie pojęcia terroryzmu uzyskujemy patrząc na nie przez pryzmat Kodeksu karnego, mówiącego, że

przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi, co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszenia wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu²⁵.

Pozostając przy definiowaniu tego zjawiska, nie sposób nie przytoczyć w tym miejscu definicji powstałych na gruncie prawa amerykańskiego. I tak Amerykański Departament Stanu określa terroryzm jako „politycznie umotywowany, popełniony z premedytacją akt przemocy przeciwko celom cywilnym, dokonany przez grupy subnarodowe lub tajnych agentów, których intencją zwykle jest wywarcie wpływu na społeczeństwo”²⁶, Federalne Biuro Śledcze (FBI) definiuje to pojęcie jako „bezprawne użycie siły lub przemocy przeciwko osobom lub dobytкови, aby zastraszyć lub wymusić na rządzie i cywilnej populacji działania spełniające polityczne lub społeczne cele terrorystów”²⁷, a Amerykański Departament Obrony podaje, że jest to „bezprawne użycie siły lub groźb[ą] użycia siły lub przemocy przeciwko jednostkom lub własności, aby zastraszyć rządy lub społeczeństwa lub wymusić na nich określone akcje, często przyczyniające się do spełnienia politycznych, religijnych lub ideologicznych celów terrorystów”²⁸.

W ogólnościowej tendencji do definiowania terroryzmu ciekawym wydaje się fakt, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie podała własnej oficjalnej definicji tego zjawiska. W celu walki z terroryzmem posługuje się definicją zaproponowaną przez specjalnie powołaną grupę roboczą

²⁴ C. Gearty, *Prognozy...*, op. cit., s. 51.

²⁵ Art. 115a § 20 Kodeksu karnego.

²⁶ Amerykański Departament Stanu stosuje definicję terroryzmu opisaną w: *Title 22 of the United States Code. Section 2656f*.

²⁷ www.fbi.gov (dostęp 28.01.2013).

²⁸ www.defense.gov (dostęp 28.01.2013).

ds. ONZ i terroryzmu, brzmiącą następująco: „Terroryzm to w większości wypadków akt o charakterze politycznym. Jego celem jest spowodowanie dramatycznych i śmiertelnych obrażeń wśród cywilów i stworzenie atmosfery strachu, generalnie z powodów politycznych lub ideologicznych (tak świeckich, jak i religijnych). Terroryzm to akt kryminalny, jednak znacznie wykraczający poza granicę klasycznego przestępstwa kryminalnego”²⁹.

Jeszcze inną definicję terroryzmu stosuje się w środowiskach akademickich. Mówi ona, że „terroryzm [łac.] to różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych. Działania te realizowane są z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych), w celu nadania im rozgłosu i celowego wytworzenia lęku w społeczeństwie”³⁰.

Wydaje się jednak, że najbardziej wszechstronną definicję terroryzmu podaje Alex Schmid, który stwierdza, że „terroryzm to metoda wywoływania strachu za pomocą powtarzanych działań cechujących się przemocą, stosowanych przez (pół)podziemne jednostki, grupy lub państwa z powodów indywidualnych, przestępczych lub politycznych”³¹. Natomiast John Horgan podaje za Schmidtem, jeszcze inną ciekawą definicję terroryzmu, określając go jako „odpowiednik przestępstw wojennych w czasach pokoju”³². Ten sam autor stwierdza też, że „użytecznym sposobem postrzegania terroryzmu jest postrzeganie go jako świadomego, strategicznego użycia przemocy skierowanej na konkretne rodzaje celów, z zamiarem wpłynięcia na klimat polityczny”³³.

Inną, równie interesującą definicję terroryzmu znajdujemy w *Encyklopedii popularnej PWN*, gdzie czytamy, że terroryzm to „działalność zwykle małych ekstremistycznych ugrupowań, które za pomocą zabójstw, zagrożeń śmiercią, mordów politycznych, porywania zakładników, uprowadzeń samolotów i innych podobnych środków potępianych przez społeczność

²⁹ *Report of the Policy Working Group on the United Nations and Terrorism*, www.un.org.

³⁰ www.unic.un.org.pl/terroryzm/definicje.php (dostęp 28.01.2013).

³¹ A.P. Schmid, *Terrorism and the Use of Weapons of Mass Destruction; From Where the Risk?*, „Terrorism and Political Violence”, vol. 11, Issue 4, Routledge 1999.

³² J. Horgan, *Psychologia...*, op. cit., s. 40, cyt. za: A.P. Schmid, *Terrorism...*, op. cit.

³³ *Ibidem*, s. 42.

międzynarodową usiłują zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła bądź też wymusić na rządach państw, w których działają, określone ustępstwa lub świadczenia na swoją korzyść (np. zwolnienie więzionych terrorystów, okup)”³⁴.

Warto także zwrócić uwagę na definicję stworzoną przez Władysława Kopalińskiego, mówiącą, że terroryzm to „organizowanie zamachów (z bronią w ręku, a także bombowych) na członków rządu, ludzi związanych z władzą, na przeciwników politycznych, na osoby innej wiary, a także rasy, obcokrajowców lub przypadkowych przechodniów, porywanie ludzi, a także samolotów w celu zdobycia władzy, wywołania atmosfery strachu, zamętu, chaosu, wyrażenia protestu, zyskania korzyści dla jakichś grup, kategorii, a także osób, wreszcie bez przyczyny (...)”³⁵.

Interesującą i jakże skondensowaną definicję podaje również Stanisław Pikulski, określając mianem terroryzmu „działalność przestępczą na tle politycznym zorganizowanych grup przestępczych o charakterze antypaństwowym”³⁶. Ciekawa wydaje się również definicja terroryzmu przyjęta w 2007 r. w Gruzji, określająca to zjawisko jako

przemoc lub groźbę jej użycia przeciwko osobom fizycznym lub prawnym, usunięcie, uszkodzenie budynków, konstrukcji, pojazdów, środków komunikacji i innych przedmiotów materialnych, z użyciem broni, materiałów wybuchowych, materiałów jądrowych, chemicznych, biologicznych lub jakichkolwiek innych niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzkiego albo uprowadzenie w formie wzięcia zakładnika w celu zmuszenia rządu lub wszelkiej władzy państwowej lub organizacji międzynarodowej do podjęcia określonych działań lub powstrzymania się od realizacji określonych działań dla bezprawnych korzyści terrorystów³⁷.

Pomimo tak dużej liczby definicji terroryzmu można zauważyć, że większość z nich posiada pewne wspólne elementy, które skatalogowali Alex P. Schmid i Albert J. Jongman. Na podstawie 109 definicji stworzyli oni listę 22 elementów, które się powtarzają lub do których znaczenia odwołują się badane definicje terroryzmu. Podali przy tym procentowo

³⁴ *Encyklopedia popularna PWN*, R. Łąkowski (red.), Warszawa 2012, s. 864.

³⁵ W. Kopaliński, *Słownik wydarzeń, pojęć i legend XX wieku*, Warszawa 1999, s. 423.

³⁶ S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000, s. 13.

³⁷ Art. 1, lit. b–h, Law of Georgia on combatting terrorism, promulgation 27th of June 2007. Tekst ustawy dostępny na stronie: www.legislationline.org/documents/action/popup/id/9050

wielokrotność ich użycia (tabela 1). Z badań tych wynika, że w większości definicji pojawia się groźba stosowania przemocy i siły, aspekt polityczny czynu, wywołanie strachu i terroru oraz groźba jako element zastraszenia.

Aby dopełnić obrazu definicji zjawiska terroryzmu, należy również zdefiniować pozostałe pojęcia występujące w literaturze tematu i pojawiające się w niniejszym opracowaniu.

Pojęciem takim jest **akt terrorystyczny**, zwany często **zamachem terrorystycznym**. Jest to pojęcie znacznie węższe niż terroryzm i pełni rolę służebną w stosunku do niego, różniąc się, przeważnie, od niego zamierzonym celem. Aktem terrorystycznym nazywamy zatem szczególną „postać czynu zabronionego przez prawo”³⁸, a tym, co go odróżnia od innych czynów zabronionych, jest jego motywacja oraz cele³⁹. „Może być popełniony wyłącznie przez osobę fizyczną”⁴⁰. Akty te mogą mieć motyw czysto kryminalny. „Sytuacja taka zachodzi wówczas, gdy jednostki lub grupy osób posługują się taktyką spektakularnych, widowiskowych czynów gwałtownych, a motywy i cele tego działania nie pozostają w żadnym stosunku do zagrożeń politycznych, ekonomicznych lub społecznych w jakimkolwiek kraju”⁴¹. Definicję aktu terrorystycznego, ale w ujęciu zamachu terrorystycznego, podaje Bartosz Bolechów. Pisze on, że „**zamach terrorystyczny (akt terrorystyczny)** to incydent terrorystyczny, w którym zastosowano przemoc (incydent może wiązać się również z samym zagrożeniem użycia przemocy – np. szantaż lub udaremniiona próba zamachu)”⁴².

Kolejnym pojęciem wymagającym przybliżenia jest **organizacja terrorystyczna (ugrupowanie terrorystyczne)**, oznaczające „wyspecjalizowaną strukturę, której główną lub jedyną metodą działania jest terroryzm”⁴³. Nieco szerszą definicję pojęcia grupy terrorystycznej stosuje Departament Stanu USA, dla którego oznacza ono „każdą grupę praktykującą lub posiadającą znaczącą frakcję, która praktykuje terroryzm międzynarodowy”⁴⁴.

³⁸ J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawca w świetle prawa międzynarodowego i wewnętrznego*, Warszawa 2004, s. 16.

³⁹ Por. ibidem.

⁴⁰ Ibidem, s. 17.

⁴¹ D. Deptała, *Zagrożenia aktami terrorystycznymi w Polsce*, [w:] *Terroryzm*, V. Kwiatkowska-Darul (red.), Toruń 2002, s. 123.

⁴² B. Bolechów, *Terroryzm...*, op. cit., s. 39.

⁴³ Ibidem, s. 38.

⁴⁴ Ibidem.

Poza wyżej wymienionymi zdefiniowania wymagają także pojęcia tak nierozłączne z pojęciem terroryzmu, jak **terrorysta i sprawca aktu terrorystycznego**. „Oba pojęcia pokrywają się i mogą być używane zamiennie”⁴⁵. „**Terrorystą** jest każdy, kto dokonuje agresji na bezbronną ludność”⁴⁶. Inaczej rzecz ujmując, terrorysta to człowiek „dokonujący aktu terrorystycznego, siejący terror, terroryzujący”⁴⁷.

Na zakończenie części definicyjnej opracowania należy jeszcze zdefiniować pojęcie bardzo ściśle związane z pojęciem terroryzmu, jakim jest incydent terrorystyczny. Tu ponownie odwołajmy się do Bartosza Bolechowa, który stwierdza, że **incydent terrorystyczny** to „akt przemocy lub wiarygodnego zagrożenia jej użycia (oparty o typowe metody terrorystyczne), przeprowadzony z pogwałceniem prawa, którego głównym celem jest zastraszenie rządu, społeczeństwa lub jakiegokolwiek jego części, co ma umożliwić realizację założonych celów politycznych. Celem może być także demonstracja własnych przekonań politycznych”⁴⁸. Skoro do zdefiniowania incydentu terrorystycznego użyto pojęcia aktu przemocy, należy w tym miejscu podać jego definicję. Zatem **akt przemocy** to „zamach (lub groźba jego użycia) wymierzony w zdrowie i życie ludzi oraz spowodowanie zniszczeń materialnych”⁴⁹.

Terroryzm jest tak stary jak ludzkość. Pierwsze wzmianki dotyczące aktu terroru lub, jak kto woli, incydentu terrorystycznego znajdujemy w Księdze Rodzaju [4,8]: „**Kain** powiedział do Abla, swojego brata: Chodźmy na pole. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata Abla i zabił go”⁵⁰.

Od tamtej pory rozwój terroryzmu postępował stosunkowo szybko. Badań nad terroryzmem starożytnym jak do tej pory chyba nikt specjalnie nie prowadził, a skupianie się nad tym zagadnieniem nie jest przedmiotem niniejszego artykułu, toteż historię terroryzmu autor postanowił pozostawić na osobny artykuł. Pomija zatem starożytność, w odniesieniu do której trudniej jest zidentyfikować, czy dany akt był aktem terroru, incydemem

⁴⁵ J. Barcik, *Akt...*, op. cit., s. 16.

⁴⁶ www.se.pl/wydarzenia/kraj/terrorysta-jest-kazdy-kto-dokonuje-agresji-na-bezb_84559.html (dostęp 20.01.2013).

⁴⁷ <http://pl.wiktionary.org/wiki/terrorysta> (dostęp 20.01.2013).

⁴⁸ B. Bolechów, *Terroryzm...*, op. cit., s. 39.

⁴⁹ A. Krawczyk, *Wokół definicji terroryzmu*, <http://histmag.org/?id=2399> (dostęp 19.01.2013).

⁵⁰ *Ilustrowana Biblia młodych*, Zagreb–Lublin 1986, s. 34.

terrorystycznym czy też może formą egzekucji dokonywanej przez lub na zlecenie panującego. Nowożytność umożliwia w sposób bardziej formalny identyfikację tego typu zjawisk. Wieki średnie i kolejne obfitowały w zdarzenia, które kwalifikują się do kategorii aktów terrorystycznych, jednakże prawdziwe poruszenie w tym zakresie zauważyć można dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Natomiast wiek XX, a zwłaszcza lata 70. i 80., to prawdziwy początek erupcji tego zjawiska. Mnogość organizacji terrorystycznych, takich jak: Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny⁵¹, Organizacja Wyzwolenia Palestyny⁵², Czarny Wrzesień⁵³, Frakcja Czerwonej Armii⁵⁴, Czerwone Brygady⁵⁵, Baskonia i Wolność znana bardziej jako ETA⁵⁶, Tupamaros, Montoneros czy też IRA lub Ulsterskie Grupy Ochotnicze, stała się tak wielka, że w chwili obecnej nawet badacze tego zjawiska nie są w stanie dokładnie wyliczyć zarówno samych organizacji terrorystycznych, jak i zamachów przez nie przeprowadzanych lub usiłowanych.

Lata 90. ubiegłego wieku to gwałtowny wzrost terroryzmu sekt i ruchów millenarystycznych.

W latach dziewięćdziesiątych zanotowano ogromny wzrost liczby grup terrorystycznych o religijnym charakterze czy motywacji. W ostatnim okresie terroryzm religijny przyćmiewa wręcz akty terrorystyczne powodowane innymi motywacjami, zwiększa się liczba aktów przemocy i ofiar. Oprócz terroryzmu islamskiego mamy także do czynienia z terroryzmem żydowskim (np. **Kahane**) lub z działaniami białych chrześcijańskich suprematystów

⁵¹ Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny – najstarsza palestyńska organizacja terrorystyczna założona w 1967 roku. Posiada świecki charakter, łączy ideologię marksistowsko-leninowską z arabskim nacjonalizmem.

⁵² Organizacja Wyzwolenia Palestyny (arab. منظمة التحرير الفلسطينية *munazzamat at-tahrir al-filastiniya*) – organizacja będąca polityczną reprezentacją arabskiej ludności Palestyny na uchodźstwie, powstała w 1964 roku w wyniku połączenia wielu różnych ugrupowań walczących o utworzenie państwa palestyńskiego.

⁵³ Czarny Wrzesień – palestyńska radykalna organizacja terrorystyczna powstała w 1970 roku jako element składowy organizacji Al-Fatah.

⁵⁴ Frakcja Czerwonej Armii (niem. Rote Armee Fraktion) – niemiecka radykalna lewicowa organizacja terrorystyczna, ideologicznie związana z maoizmem, marksizmem, anarchizmem i nową lewicą, działająca w latach 1970–1998 XX wieku.

⁵⁵ Czerwone Brygady (wł. Brigate Rosse) – włoskie ugrupowanie terrorystyczne o skrajnie lewicowym charakterze, utworzone 20 października 1970 roku.

⁵⁶ Baskonia i Wolność (bask. Euskadi Ta Askatasuna) – baskijska organizacja terrorystyczna walcząca o niezależność Baskonii, założona w 1959 roku przez działaczy radykalnej Nacjonalistycznej Partii Basków.

w Ameryce (m.in. wysadzenie budynku biura federalnego w Oklahoma City w roku 1995)⁵⁷.

Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku oraz pierwsza dekada XXI wieku to też początki superterroryzmu⁵⁸ i era terroryzmu samobójczego. Ostatnie dwie dekady to także rozwój ekoterroryzmu⁵⁹ i technoterroryzmu. Ten ostatni składa się z superterroryzmu i cyberterroryzmu⁶⁰. W ten sposób zapoczątkowano nową erę terroryzmu – erę terroryzmu masowego.

1.2. CHARAKTERYSTYKA I RODZAJE ZJAWISKA TERRORYZMU

W kwestii charakterystyki działań terrorystycznych głos zabierało wielu badaczy tego zjawiska. Co najciekawsze, większość z nich posiada zbieżne opinie w tym zakresie. Twierdzą oni, że terroryzm posiada takie cechy, jak:

- przekonanie, że siła jest jedyną i najskuteczniejszą metodą walki politycznej, przez co następuje fetyszyzacja przemocy,
- okrucieństwo i brak zahamowań, zwłaszcza moralnych, co sugerować ma siłę i determinację terrorystów oraz potęgować strach przed nimi,
- indukowanie silnego i powszechnego poczucia zagrożenia poprzez zastraszenie nie tylko osób, wobec których dokonano zamachu, ale też, lub może nawet przede wszystkim, całego społeczeństwa,
- promocja oraz obecność w środkach masowego przekazu,
- „polityczny szantaż i wymuszenie określonych zmian politycznych”⁶¹,
- brak kary za popełnione czyny podkopujący autorytet władzy i uwydatniający jej słabość,
- przygotowanie sytuacji rewolucyjnej poprzez akty przemocy i zbrodni, które nie zawsze mają na celu doprowadzenie do obalenia władzy i przejęcia sterów rządowych, co uzyskiwane jest poprzez anarchizację życia publicznego, zastraszenia i demoralizowanie funkcjonariuszy państwowych, demonstrowanie siły terrorystów czy też sprowokowanie represji

⁵⁷ D. Duda, *Terroryzm islamski*, Kraków 2002, s. 35.

⁵⁸ Superterroryzm – terroryzm z wykorzystaniem broni masowego rażenia (broń biologiczna, chemiczna, nuklearna).

⁵⁹ Ekoterroryzm – prowadzenie działań o charakterze przestępczym polegających na użyciu siły lub przemocy na szkodę przedsiębiorstw, osób fizycznych lub ich grup, uzasadniane prowadzeniem przez nich działalności szkodliwej dla środowiska naturalnego.

⁶⁰ Cyberterroryzm – polega na używaniu w celach terrorystycznych technik informatycznych.

⁶¹ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2006, s. 45.

i ograniczenia swobód obywatelskich przez organy państwa w celu upowszechnienia nastrojów buntu.

Taksonomię organizacji terrorystycznych można prowadzić według różnych kryteriów, między innymi takich, jak działający podmiot, cel ataku, taktyka walki, strategia polityczna, założenia doktrynalne i cele ideologiczne, obszar (teren) działania. Wyróżnić zatem możemy terroryzm państwowy i antypaństwowy (niepaństwowych aktorów polityki), co determinuje podział na sprawców indywidualnych, sprawców grupowych (grupy terrorystyczne), terroryzm sponsorowany przez państwo i terroryzm państwa. Inną klasyfikacją terroryzmu będzie podział według ideologicznej podstawy programu. W tym zakresie możemy go podzielić na **lewicowy i prawicowy**, „czerwony” i „czarny”. Przy czym za lewicowe ugrupowania terrorystyczne uznaje się te, które „występując przeciwko państwu, domagają się zmiany jego podstaw ustrojowych”⁶², prawicowymi zaś są te, które zmierzają „do zmiany w systemie sprawowania władzy”⁶³. Osobnym nurtem terrorystycznym jest **terroryzm separatystyczny**, rozumiany jako „przejawy użycia siły ze względów politycznych noszące znamiona aktów terrorystycznych związane z działalnością ugrupowań mniejszości narodowych, religijnych czy językowych walczących o uzyskanie określonych praw”⁶⁴. Ten rodzaj terroryzmu spotykany jest głównie w państwach europejskich. Wymienić można trzynaście europejskich mniejszości narodowych reprezentowanych przez organizacje terrorystyczne: alzackie, baskijskie, bretońskie, chorwackie, flamandzkie, jurajskie, katalońskie, korsykańskie, okcytańskie, północnoirlandzkie, południowotyrolskie, szkockie i walijskie. Występujące poza Europą organizacje terrorystyczne tego typu to m.in. organizacje: żydowskie, palestyńskie, ormiańskie, kurdyjskie, molukańskie, portorykańskie itd. Biorąc pod uwagę motyw działania zamachowców, terroryzm możemy podzielić na: terroryzm **polityczny** (wewnętrzny i globalny, agenturalny i ideowy) oraz terroryzm **niepolityczny** (terror kryminalny i terror szaleńców). Jeszcze inną klasyfikację można uzyskać, biorąc pod uwagę środowisko, w jakim dochodzi do aktu terrorystycznego. Wyróżniamy tutaj terroryzm **morski, lądowy i powietrzny**.

⁶² K. Karolczak, *Encyklopedia...*, op. cit., s. 15.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem, s. 17.

Jeszcze inna „klasyfikacja terroryzmu obejmuje jego podział ze względu na środki ataku. I tak wyróżniamy tu następujące rodzaje terroryzmu:

- a. terroryzm bombowy,
- b. terroryzm biologiczny (bioterroryzm),
- c. terroryzm chemiczny (chemoterroryzm),
- d. terroryzm teleinformatyczny (cyberterroryzm),
- e. terroryzm nuklearny i radiologiczny,
- f. uprowadzenia”⁶⁵.

Istnieje także pojęcie **terroryzmu patologicznego**⁶⁶, którego powodami są zaburzenia umysłowe sprawców – szaleńców.

Wyróżnić można także inne odmiany terroryzmu, np.:

- **terroryzm samobójczy** – „taka forma współczesnego terroryzmu, w której powodzenie zamachu zależy od śmierci (gotowości do śmierci) głównego wykonawcy”⁶⁷,
- **terroryzm mgławicowy** – nowa postać zjawiska terroryzmu, nieposiadająca żadnych form organizacyjnych czy też hierarchii, w skład organizacji wchodzi niewielkie, bardzo aktywne grupy o fanatycznym zabarwieniu, organizowane na potrzeby jednego konkretnego zadania,
- **ekoterroryzm** – „działa w imię populistycznych haseł ratowania Ziemi przed obecnością na jej powierzchni obiektów i urządzeń, które mogą zagrozić ekologii”⁶⁸,
- **terroryzm millenarystyczny** – „dzieło zbrojnych utopistów przekonanych o tym, że świat współczesny jest krańcowo zły, ludzkości grozi kataklizm oraz że adepci ugrupowania zostali wybrani celem stworzenia nowego i lepszego świata po zaistniałej katastrofie”⁶⁹,
- **terroryzm mafijny (gangsterski, kryminalny)** – wykorzystywany przez zorganizowane grupy przestępcze o strukturze hierarchicznej, które dysponują potężnymi środkami finansowymi, jak również licznymi uzbrojonymi grupami wykonawczymi.

⁶⁵ P. Pajorski, *Antyterroryzm – nowe wyzwanie dla komercyjnych służb ochrony*, „Ochrona Mienia i Informacji”, styczeń/luty, 1/2008, s. 62.

⁶⁶ M. Skawińska, *Spoleczno-polityczna istota współczesnego terroryzmu*, Kielce 2004, s. 36.

⁶⁷ M. Zimny, *Terroryzm...*, op. cit., s. 15.

⁶⁸ K. Jałoszyński, *Koncepcja współczesnych działań antyterrorystycznych*, Warszawa 2003, s. 64.

⁶⁹ <http://odn.zce.szczecin.pl/ju/eduobyw/pliki/stronywo/probl/proc01.pdf> (dostęp 5.04.2011).

Istnieje, oczywiście, jeszcze wiele innych podziałów i klasyfikacji terroryzmu, jednakże te przedstawione zupełnie wystarczają na potrzeby niniejszego artykułu, czyli do wskazania zagrożenia bezpieczeństwa narodowego RP. Należy przy tym pamiętać, że niezwykle rzadko spotyka się ugrupowania terrorystyczne reprezentujące jeden „czysty” nurt terroryzmu. Najczęściej, ze względu na to, że podłożem jest cały splot różnych przyczyn terroryzmu, mamy do czynienia z terroryzmem o podłożu mieszanym, czego przykład stanowi „Official IRA reprezentujący program marksistowsko-leninowski z elementami nacjonalistyczno-religijnymi”⁷⁰.

ZAGROŻENIA OBYWATELI RP ZJAWISKIEM TERRORYZMU

Aby można było mówić o zagrożeniu terroryzmem i jego wpływie na bezpieczeństwo narodowe, należy zdefiniować kilka podstawowych pojęć, takich jak: zagrożenie, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo narodowe. Zaczniemy od znaczenia pojęcia bezpieczeństwa. Termin ten „jest współcześnie szeroko stosowany i odmieniany na wszelkie sposoby za pomocą różnych wyrażeń określających. Może być więc bezpieczeństwo: jednostki, rodziny, pracy, grupy społecznej, kulturowe, społeczne, ekonomiczne, surowcowe, energetyczne, publiczne, ekologiczne, państwa czy też narodowe i międzynarodowe”⁷¹. Jak podaje *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, bezpieczeństwo to „stan, który daje poczucie pewności i gwarancje jego utrzymania oraz szansę na doskonalenie. Jedną z podstawowych potrzeb człowieka, to sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utraty czegoś, co człowiek szczególnie ceni, na przykład zdrowia, pracy, szacunku, uczuć, dóbr materialnych”⁷². Natomiast W. Kitler, definiując bezpieczeństwo, stwierdza, że jest ono

w znaczeniu ogólnym – wewnętrzną ufnością, spokojem ducha i pewnością, właściwie lub fałszywie uzasadnioną w okolicznościach rodzących podstawy do obaw. Jest przekonaniem, lepiej lub gorzej uzasadnionym, że w obliczu różnych trudności, słabości, wyzwań i zagrożeń, lub przynajmniej ich symptomów, stan rzeczy – w jakim się znajduje określony podmiot – pozwala mu czuć się bezpiecznie. Bezpiecznie, tzn. wolnym i zabezpieczonym przed potencjalnymi lub realnymi zagrożeniami, pewnym niezakłóconego bytu

⁷⁰ K. Karolczak, *Encyklopedia...*, op. cit., s. 18.

⁷¹ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Warszawa 2011, s. 22.

⁷² *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, op. cit., s. 13.

i rozwoju, z pomocą wszelkich dostępnych środków, a także działającym twórczo na rzecz osiągnięcia takiego stanu⁷³.

Natomiast J. Wojnarowski stwierdza, że „przez termin bezpieczeństwo (jego system lub architekturę) należy rozumieć ogół form i sposobów organizowania oraz kształtowania przestrzeni życiowej do zapewnienia spokojnych warunków bytu i rozwoju społeczeństwa danego państwa”⁷⁴.

Drugim pojęciem wymagającym zdefiniowania jest **zagrożenie**. Jest ono „wartością destrukcyjną, potencjalną przyczyną niepożądanego stanu”⁷⁵. Jak zauważa dalej L. Korzeniowski: „Zagrożenia nie są kategorią samoistną, ponieważ zawsze odnoszą się do określonego podmiotu, dla którego mają charakter zgubny i niszczący. Mogą one spowodować szkodliwe następstwa dlatego, że każdy podmiot (człowiek, system, organizacja, zasób przyrody) charakteryzuje się mniejszą lub większą podatnością, czyli pewnymi słabościami, umożliwiającymi przekształcenie potencjalnego zagrożenia w szkodę”⁷⁶.

Zagrożenie jest terminem posiadającym wiele definicji. Interpretacja tego pojęcia zależy przede wszystkim od źródła destrukcji i charakteryzowanej sytuacji⁷⁷. Występujące w literaturze definicje zagrożenia możemy podzielić według ich charakteru na obiektywne, czyli „sytuacje niebezpieczne dla życia lub zdrowia”⁷⁸, lub subiektywne, czyli „stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka nie ma poczucia pewności, oparcia w drugiej osobie lub w sprawnie działającym systemie prawnym”⁷⁹. L. Korzeniowski twierdzi, że zagrożenia obiektywne to „rzeczywiste realne możliwości destrukcji i wyrządzenia szkody niezależnie od podmiotu (człowieka)”⁸⁰. Podobne spojrzenie na znaczenie pojęcia zagrożenia prezentuje S. Korycki. Twierdzi on, że zagrożenie to „z jednej strony pewien stan psychiczny lub świadomościowy wywołany postrzeganiem zjawisk, które subiektywnie ocenia się jako niekorzystne lub niebezpieczne, a z drugiej czynniki obiek-

⁷³ W. Kitler, *Bezpieczeństwo...*, op. cit., s. 22–23.

⁷⁴ J. Wojnarowski, *Gotowość systemu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2010, s. 14.

⁷⁵ L. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa 2012, s. 88.

⁷⁶ Ibidem, s. 88.

⁷⁷ Por. ibidem.

⁷⁸ *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wilga 1996, s. 1313; *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2001, s. 607.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ L. Korzeniowski, *Podstawy...*, op. cit., s. 89.

tywne powodujące stany niepewności i obaw⁸¹. Natomiast w przywoływanym wcześniej *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* pojęcie zagrożenia definiowane jest jako „sytuacja, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia⁸². „Według powszechnie akceptowanych poglądów zagrożenie stanowi przeciwieństwo bezpieczeństwa i oznacza możliwość wystąpienia zjawiska negatywnie wartościowanego, ewentualnie potencjalne lub istniejące zjawisko, sytuację lub działanie godzące w określone wartości lub stwarzające dla nich niebezpieczeństwo⁸³.

Bezpieczeństwo narodowe jest natomiast „postrzegane jako stan świadomości społecznej, w którym istniejący poziom zagrożeń, dzięki posiadanym zdolnościom obronnym, nie budzi obaw, lęku o zachowanie (osiągnięcie) uznawanych wartości⁸⁴. Bezpieczeństwo narodowe, jak podaje *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, „jest nie tylko ochroną narodu i terytorium przed fizyczną napaścią, lecz również ochroną – za pomocą różnych środków – żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych, których utrata zagroziłaby żywotności i podstawowym wartościom państwa⁸⁵. Bezpieczeństwo narodowe to także „zdolność narodu do ochrony jego wartości wewnętrznych przed zagrożeniami zewnętrznymi⁸⁶, ale również „stan uzyskany w wyniku zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi określany stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożenia⁸⁷. „Bezpieczeństwo narodowe bywa często utożsamiane z bezpieczeństwem państwowym. Tożsamość taka może być uznana za zasadną rzeczywiście w odniesieniu do państwa tworzonego praktycznie przez jeden naród; do takiej kategorii należy Polska⁸⁸.

⁸¹ S. Korycki, *System bezpieczeństwa Polski*, Warszawa 1994, s. 54.

⁸² *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, op. cit., s. 182.

⁸³ M. Brzeziński, *Kategoria bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Warszawa 2009, s. 23; por. J. Prońko, *Bezpieczeństwo państwa. Zarys problemu i zadań administracji publicznej*, Bielsko-Biała 2007, s. 7; K.P. Marczuk, *Trzecia opcja. Gwardie narodowe w wybranych państwach Basenu Morza Śródziemnego*, Warszawa 2007, s. 63–64.

⁸⁴ C. Rutkowski, *Bezpieczeństwo i obronność – koncepcje – doktryny*, Warszawa 1995, s. 30.

⁸⁵ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, op. cit., s. 15.

⁸⁶ *Polityka zagraniczna państwa*, J. Kukułka, R. Zięba (red.), Warszawa 1992, s. 66.

⁸⁷ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, op. cit., s. 16.

⁸⁸ W. Kitler, *Bezpieczeństwo...*, op. cit., s. 17.

Rozpatrując kwestię zagrożenia terrorystycznego dla Polski, należy uwzględnić wymiar wewnętrzny i zewnętrzny tego zjawiska. W chwili obecnej poziom zagrożenia ze strony rodzimych grup terrorystycznych jest zerowy, ze względu na brak takowych. Natomiast możliwość powstania rodzimych grup terrorystycznych o profilu prawicowym, lewicowym czy nacjonalistycznym należy w tej chwili ocenić na niewielką (co nie oznacza, że lewica czy prawica, zwłaszcza skrajne, nie będą odwoływać się do przemocy lub jej groźby w działaniach politycznych – przemoc ta w najbliższym czasie nie powinna jednak obejmować działań typowo terrorystycznych)⁸⁹.

W celu ustalenia położenia zjawiska zagrożenia terroryzmem przy uwzględnieniu jego obydwu wymiarów – wewnętrznego i zewnętrznego – należy w tym miejscu zdefiniować jeszcze pojęcia zagrożenia wewnętrznego i zewnętrznego. Będzie to dość istotne do prawidłowego zrozumienia zagrożeń terrorystycznych dla bezpieczeństwa narodowego. Toteż w tym miejscu należy przytoczyć definicję pojęcia zagrożenia wewnętrznego prezentowaną w *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Definicja ta mówi, że zagrożenie wewnętrzne „(publiczne) to stan w państwie, który uniemożliwia organom władzy utrzymanie ładu i porządku publicznego oraz zachowanie życia i mienia ludności, a także korzystanie z praw i swobód obywatelskich zagwarantowanych konstytucją i innymi przepisami prawa”⁹⁰.

W sytuacji, kiedy zdefiniowaliśmy pojęcia, takie jak bezpieczeństwo, zagrożenie, zagrożenie wewnętrzne i bezpieczeństwo narodowe, do zdefiniowania pozostało nam jeszcze pojęcie zagrożeń bezpieczeństwa narodowego. Odpowiedź na pytanie, czym są współczesne zagrożenia bezpieczeństwa narodowego, odnajdziemy w książce *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*. J. Flis definiuje to pojęcie jako „potencjalne lub istniejące zjawiska, sytuacje bądź działania godzące w wartości i interesy narodowe, stwarzające niebezpieczeństwo dla: życia i zdrowia, warunków bytu, mienia i środowi-

⁸⁹ R. Machnikowski, *Polska jako potencjalny cel ataku terrorystycznego*, fragment referatu wygłoszonego na III Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Katastrofy naturalne i cywilizacyjne – zagrożenia cywilizacyjne początku XXI wieku”, Słok k. Bełchatowa, 13–15 czerwca 2007 r. zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Lądowych im. T. Kościuszki we Wrocławiu (WSOWL) oraz Dolnośląską Szkołę Wyższą Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechniej (DSWE TWP). Źródło: *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne – zagrożenia cywilizacyjne początku XXI wieku*, M. Żuber (red.), Wrocław 2007.

⁹⁰ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, op. cit., s. 184.

ska oraz destrukcji (destabilizacji) organizacji życia społecznego i państwowego, a także zniweczenia (osłabienia) możliwości rozwoju⁹¹.

Fakt, że na terenie Polski nie działają żadne rodzime ugrupowania terrorystyczne nie determinuje w pełni naszego bezpieczeństwa i nie oznacza, że jesteśmy pozbawieni zagrożenia terroryzmem. W wyniku przystąpienia Polski do tzw. „globalnej wojny z terroryzmem” staliśmy się państwem narażonym na potencjalne ataki zewnętrzne pochodzące od **Globalnej Sieci Islamistycznej** (Al-Kaida). Wprawdzie, według znawców tematu, nie jesteśmy w obszarze nadmiernego zainteresowania jakichś szczególnych grup czy też organizacji terrorystycznych, jednakże dotyczyć nas może zjawisko terroryzmu incydentalnego. Zagrożone są nim

państwa sojusznicze USA, w których co prawda nie ma wystarczających warunków społecznych do rozwoju dużych rodzimych GSI⁹², ale które prowadząc proamerykańską politykę zagraniczną i uczestnicząc w amerykańskich działaniach przeciwko islamistom, znalazły się w obszarze zainteresowania przywódców islamistów⁹³. Kraje te, takie jak Polska, Czechy, Gruzja, Norwegia, Korea Południowa czy Japonia, z całą pewnością nie są pierwszoplanowym celem ataku islamistów, mogą jednak być przez nich zaliczane do potencjalnie wartościowych celów, szczególnie w przypadku, gdyby przez dłuższy okres GSI nie udało się przeprowadzić udanych ataków w krajach zagrożonych permanentnie, w tym szczególnie w USA i Zachodniej Europie⁹⁴.

Coraz częstsze incydenty terrorystyczne występujące w krajach europejskich można i powinno się odbierać jako formę ostrzeżenia o zbliżającym się do granic kraju niebezpieczeństwie. Należy się w tym miejscu zastanowić, jaki rodzaj terroryzmu i ze strony jakich grup czy organizacji jest w najbliższych latach najbardziej prawdopodobny czy wręcz realny.

Przy akademickim podziale kierunków zagrożeń na wewnętrzne i zewnętrzne należy zdaniem autora niniejszego opracowania przyjąć, że – biorąc pod uwagę nasze zaangażowanie w Afganistanie, próby wzmacniania wizerunku Polski jako bardzo bliskiego sojusznika USA w „wojnie z terroryzmem”, „odgrzewanie” przez media międzynarodowe rzekomego

⁹¹ *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006, s. 98.

⁹² GSI – Globalna Sieć Islamistyczna.

⁹³ Zwracają na to uwagę liczne komunikaty w mediach, ostrzegające przed prowadzeniem polityki wspierającej USA.

⁹⁴ R. Machnikowski, *Polska...*, op. cit., s. 3.

faktu przetrzymywania schwytanych terrorystów w niewielkim ośrodku zatrzymań (tzw. black sites) stworzonym przy współpracy i dla USA na terenie naszego kraju, pojawianie się w mediach informacji o polskich instruktorach wojskowych mających wziąć udział w misji szkoleniowej w Mali – zagrożenie politycznym terroryzmem zewnętrznym jest realne i występuje „tu i teraz”. Najpoważniejsze zagrożenie w tym przypadku stanowią organizacje islamskich fundamentalistów. Spodziewać się należy ataków zarówno na polskie obiekty, takie jak placówki dyplomatyczne i konsularne oraz bazy kontyngentów wojskowych, jak i na obywateli, głównie dyplomatów, przedsiębiorców, dziennikarzy, wojskowych i turystów – poza granicami kraju oraz na terytorium Polski. Przy czym akty terrorystyczne skierowane przeciwko kontyngentowi w Afganistanie są cały czas na porządku dziennym. Natomiast ataki na turystów, przedsiębiorców i dziennikarzy polskich poza terenem Polski wprawdzie są lub mogą być medialne, jednakże ich „siła sprawcza” jest nieporównanie mniejsza niż tego typu akty skierowane przeciwko obywatelom USA, UK, RFN czy Francji. Polska jest mniej „wdzięcznym” obiektem ataku, choćby ze względu na swoją wielkość i znaczenie w polityce globalnej. W tym zakresie działania terrorystów pozostające w ścisłym związku z polską polityką zagraniczną, mające na celu jej zmianę nie są na tyle „nośne”, aby spowodowały istotne zmiany w polityce czołowych graczy zarówno na Starym Kontynencie, jak i w Ameryce.

Poza terroryzmem zewnętrznym, jaki może zagrażać, a w zasadzie zagraża Polsce (w zasadzie jest stanem „tu i teraz”), jest **terroryzm wewnętrzny**, skorelowany przede wszystkim z wewnętrzną sytuacją Polski. W tym przypadku terroryści staraliby się osiągnąć cele związane z polityką wewnętrzną mającą na celu zmianę systemu politycznego. T. Kęsoń twierdzi, że „na tym kierunku nie występują obecnie poważne zagrożenia. Potencjalne zagrożenia natomiast mogą być efektem działalności ugrupowań skrajnie lewicowych i skrajnie prawicowych”⁹⁵. Zdaniem autora niniejszego opracowania stan ten jest na granicy równowagi i jak wskazują czy to nieudolne próby „wmanewrowania” Brunona K. w przygotowanie zamachu na przedstawicieli rządu, czy też prowokacja dziennikarska w budynkach sejmowych, równowaga ta może zostać śmiało zachwiana.

⁹⁵ T. Kęsoń, *Terroryzm polityczny – zagrożenia i przygotowanie struktur państwa do walki z terroryzmem*, http://www.v_i_bezpieczenstwo_9&lang=pl (dostęp 26.01.2013), s. 10.

Poza wymienionymi tutaj rodzajami terroryzmu Polsce, zdaniem autora niniejszego opracowania, grozi realnie tzw. **terroryzm przewłóczony**⁹⁶.

Byłyby to te zagrożenia terrorystyczne, które nie są ściśle związane z Polską, ale w taki czy inny sposób stwarzają dla nas zagrożenie. Mogą to być takie sytuacje, jak np. atak na placówkę dyplomatyczną państwa trzeciego zlokalizowaną w Polsce. W tym przypadku zagrożenie takie nie będzie miało istotnego wpływu na kwestie polityki Polski, ale będzie stwarzało podobne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi jak każde inne. W tym wariacie możliwe są rozmaite scenariusze, ale będą one prawdopodobnie powiązane z działalnością organizacji separatystycznych z krajów trzecich⁹⁷.

Biorąc pod uwagę formy, taktykę i techniki dokonywanych na całym świecie zamachów terrorystycznych, można zauważyć, że występują one głównie jako pojedyncze i precyzyjne uderzenia lub zmasowane, wielopunktowe ataki na wybrane cele. Na podstawie analizy pod kątem użytych środków, technik i taktyki zauważyć należy, że wiodącą metodą ataku jest atak przy użyciu materiałów wybuchowych. Nie powinno to dziwić, gdyż materiały wybuchowe zarówno te wojskowe, jak i cywilne są stosunkowo łatwe do pozyskania i tanie. Ponadto przygotowanie mieszaniny wybuchowej czy też improwizowanego urządzenia wybuchowego nie stanowi najmniejszego problemu dla średnio zainteresowanego fizyką i chemią ucznia gimnazjum, a zupełny laik instrukcje w tym zakresie znajdzie bez problemu w Internecie. Użycie materiałów wybuchowych czy też mieszanin łatwopalnych daje sprawcy jeszcze te atuty, że może być on całkowicie anonimowy, a samo zrealizowanie zamachu nie wymaga tak dużej odwagi, jak stanięcie z potencjalnymi ofiarami oko w oko. Oczywiście nie sprawdza się to w pełni w przypadku aktów samobójczych. Zakładając zatem, że ewentualny atak terrorystyczny realizowany w naszym kraju opierałby się na „światowych wzorcach” oraz na środkach, które łatwo pozyskać do jego przeprowadzenia (np. materiały wybuchowe górnicze), a także na posiadanych już krajowych doświadczeniach, należy domniemywać, że najbardziej prawdopodobną metodą ataku terrorystycznego jest zamach bombowy. Jego wysokie prawdopodobieństwo oparte jest również na medialności takiego zamachu.

Kolejną popularną metodą w zakresie zamachów terrorystycznych w Polsce może być porwanie. Mając w na uwadze porwania, o których

⁹⁶ Ibidem, s. 11.

⁹⁷ Ibidem.

było stosunkowo głośno w Polsce w ostatniej dekadzie XX wieku oraz na przełomie XX i XXI wieku, należy domniemywać, że nastąpiłby powrót do „mazurskiej tradycji”⁹⁸. „Według oficjalnych statystyk w Polsce co drugi dzień ktoś zostaje porwany, a co piąty uprowadzony dla okupu i są to tylko te przypadki, które zostały zgłoszone policji. Istnieje jeszcze »ciemna liczba« przestępstw tego typu”⁹⁹. Chociaż w chwili obecnej tego typu zdarzenia są według wiedzy autora niniejszego opracowania wyłącznie domeną zorganizowanych grup przestępczych, to nie należy wykluczać, że ta forma aktu terrorystycznego może pojawić się w Polsce. Taka forma ataku na głowę państwa lub przedstawicieli rządu byłaby na tyle medialna, że stanowić może realne zagrożenie, zwłaszcza że coraz więcej obiektów ochraniających do tej pory przez Biuro Ochrony Rządu czy też Straż Graniczną przechodzi pod ochronę prywatnych podmiotów gospodarczych świadczących usługi w zakresie fizycznej ochrony osób i mienia. Podmioty te w większości nie tylko prezentują liche przygotowanie zarówno kadrowe, jak i logistyczne do realizacji tego typu zadań, lecz także często charakteryzują się taką samą proweniencją.

Inne rodzaje ataków terrorystycznych (bio-, chemo- i cyberterroryzm, terroryzm nuklearny i radiologiczny) są mniej prawdopodobne – choćby ze względu na brak potencjalnie medialnych celów w Polsce. Nie można jednak wykluczyć, że przedstawiciele nurtu terroryzmu przywólczonego nie będą próbowali się parać którąś z powyżej wymienionych odmian. Autorowi opracowania wydaje się również prawdopodobne, że wystąpić może w Polsce terroryzm mgławicowy.

Deprymujący jest zdaniem autora opracowania fakt braku rzeczywistego przygotowania na większość tego typu zjawisk. Ogólnie panuje przekonanie, że zapobieganiem i przeciwdziałaniem terroryzmowi, a więc dbałością o bezpieczeństwo narodowe zajmują się wyłącznie służby specjalne oraz powołane do tego instytucje. Niestety nie do końca jest to prawda, gdyż duży wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa mają też prywatne podmioty, zwłaszcza te, które prowadzą działalność gospodarczą w zakresie ochrony fizycznej osób i mienia, oraz w nieco mniejszej skali

⁹⁸ W rejonie Warmii i Mazur w latach 90. ub. wieku oraz na początku obecnego wieku miały miejsce liczne porwania dla okupu. W pewnym momencie w żargonie pracowników ochrony zajmujących się ochroną osób nazwano to zjawisko mazurską tradycją.

⁹⁹ P. Pajorski, *Porwania a ochrona osobista*, „Ochrona Mienia i Informacji”, lipiec/sierpień, 4/2008, s. 65.

również te podmioty gospodarcze, które realizują zadania związane z zabezpieczeniem technicznym w ochronie osób i mienia. Przecież to właśnie prywatne firmy chronią coraz więcej obszarów, obiektów i urządzeń ważnych dla obronności, interesu gospodarczego państwa, bezpieczeństwa publicznego i innych ważnych interesów państwa podlegających obowiązkowej ochronie. To właśnie pracownicy tych firm, a nie służby specjalne, jako pierwsi będą na miejscu dokonania zamachu terrorystycznego. To od poziomu przygotowania prywatnych firm ochrony do działań antyterrorystycznych (nie mylić z kontrterrorystycznymi, czyli fizycznym zwalczaniem terrorystów) zależy w olbrzymiej mierze bezpieczeństwo narodowe, zwłaszcza że firmy tego typu otrzymują coraz bardziej odpowiedzialne zadania, jak np. ochrona Kancelarii Prezydenta RP (sprawowana przez firmę Basma Security¹⁰⁰).

TABELE

TABELA 1.
NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCE ELEMENTY W DEFINICJACH TERRORYZMU

Lp.	Określenie używane w definiowaniu terroryzmu	Wskaźnik występowania w %
1	Stosowanie przemocy i siły	83,5
2	Aspekt polityczny czynu	65
3	Wywołanie strachu i terroru	51
4	Groźba jako element zastraszenia	47
5	Skutki i reakcje psychologiczne	41,5
6	Rozróżnienie pojęć: ofiara i cel działania	37,5
7	Celowa, planowana, systematyczna akcja	32
8	Metody zamachów, strategie i taktyka działania	30,5
9	Nienormalność, konflikt z przyjętymi normami i regułami, brak humanitarnych ograniczeń w działaniu	30
10	Wymuszenie, zniewolenie, powodowanie uległości	28
11	Dążenie do osiągnięcia rozgłosu	21,5

¹⁰⁰ *Budynki rządowe bez ochrony*, <http://niezalezna.pl/37781-budynki-rzadowe-bez-ochrony> (dostęp 29.01.2013).

Lp.	Określenie używane w definiowaniu terroryzmu	Wskaźnik występowania w %
12	Przypadkowość, bezosobowość, indyskryminacja	21
13	Ofiary wśród osób cywilnych, niewalczących, neutralnych	17,5
14	Zastraszanie swoimi działaniami	14
15	Podkreślanie niewinności ofiar	15,5
16	Sprawcy działający w zorganizowanej grupie, organizacji, ruchu	14
17	Demonstracja siły przed innymi	13,5
18	Nieobliczalność, nieprzewidywalność, niespodziewany atak	9
19	Konspiracyjny charakter działalności	9
20	Powtarzalny, seryjny lub „reklamowy” charakter przemocy	7
21	Kryminalny charakter zamachów	6
22	Żądania stawiane stronom trzecim	4

Źródło: B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 38.

BIBLIOGRAFIA

Wydawnictwa zwarte

1. Alexander Y., Hoening M., *Superterroryzm biologiczny, chemiczny i nuklearny*, Warszawa 2001.
2. Barcik J., *Akt terrorystyczny i jego sprawca w świetle prawa międzynarodowego i wewnętrznego*, Warszawa 2004.
3. Barnas R.M., *Terroryzm. Od Asasynów do Osamy bin Ladena*, Wrocław 2001.
4. *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006.
5. Bolechów B., *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Toruń 2003.
6. Borkowski R., *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2006.
7. Brzeziński M., *Kategoria bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Warszawa 2009.
8. Deptała D., *Zagrożenia aktami terrorystycznymi w Polsce*, [w:] *Terroryzm*, V. Kwiatkowska-Darul (red.), Toruń 2002.

9. Duda D., *Terroryzm islamski*, Kraków 2002.
10. *Encyklopedia popularna PWN*, R. Łąkowski (red.), Warszawa 2012.
11. Gearty C., *Prognozy XXI wieku. Terroryzm*, Warszawa 1998.
12. Gołębski F., *Przyczyny terroryzmu politycznego*, [w:] *Terroryzm polityczny*, J. Muszyński (red.), Warszawa 1981.
13. Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999.
14. Horgan J., *Psychologia terroryzmu*, Warszawa 2008.
15. *Ilustrowana Biblia młodych*, Zagreb–Lublin 1986.
16. Jałoszyński K., *Koncepcja współczesnych działań antyterrorystycznych*, Warszawa 2003.
17. Karolczak K., *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 1995.
18. Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Warszawa 2011.
19. Kopaliński W., *Słownik wydarzeń, pojęć i legend XX wieku*, Warszawa 1999.
20. Korycki S., *System bezpieczeństwa Polski*, Warszawa 1994.
21. Korzeniowski L., *Podstawy nauk o bezpieczeństwie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa 2012.
22. Kosta R.A., *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku*, Toruń 2007.
23. Machnikowski R., *Polska jako potencjalny cel ataku terrorystycznego*, [w:] *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne – zagrożenia cywilizacyjne początku XXI wieku. Materiały z III Międzynarodowej Konferencji Naukowej, 13–15 czerwca 2007 r., Słok k. Bełchatowa*, M. Żuber (red.), Wrocław 2007.
24. Marczuk K.P., *Trzecia opcja. Gwardie narodowe w wybranych państwach Basenu Morza Śródziemnego*, Warszawa 2007.
25. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1998.
26. Osmańczyk J.E., *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974.
27. Pikulski S., *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000.
28. *Polityka zagraniczna państwa*, J. Kukułka, R. Zięba (red.), Warszawa 1992.
29. Prońko J., *Bezpieczeństwo państwa. Zarys problemu i zadań administracji publicznej*, Bielsko-Biała 2007.
30. Rutkowski C., *Bezpieczeństwo i obronność – koncepcje – doktryny*, Warszawa 1995.

31. Skawińska M., *Spoleczno-polityczna istota współczesnego terroryzmu*, Kielce 2004.
32. *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1978.
33. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002.
34. *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2001.
35. *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wilga 1996.
36. Thornton T.P., *Terror as the Weapon of Political Agitation*, [w:] *International War*, H. Eckstein (red.), London 1964.
37. Wiak K., *Prawnokarne środki przeciwdziałania terroryzmowi*, Lublin 2009.
38. Wojnarowski J., *Gotowość systemu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2010.
39. Zimny M., *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006.

Wydawnictwa ciągłe

40. *Przeciw terroryzmowi*, „Polska Zbrojna” z 30.06.1993.
41. Pajorski P., *Antyterroryzm – nowe wyzwanie dla komercyjnych służb ochrony*, „Ochrona Mienia i Informacji”, styczeń/luty, 1/2008.
42. Pajorski P., *Porwania a ochrona osobista*, „Ochrona Mienia i Informacji”, lipiec/sierpień, 4/2008.
43. Schmid A.P., *Terrorism and the Use of Weapons of Mass Destruction; From Where the Risk?*, “Terrorism and Political Violence”, vol. 11, Issue 4, Routledge 1999.
44. Schultz R., *Conceptualizing Political Terrorism: A Typology*, “Journal of International Affairs” 1978, vol. 32, no. 1.

Strony internetowe

45. www.fbi.gov
46. www.defense.gov
47. <http://histmag.org/?id=2399>
48. www.legislationline.org/documents/action/popup/id/9050
49. <http://niezalezna.pl/37781-budynki-rzadowe-bez-ochrony>
50. <http://odn.zce.szczecin.pl/ju/eduobyw/pliki/stronywo/probl/proc01.pdf>
51. www.osrodekbadania.waw.pl/?site=strategia_i_bezpieczenstwo_9&lang=pl
52. <http://pl.wiktionary.org/wiki/terrorysta>
53. www.se.pl/wydarzenia/kraj/terrorysta-jest-kazdy-kto-dokonuje-agresji-na-bezb_84559.html

54. www.un.org

55. www.unic.un.org.pl/terroryzm/definicje.php

56. http://www.v_i_bezpieczenstwo_9&lang=pl

CITE THIS ARTICLE AS:

P. Pajorski, *Zagrożenie bezpieczeństwa narodowego RP terroryzmem – zagadnienia wybrane*, “Security, Economy & Law”, no 2/2018 (XIX), p. 89–114, DOI 10.24356/SEL/19/4.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2018 University of Public and Individual Security “Apeiron” in Cracow

SECURITY, ECONOMY & LAW
Nr 2/2018 (XIX), (115–126)
DOI 10.24356/SEL/19/5
ISSN 2353-0669

WSPÓŁCZESNE SYTUACJE KRYZYSOWE – WYZWANIA EDUKACYJNE

CONTEMPORARY CRISIS SITUATIONS –
EDUCATIONAL CHALLENGES

MARIUSZ ŻEBROWSKI

Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu

ABSTRAKT

Artykuł przedstawia zagrożenia i skutki pojawiające się w wyniku powstania sytuacji kryzysowej wobec przeprowadzenia ataków terrorystycznych oraz działania sił przyrody. W takich sytuacjach zagrożone jest bezpieczeństwo każdej osoby, bowiem eksplozji ładunku wybuchowego podłożonego przez terrorystów czy wystąpieniu gwałtownych huraganów, powodzi oraz innych klęsk żywiołowych często nie jesteśmy w stanie zapobiec, a tym bardziej ich przewidzieć. W treści artykułu w szczególny sposób podkreślono zadania stojące przed systemem oświaty i szkolnictwa wyższego i wskazano na niektóre praktyczne rozwiązania mogące przyczynić się do ograniczenia tragicznych skutków takich zdarzeń. Obok treści nauczanych metodą konwencjonalną, proponowanym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie do programów nauczania zajęć praktycznych z ewakuacji uczniów w szkołach podstawowych i średnich.

Słowa kluczowe: Terroryzm, sytuacje kryzysowe, edukacja dla bezpieczeństwa

ABSTRACT

The article presents the threats and consequences arising from the emergence of a crisis situation in the face of terrorist attacks and the operation of natural forces. In such situations, the safety of every person is endangered, because the explosive explosion buried by terrorists or violent hurricanes, floods and other natural disasters is often impossible to prevent, let alone predict. The content of the article specifically highlights the tasks facing the education and higher education system and points out some practical solutions that can contribute to limiting tragic consequences. In addition to the content taught by the conventional method, the proposed solution would be to introduce practical classes in evacuation of students in primary and secondary education to the curricula.

Key words: Terrorism, crisis situations, education for security

Zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych, ich zachodnich sojuszników oraz Polski w wydarzenia międzynarodowe, w tym udział w misjach stabilizacyjnych między innymi w Afganistanie i Iraku, przyczyniło się do wzrostu zagrożenia ze strony terrorystów. Ta sytuacja obliuguje państwa i ich służby do ciągłego podejmowania działań nie tylko zbrojno-odwetowych, ale również rozpoznawczych i prewencyjnych ukierunkowanych na zapobieganie aktom terrorystycznym. Przedsięwzięcia te muszą być również związane z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego obywatelom własnych państw. Bez względu na rodzaj zamachu i sposób jego dokonania każdy atak terrorystyczny powinien być traktowany jako sytuacja kryzysowa. Sytuacjami kryzysowymi są również klęski żywiołowe, awarie techniczne, rozległe nielegalne strajki oraz inne gwałtowne zjawiska i zdarzenia stwarzające bezpośrednie lub pośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa wielu osób lub środowiska naturalnego.

Zagrożenie zamachami terrorystycznymi oprócz konfliktów zbrojnych, chorób cywilizacyjnych i wszelkich zmian naturalnego środowiska człowieka ma ogromny wpływ na jakość życia ludzi, w tym na ich bezpieczeństwo. Z tego powodu zagadnienie to z uwzględnieniem tragicznych skutków zostało szerzej opisane w niniejszym artykule. Coraz częściej media zamieszczają informacje, że również Polska nie jest wolna od zagrożeń terrorystycznych. Na szczęście obywatele naszego kraju nie doświadczyli tragicznych ataków, ale nigdy nie wiadomo, czy taka sytuacja nie wystąpi. Naiwnym naśladownic-

twem działań terrorystów był atak bombiarza we Wrocławiu, którego przebieg i skutki zostały opisane w dalszej części artykułu. Natomiast zapobieganie sytuacjom kryzysowym, a przynajmniej minimalizowanie ich skutków, powinno być zadaniem edukacji społeczeństwa na każdym etapie jego rozwoju.

Od najdawniejszych czasów bezpieczeństwo jest bowiem najważniejszym dobrem człowieka, równie ważnym jak zaspokojenie głodu, pragnienia czy zabezpieczenia wolnej przestrzeni do życia. Z pewnością bezpieczeństwo umożliwia przetrwanie, ale również rozwój człowieka. Wraz z rozwojem społecznym i warunkami życia na przestrzeni wieków zmieniło się poczucie bezpieczeństwa oraz postrzegania towarzyszących mu zagrożeń. Na początku swojego istnienia człowiek najbardziej obawiał się dzikich zwierząt, sił przyrody czy zjawisk, których nie był w stanie zrozumieć. Dopiero w późniejszym etapie rozwoju zagrożeniem dla człowieka stał się sam człowiek. Następnym tego były wojny plemienne, etniczne oraz zorganizowane najazdy zbrojne.

Podmiotem bezpieczeństwa jest człowiek, traktowany jako jednostka społeczna, a także określona zbiorowość społeczna o różnym charakterze więzi i uwarunkowań¹. Natomiast bezpieczeństwo publiczne to pożądany stan rzeczy, gwarantujący niezakłócone funkcjonowanie urządzeń publicznych w państwie oraz bezpieczeństwo życia obywateli, obejmujące ochronę ich życia, zdrowia oraz mienia².

Problemy związane z bezpieczeństwem są jednym z głównych tematów poruszanych w wielu krajach nie tylko przez media, polityków, przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, ale również przez zwykłych ludzi. W obecnej rzeczywistości kwestia bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego jest priorytetem wielu krajów, szczególnie ze względu na zagrożenia terrorystyczne, które chociaż występowały od wielu lat, to w nowym tysiącleciu przybrały zupełnie nowy charakter.

11 września 2001 roku na kontynencie północnoamerykańskim rozpoczęła się wojna dotychczas nieznana w historii naszego globu. Cały świat poprzez telewizję i social media zobaczył atak terrorystów z Al-Kaidy na Nowy Jork i Waszyngton. Dwa samoloty pasażerskie wcześniej porwane przez terrorystów zeszyły z planowanych kursów i z olbrzymią siłą uderzyły

¹ W. Kitler, *Obrona cywilna (niemilitarna) w Polsce*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Wychowania i Promocji Obronności, Warszawa 2002, s. 21.

² Zob. J. Widacki, P. Sarnecki, *Ustrój i organizacja Policji w Polsce oraz jej funkcje i zadania w ochronie bezpieczeństwa i porządku*, Warszawa–Kraków 1997.

w dwie bliźniacze wieże World Trade Center w Nowym Jorku. Wskutek tej katastrofy doszło do eksplozji ponad kilkudziesięciu ton paliwa lotniczego, która spowodowała pożar i całkowite zniszczenie budynków. Bezpośrednio po tym ataku zamknięte zostały wszystkie lotniska w USA. Działania te podjęte przez FAA (dyrekcja amerykańskiego lotnictwa cywilnego) bynajmniej nie doprowadziły do zapobiegnięcia porwaniu dwóch kolejnych samolotów pasażerskich, z których jeden uderzył w budynek Pentagonu, a kolejny rozbił się w Somerset County w Pensylwanii. W zamachach tych ogółem zginęło prawie 3 tysiące osób, a tysiące zostało rannych. Pod gruzami wieżowców WTC śmierć poniosła połowa policjantów i strażaków biorących udział w akcji ratowniczej. Niestety konstrukcja budynków nie wytrzymała olbrzymiego obciążenia i wieże te zapadły się na oczach milionów widzów. Jedną z głównych przyczyn tej katastrofy była bardzo wysoka temperatura, która osiągnęła 800 stopni Celsjusza i metalowa konstrukcja uległa stopieniu. Budynki wytrzymały uderzenie dwóch samolotów i stały jeszcze ponad godzinę, zanim się zapadły, co pozwoliło przeprowadzić akcję ratowniczą. Straty w ludziach byłyby znacznie mniejsze, gdyby wcześniej wycofano służby ratunkowe, które poświęcając własne życie, podjęły działania ratownicze. Jeszcze tego samego dnia FBI ogłosiło, że przyczyną tych zamachów był zorganizowany atak terrorystyczny. Zarządzona została ewakuacja wszystkich budynków rządowych łącznie z Białym Domem.

Dzień ten odmienił życie i poczucie bezpieczeństwa nie tylko przywódców państw i polityków, lecz również zwykłych ludzi. Stany Zjednoczone doświadczyły tego, co wydawało im się nierealne, co mogło mieć miejsce na innych kontynentach, w innych krajach – czyli bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa własnych obywateli. Jednak to, co bezpośrednio dotknęło USA, ukazało luki w systemach bezpieczeństwa wielu państw na całym świecie. Okazało się, że obiekty i miejsca publiczne, w których przebywają tysiące ludzi, nie są w pełni bezpieczne.

Akcja terrorystyczna wymierzona w Amerykę była przygotowana bardzo dobrze, wręcz perfekcyjnie. Wymagała ona bezpośredniego udziału wyszkolonych pilotów oraz ich determinacji w działaniu. Tak skuteczny atak terrorystyczny zaplanowany i przeprowadzony przez przywódcę Al-Kaidy Osamę bin Ladena zachęcił kolejnych fanatyków do następnych zamachów w stolicach państw europejskich, m.in. w Madrycie (2004), Londynie (2005), Paryżu (2015) czy Brukseli (2016). Młodzi zamachowcy biorący udział w tych atakach zdecydowani byli na poświęcenie własnego życia dla religii czy ideologii. Terrorystyci odnieśli niewątpliwie jeden sukces – byli

i są bez przerwy obecni w mediach i portalach internetowych na całym świecie. Dzisiaj pojedynczy spektakularny atak terrorystyczny nawet w najodleglejszym zakątku świata jest relacjonowany w najważniejszych stacjach telewizyjnych. „Prawda jest taka, że Facebook wykonał lepszą robotę od dziadku” – twierdzi Dżamal Chaszoggi, saudyjski dziennikarz od wielu lat zajmujący się badaniem ekstremistycznych grup islamskich.

TABELA 1.
ATAKI TERRORYSTYCZNE I ICH SKUTKI W EUROPIE W XXI WIEKU

Lp.	Rok	Kraj	Miasto	Zabitych	Rannych	Typ ataku
1.	2004	Hiszpania	Madryt	191	1858	Eksplozja ładunku wybuchowego
2.	2005	Wielka Brytania	Londyn	56	700	Eksplozja ładunku wybuchowego
3.	2015	Francja	Paryż	137	300	Eksplozja ładunku wybuchowego oraz użycie broni maszynowej palnej
4.	2016	Belgia	Bruksela	35	316	Eksplozja ładunku wybuchowego
5.	2016	Francja	Nicea	87	202	Ciężarówka transportowa
6.	Ogółem			506	3376	

Źródło: opracowanie własne

Dzięki nowoczesnym technologiom terroryści sprawiają wrażenie wszechobecnych. Jest ich kilkuset, najwyżej kilka tysięcy, ale cały świat o nich mówi niemal bez przerwy. Terroryzm ostatnich lat z punktu widzenia liczby ofiar nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym. W najbardziej tragicznych zamachach terrorystycznych dokonanych w Europie w latach 2004–2016 ogółem zginęło 506 osób, a 3376 zostało rannych. Wielokrotnie więcej ludzi ginie w wypadkach komunikacyjnych, kataklizmach czy umiera na choroby nowotworowe.

Terrorystom skutecznie udało się zastraszyć cały świat. Po ich kolejnych atakach zamachów obawiają się nie tylko Amerykanie, mieszkańcy Europy Zachodniej, ale również Europy Środkowej czy Wschodniej. Ta sytuacja po-

kazuje, że światowe mocarstwa nie są w pełni przygotowane na samobójcze ataki terrorystów. Al-Kaida nie stworzyła żadnej nowej ideologii. Podobnie jak Państwo Islamskie kontynuuje jedynie tradycję nawiedzonych rycerzy wiary zapoczątkowaną na Półwyspie Arabskim w XVIII wieku³. Bardzo groźną sytuacją dla współczesnego cywilizowanego świata jest głoszenie nieustającego dżihadu, czyli ciągłej walki o czystość religii skierowanej przeciwko niewiernym i heretykom. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że dżihad rozwija się nie tylko na terytorium krajów arabskich, ale również w Europie Zachodniej. To ze stolicy Belgii – Brukseli – setki młodych Belgów arabskiego pochodzenia wyjeżdżają do Syrii walczyć i szkolić się w szeregach Państwa Islamskiego. Podobnie postępują młodzi obywatele innych państw Europy Zachodniej pochodzenia arabskiego. Tym dzieciom emigrantów z krajów arabskich możliwości innego kulturowo sposobu życia dostarcza agresywna ideologia islamistyczna. Należy podkreślić, że bezpośrednie ofiary terrorystów z reguły nie są ich głównymi celami. W zamachach giną niewinne dzieci, kobiety oraz osoby cywilne, które przypadkowo znalazły się w miejscu eksplozji ładunków wybuchowych. Z analizy materiałów dowodowych wynika, że były one przypadkowymi celami, które spełniały jedynie rolę nośników przesłania do określonych adresatów. Głównym celem tych drobniawo zaplanowanych zbrodniczych ataków jest określone społeczeństwo lub grupa społeczeństw międzynarodowych, głównie USA i ich polityczno-militarnych sojuszników. Przywódcy i architekci ugrupowań terrorystycznych poprzez spektakularne zamachy dążą do zastraszenia ludności cywilnej oraz przeprowadzenia w ten sposób działań propagandowych.

Sprawdzoną i jedną z najskuteczniejszych form propagandowych bojowników islamskich jest nagrywanie egzekucji swoich ofiar i publikowanie tych filmów w sieci. Ofiarami są dziennikarze, pracownicy akcji humanitarnych oraz inne osoby, które zostały porwane i często przez wiele miesięcy były przetrzymywane w tzw. kryjówkach. Wszystkie materiały filmowe są identyczne i ukazują przerażające egzekucje niewinnych osób. Podczas gdy świat milczy w szoku, fundamentaliści z bezwzględną precyzją realizują swój propagandowy plan i w ten sposób znajdują kolejnych naśladowców. Konkludując, należy stwierdzić, że terrorizm stał się jednym z największych zagrożeń bezpieczeństwa na świecie w XXI wieku.

W Polsce bezpieczeństwo państwa i jego obywatele traktowane jest jako powinność konstytucyjna. Artykuł 5 naszej konstytucji gwarantuje

³ J. Giziński, *Islamska ofensywa. U źródeł dżihadu*, „Wprost” 3.04.2016.

obywatelom prawo do bezpieczeństwa i zobowiązuje władze publiczne wszystkich szczebli do ochrony życia i mienia mieszkańców Polski, a prezydent i rząd – do współdziałania z innymi państwami dla zapewnienia bezpieczeństwa antyterrorystycznego⁴.

Obecnie obywatele żadnego kraju nie mogą czuć się bezpieczni i niezagrożeni atakami terrorystycznymi. Również Polacy dostrzegają takie zagrożenia, chociaż w naszym kraju nie doświadczyliśmy zamachów terrorystycznych na taką skalę jak w USA czy innych państwach europejskich.

W Polsce od 1990 roku policja odnotowuje zdarzenia o cechach terroru kryminalnego, z użyciem materiałów i urządzeń wybuchowych, dokonywane przez zorganizowane grupy przestępcze⁵. Sytuacja się jednak diametralnie zmieniła w maju 2016 roku po ataku bombiarza we Wrocławiu. Cała Polska została zelektryzowana medialnymi informacjami o eksplozji domowej roboty ładunku wybuchowego w autobusie miejskim przy ul. Kościuszki we Wrocławiu. Kierowca autobusu świadomie naruszył obowiązujące procedury i zamiast zarządzić ewakuację pasażerów osobiście wyniósł bombę na najbliższy przystanek autobusowy. Po niespełna minucie doszło do wybuchu, który ranił przebywającą w pobliżu 82-letnią kobietę. W kilkudniowe poszukiwania wrocławskiego terrorysty zaangażowani byli policjanci z Wrocławia, Kielc i Poznania. Do akcji włączeni zostali również oficerowie CBŚP, ABW oraz niemiecka policja, która skierowała na miejsce zdarzenia swoje psy tropiące. Ponadto amerykańskie FBI przeprowadziło analizę Internetu. Sprawcą podłożenia ładunku wybuchowego okazał się 23-letni student chemii na Politechnice Wrocławskiej, mieszkaniec Szprotawy w woj. lubuskim. Z przeprowadzonego przez policjantów wywiadu środowiskowego w miejscu jego zamieszkania wynikało, że był on spokojnym i uprzejmym mężczyzną, który dobrze się uczył i z rodziną chodził do kościoła. Powołani biegli w tej sprawie stwierdzili w wydanej opinii, że gdyby skonstruowana przez studenta bomba wybuchła w autobusie, byłyby ofiary śmiertelne. Ładunek ten był wierną kopią bomby zdetonowanej na mecie maratonu w Bostonie, w którym 3 osoby zginęły, a 264 zostały ranne. W toczącym się przed wrocławskim sądem

⁴ J. Cymerski, *Terroryzm a bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора, Pułtusk 2013, s. 7.

⁵ J. Szafrąński, *Zarządzanie w sytuacji kryzysowej będącej skutkiem ataku terrorystycznego*, „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji”, nr 1–2/2004, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno, s. 10.

procesie prokurator zażądał dla bombiarza 25 lat pozbawienia wolności, argumentując, że sprawca działał z zamiarem zabicia wielu osób. Ostatecznie wrocławski Sąd Apelacyjny skazał oskarżonego na 15 lat więzienia za podłożenie ładunku wybuchowego w autobusie z zamiarem ewentualnego pozbawienia życia więcej niż jednej osoby. Wyrok jest prawomocny.

Podłożenie domowej produkcji ładunku wybuchowego w miejscu publicznym było z pewnością sytuacją kryzysową⁶, stanowiącą zagrożenie dla życia i zdrowia wielu ludzi. Funkcjonuje wiele poprawnych definicji ujmujących sytuację kryzysową jako sytuację, „w której w wyniku zaistniałego zdarzenia i jego potencjalnych skutków istnieje zagrożenie dla życia i mienia obywateli, ich praw i swobód oraz zagrożone są podstawowe wartości, interesy, cele instytucji i grup społecznych – przez dłuższy okres czasu, na znacznym obszarze, a posiadane siły i środki nie zapewniają skutecznego działania”⁷. Źródeł sytuacji kryzysowych jest wiele, gdyż stanowią je różnego rodzaju zagrożenia dla podmiotu, którego dotyczą. Decyzję o uznaniu sytuacji za kryzysową podejmują stosowne organy administracji rządowej lub samorządowej według właściwości miejscowej i w zależności od stopnia zagrożenia. Sytuacjami kryzysowymi oprócz aktów terroryzmu są również:

- zbrojne przewroty polityczne,
- kryzysy ekonomiczne i polityczne,
- katastrofy techniczne, ekologiczne,
- klęski żywiołowe,
- zamieszki lub rozległe nielegalne strajki pracowników o zasięgu regionalnym lub ogólnokrajowym.

Zjawisk, które są sytuacjami kryzysowymi, jak można zauważyć, jest wiele. Wszystkie one, jeżeli wystąpią, stanowią realne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. W Polsce na szczęście sytuacje kryzysowe w ostatnim dwudziestolecu wystąpiły jedynie na skutek działania sił przyrody lub katastrof. Do najgroźniejszych z nich zaliczamy:

1. Powódź tysiąclecia, lipiec 1997.
2. Nawałnica nad Puszcą Piską, lipiec 2002.
3. Katastrofa budowlana w hali Międzynarodowych Targów Katowickich w Chorzowie, styczeń 2006.

⁶ Sytuacja kryzysowa – nagła i gwałtowna zmiana, niosąca zagrożenie ludziom i ich środowisku, niwecząca gwarantowany przez państwo i jego urządzenie tzw. stan normalny w różnych sferach życia.

⁷ B. Zdrodowski (red.), *Teoria zarządzania kryzysowego, zarys*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2014, s. 54.

4. Trąba powietrzna pod Częstochową, lipiec 2007.
5. Białe szkwały na jeziorach mazurskich, sierpień 2007.
6. Powódź w Polsce, lato 2010.
7. Wichury na Mazowszu, lipiec 2010.
8. Wybuch metanu w kopalni w Mysłowicach, październik 2014.
9. Wstrząs naturalny w Zakładach Górniczych „Rudna” w Polkowicach, listopad 2016.
10. Wichura w Suszku, powiat chojnicki, sierpień 2017.

Z powyższego zestawienia wynika, że znaczna część katastrof naturalnych jest wynikiem zmian klimatu i globalnego ocieplenia, które wywołują zjawiska pogodowe w postaci susz, powodzi, tornad czy gwałtownych burz. Tylko w latach 1998–2007 liczba katastrof naturalnych wywołanych przez pogodę w porównaniu do poprzedniego dziesięciolecia wzrosła w Europie o około 65%. W Polsce również coraz częściej mamy do czynienia z anomaliami pogodowymi, których skutki dla mieszkańców i obszarów dotkniętych ich występowaniem są bardzo bolesne.

Występujące w ostatnich latach w Polsce sytuacje kryzysowe zmuszają do refleksji i zastanowienia. Ich skutki, które z reguły są katastrofalne, mogą dotknąć każdego z nas, gdyż często występują w sposób gwałtowny i nieprzewidywalny. Czy potrafimy się im przeciwstawić? Odpowiedź z reguły brzmi: nie. Niezwykle ważnym jest, żebyśmy przynajmniej ograniczali ich skutki. Skuteczność działania służb ratowniczych i każdego z nas jest uzależniona od właściwego zarządzania i postępowania zgodnie z obowiązującymi procedurami. Niezbędna też jest gruntowna wiedza o potencjalnych zagrożeniach i wykorzystywanie zdobytych doświadczeń. Taką wiedzę powinni zdobywać wszyscy, niezależnie od wieku czy miejsca zamieszkania, bowiem pojawiające się nagle zagrożenia i sytuacje kryzysowe nie są planowane. Duży wkład w przygotowanie służb ratowniczych, porządkowych oraz obywateli na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowych ma szkolnictwo wyższe, a także programy edukacyjne szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Szkoły średniego i podstawowego szczebla zgodnie z klasycznym zakresem powinności mają do wypełnienia oprócz funkcji wychowawczej również funkcję edukacyjną. Niestety, efekty działalności edukacyjnej każdej szkoły są trudne do obiektywnego i rzetelnego zbilansowania. Wychowanie młodego pokolenia jest obowiązkiem wszystkich obywateli, a za kształcenie odpowiadają nauczyciele, którzy mają do tego właściwe kwalifikacje. Programowe uczenie dla bezpieczeństwa reguluje Ustawa o systemie oświaty z 7 września 1991 roku (z późniejszymi zmianami) oraz

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 27 sierpnia 2012 roku w sprawie podstawy programowej oraz z dnia 14 lutego 2017 roku. Jednym z głównych zadań jest przecież upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży wiedzy o bezpieczeństwie oraz kształtowanie właściwych postaw wobec zagrożeń i sytuacji nadzwyczajnych. W gimnazjach i szkołach średnich (w szkole podstawowej – ósma klasa) realizowany jest przedmiot edukacja dla bezpieczeństwa w zakresie podstawowym i rozszerzonym. Wspomniana wyżej ustawa daje szkołom dużą autonomię w tworzeniu programów nauczania (w oparciu o podstawę programową) i każdy nauczyciel może go opracować, ale wymaga to olbrzymiego wysiłku i osobistego zaangażowania. Jak pokazuje praktyka, jedynie 1% nauczycieli jest autorami własnych programów przedmiotowych.

W ostatnich latach bardzo dużym zainteresowaniem wśród absolwentów gimnazjów cieszą się szkoły średnie z klasami mundurowymi, głównie wojskowe, policyjne i ratownictwa medycznego. Na podstawie przeprowadzonych wśród młodzieży badań ankietowych wynika, że prawie 20-procentowym zainteresowaniem cieszy się problematyka proobronna. Młodzież lubi mieć zajęcia zorganizowane i chce się czuć bezpiecznie. Przekazywana wiedza w klasach mundurowych w dużym stopniu jest interesująca i spełnia ich oczekiwania. Bardzo cennym tego efektem jest umiejętność udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej przez dzieci i młodzież osobom zagrożonym w miejscach publicznych, o czym często dowiadujemy się z mediów. Edukacja dla bezpieczeństwa nie polega na tym, aby młodzież szkolna osiągała jedynie wysoką sprawność fizyczną i dyscyplinę, chociaż są one niezwykle ważne w rozwoju młodych ludzi. Dużą uwagę podczas tych zajęć należy zwracać na kształtowanie postaw patriotycznych, świadomości obywatelskiej, empatii wobec innych ludzi, a w szczególności zagrożonych, wykluczonych i oczekujących pomocy. Zdobyta wiedza i umiejętności praktyczne powinny być wykorzystywane w codziennym życiu i stanowić wsparcie dla propagowania postaw prospołecznych oraz eliminować przestępczość, agresję i zachowania destrukcyjne, szczególnie wśród młodych ludzi.

Absolwenci szkół mundurowych powinni posiadać umiejętności postępowania w różnych trudnych sytuacjach, aby przezwyciężać zagrożenia, a najlepiej im zapobiegać. W skrajnych przypadkach, gdy pojawi się niebezpieczeństwo, powinni umieć zareagować i podejmować optymalne, właściwe decyzje. O ich umiejętnościach praktycznych i sposobie postępowania może zadecydować wiedza zdobyta w szkołach dzięki doświadczonej kadrze pe-

dagogicznej uzupełnionej o praktyków oraz interesujący sposób prowadzenia zajęć. Niestety w obowiązującej podstawie programowej dla przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa nie znalazły się zajęcia praktyczne z ewakuacji uczniów, nauczycieli i pracowników szkół, a przecież przyczyn takiej sytuacji kryzysowej może być wiele (atak szaleńca z użyciem broni palnej, ostrej lub ładunku wybuchowego, awarie techniczne, kataklizmy). Wówczas o skutecznym wyprowadzeniu z budynku szkoły wszystkich osób decydują często sekundy, których może zabraknąć. Dopóki taki temat nie zostanie włączony do podstawy programowej szkół, można go realizować w klasach mundurowych na lekcjach z edukacji wojskowej, policyjnej, strażackiej itp. Powyższe spostrzeżenia i propozycje uzasadniają istotną rolę edukacji w obszarze bezpieczeństwa dla systemu obronnego polskiego państwa.

Terroryzm jako skrajny atak przemocy skierowany najczęściej w niewinnych ludzi, wpisuje się w realia XXI wieku. Z pewnością jest formą zastraszenia i zniewolenia określonych grup społeczności międzynarodowej przy wykorzystaniu wszechobecnych mediów. Obecnie terroryści nie muszą zabijać dobrze chronionych przywódców państw. Jeszcze większy efekt medialny osiągają zamachy, w których ginie bezbronny człowiek, gdyż wywołują one bardzo silne emocje, a gdy ofiar jest wiele – panikę. Pomimo bolesnych strat od walki z terroryzmem na każdej płaszczyźnie nie ma odwrotu. Jak powiedział Marek Edelman, jeden z przywódców powstania w getcie warszawskim: „zasady są zawsze te same, nie wolno zabijać niewinnych ludzi”. Trudno też przewidzieć, a tym bardziej ustalić, jaki kraj, jakie miasto będzie kolejnym celem terrorystów lub fanatyków ich naśladowujących. Według ekspertów od terroryzmu tym państwem może również być Polska. Niestety, nasze państwo nie jest jeszcze w pełni przygotowane na taki atak, a w szczególności w sferze mentalnej. Podobnie dużo do zrobienia mamy przede wszystkim w sferze skuteczności organizacji akcji ratowniczych podczas wielu sytuacji kryzysowych występujących w Polsce. Wydaje się, że rozwiązanie tego problemu jest banalne: wczesne rozpoznawanie zagrożeń, umiejętne postępowanie w sytuacji ich wystąpienia oraz wyciąganie wniosków poprzez systematyczną edukację.

BIBLIOGRAFIA

1. Cymerski J., *Terroryzm a bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Pułtusk 2013.
2. Giziński J, *Islamska ofensywa. U źródeł dżihadu*, „Wprost”, 3.04.2016.

3. Kitler W., *Obrona cywilna (niemilitarna) w Polsce*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Wychowania i Obronności, Warszawa 2002.
4. Szafrński J., *Zarządzanie w sytuacji kryzysowej będącej skutkiem ataku terrorystycznego*, „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji”, nr 1–2/2004, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno.
5. Widacki J., Sarnecki P., *Ustrój i organizacja Policji w Polsce oraz jej funkcje i zadania w ochronie bezpieczeństwa i porządku*, Warszawa–Kraków 1997.
6. Zdrodowski B. (red), *Teoria zarządzania kryzysowego, zarys*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2014.

Mariusz Żebrowski – młodszy inspektor Policji w stanie spoczynku. Wykładowca Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu i nauczyciel przedmiotu edukacja policyjna w Europejskim Liceum Służb Mundurowych we Wrocławiu. Były wykładowca Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Służb Publicznych ASESOR we Wrocławiu. Absolwent Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Wydziału Prawa Administracyjnego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz Menadżerskich Studiów Podyplomowych na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Współzałożyciel i redaktor naczelny periodyków policyjnych „Policja” oraz „Wiadomości Sekcji Polskiej IPA”. W obszarze jego zainteresowań naukowych jest problematyka bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz współpracy Policji z innymi instytucjami i podmiotami na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego.

CITE THIS ARTICLE AS:

M. Żebrowski, *Współczesne sytuacje kryzysowe – wyzwania edukacyjne*, „Security, Economy & Law”, no 2/2018 (XIX), p. 115–126, DOI 10.24356/SEL/19/5.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2018 University of Public and Individual Security “Apeiron” in Cracow

SPIS TREŚCI

Juliusz PIWOWARSKI, <i>Trzy filary kultury bezpieczeństwa</i>	6
Grzegorz CHANEK, <i>Kultura bezpieczeństwa w perspektywie kryminologicznej: zagrożenia agresją i przemocą</i>	19
Klaudia GRZEBIELA, <i>Spółka komandytowa jako optymalna forma prowadzenia działalności gospodarczej</i>	46
Ewa MUC, <i>Trudności w realizacji prawa do pokoju w Afryce i na Bliskim Wschodzie</i>	61
Paweł PAJORSKI, <i>Zagrożenie bezpieczeństwa narodowego RP terroryzmem – zagadnienia wybrane</i>	89
Mariusz ŻEBROWSKI, <i>Współczesne sytuacje kryzysowe – wyzwania edukacyjne</i>	115